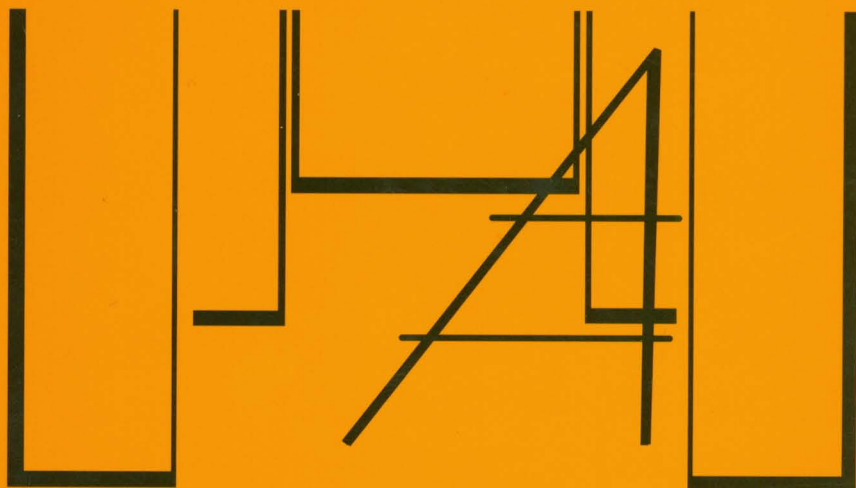




**Z PROBLEMÓW
BIBLIOTEK
NAUKOWYCH
WROCŁAWIA**

3

WIZERUNEK BIBLIOTEKARZA



**Z PROBLEMÓW
BIBLIOTEK
NAUKOWYCH
WROCŁAWIA**

3

WIZERUNEK BIBLIOTEKARZA

**Wydawnictwo TArt
WROCŁAW 2006**

Redakcja:
Joanna Czyrek, Bożena Górna

Recenzja naukowa:
*dr hab. Maria Piđtypczak-Majerowicz,
prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*

Niniejszy tom ukazał się dzięki pomocy finansowej
*Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego
Firmy 3M*

Opublikowane fotografie pochodzą ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej
we Wrocławiu, zbiorów własnych autorów i archiwów rodzinnych.

© Copyright by Wydawnictwo **TArt**, Wrocław 2006

ISBN 83-85417-25-7

STUDIO WYDAWNICZO-POLIGRAFICZNE

TArt

50-350 Wrocław, ul. Jutrzenki 80A
tel./fax 071 793 26 72

Skład: Studio **TArt**
Druk: Drukarnia TRIADA

Spis treści

| | |
|-----------------------------|---|
| Joanna Czyrek, Bożena Górna | |
| Wstęp | 5 |

I. ZAWÓD BIBLIOTEKARZ

| | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Jadwiga Wojtczak | |
| Osobowość bibliotekarza w aspekcie wybranych zadań biblioteki naukowej | 9 |
| Małgorzata Kuziela | |
| Organizacja i uczestnictwo w seminarium jako przykład aktywności zawodowej bibliotekarzy | 23 |
| Barbara Kulig | |
| Bibliotekarz w nowej rzeczywistości socjotechnicznej | 33 |
| Bożena Grocholska | |
| Bibliotekarz w roli głównej i epizodycznej | 43 |
| Ewa Parzonka | |
| Kształtowanie się wizerunku bibliotekarza w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu | 51 |

II. OSOBOWOŚCI WROCLAWSKIEGO BIBLIOTEKARSTWA

| | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Agnieszka Nowacka | |
| Stefan Nawara – bibliotekarz i artysta | 67 |
| Ewa Kaźmierczak | |
| Adam Skura – bibliotekarz, erudyta, mistrz – wspomnienie | 91 |
| Emilia Starak-Czerniejewska | |
| Jan Morawski – twórca Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu | 105 |
| Elżbieta Pieńkowska | |
| Aleksander Kudelski – pierwszy Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu | 121 |
| Marian Pacholak | |
| Profesor Józef Długosz – badacz narodowych pamiątek | 129 |
| Marek Dubiński | |
| Józef Cader – wicedyrektor Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej | 151 |
| Małgorzata Podgórska | |
| Wrocławscy bibliotekarze w nauce i dydaktyce polskiej | 161 |

WSTĘP

Pierwsze, nieduże opracowanie z serii „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia” poświęcone Bibliotece Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i zagranicznym czasopismom chemicznym, ukazało się w 2003 r. i spotkało się z zainteresowaniem środowiska bibliotekarzy. Było ono przygotowane przez Joannę Czyrek i Kazimierę Lukjan z Biblioteki Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Drugi tom zatytułowany *Biblioteki – bibliotekarze – czytelnicy* z 2005 r. został równie ciepło przyjęty, dlatego też redakcja serii postanowiła kontynuować tak dobrze zapowiadające się zamierzenie wydawnicze.

Przyjęte i zredagowane we wstępie do pierwszego zeszytu założenia i uzasadnienie wydawania „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia” są nadal aktualne, ale głównym i nadrzędnym celem stała się konsolidacja bibliotekarzy pracujących we wrocławskich bibliotekach naukowych. Wspólne spotkania, rozmowy, nawiązywanie kontaktów między osobami z różnych bibliotek sprzyjają wymianie informacji, pokazują nowe sposoby rozwiązywania problemów w poszczególnych bibliotekach, umożliwiają podnoszenie kwalifikacji.

Okazało się, że środowisko bibliotekarzy naszego miasta nie jest bierne, że pracownicy bibliotek chcą dzielić się swoimi przemyśleniami, doświadczeniami, spostrzeżeniami i efektami pracy zawodowej. Ich artykuły zawierają wiele cennych wskazówek praktycznych, których najczęściej nie znajdziemy w naukowych czasopismach z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Kolejną niezaprzeczalną zaletą serii jest jej lokalny charakter. Wydawanie „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia” uaktywniło środowisko bibliotekarskie naszego miasta. Okazało się, że wrocławscy bibliotekarze, wzorem innych regionów, potrafią zorganizować się wokół wspólnego celu.

Prezentowany obecnie kolejny tom zatytułowany *Wizerunek bibliotekarza*. Zgromadzony materiał nie ma ściśle charakteru naukowego, lecz ma służyć promocji bibliotekarzy i ich pracy. Został on

przedstawiony do recenzji samodzielnemu pracownikowi naukowemu ze środowiska bibliotekarskiego, pani profesor dr hab. Marii Pi-dłypczak-Majerowicz i uzyskał pozytywną recenzję.

Dostarczone do opublikowania prace, będące często pierwszymi próbami wypowiedzi na tematy zawodowe, redakcja zdecydowała się umieścić w dwóch grupach tematycznych. W pierwszej – *Zawód bibliotekarz* – znalazły się artykuły Małgorzaty Kuzieli, Ewy Parzonki, Jadwigi Wojtczak, Barbary Kulig i Bożeny Grocholskiej prezentujące bardzo ciekawe spojrzenia na zawód bibliotekarza. W drugiej – *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa* – zebrano artykuły Agnieszki Nowackiej, Ewy Kaźmierczak, Emilii Starak-Czerniejewskiej, Elżbiety Pieńkowskiej, Mariana Pacholaka, Marka Dubińskiego i Małgorzaty Podgórskiej przedstawiające sylwetki wybitnych bibliotekarzy, którzy pracowali we wrocławskich bibliotekach naukowych.

Autorami zamieszczonych w trzecim zeszycie artykułów są pracownicy pięciu wrocławskich bibliotek naukowych: Uniwersytetu, Politechniki, Akademii Rolniczej, Akademii Ekonomicznej i Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Opracowane przez nich artykuły pokazują, jak duże wymagania stawiane są obecnie bibliotekarzom i jak bardzo na korzyść zmienił się wizerunek bibliotekarza w odbiorze użytkowników bibliotek. Z drugiej strony sygnalizują, że we wrocławskich bibliotekach naukowych pracują i pracowali bardzo ciekawi ludzie, mający różnorodne zainteresowania, których działalność naukowa, dydaktyczna, wydawnicza, artystyczna i organizacyjna musi budzić uznanie.

Zamierzeniem redakcji jest zgromadzenie materiału do kolejnego tomu, w którym zaprezentowane zostaną sylwetki innych interesujących, barwnych osób związanych z wrocławskimi bibliotekami naukowymi. Chcemy pokazać pracę, osiągnięcia i sukcesy naszego środowiska. Chcemy prezentować efekty naszej działalności, bo jeśli my – bibliotekarze – o nich nie będziemy mówić i pisać, to nikt ich nie zauważy. Kolejne tomy serii „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia” dają nam taką możliwość.

Na zakończenie redaktorki pragną podziękować Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego i firmie 3M, bez których pomocy niniejsze opracowanie nie mogłoby się ukazać.

I.

ZAWÓD BIBLIOTEKARZ

Jadwiga Wojtczak
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

OSOBOWOŚĆ BIBLIOTEKARZA W ASPEKCIE WYBRANYCH ZADAŃ BIBLIOTEKI NAUKOWEJ

Na tematy związane z postacią bibliotekarza, stawianymi mu wymaganiami, jego wizerunkiem oraz posiadanymi cechami charakteru, szczególnie tymi, które są pożądane w zawodzie, wypowiedziano się wielokrotnie. Stosunkowo często temat ten pojawia się w fachowych czasopismach bibliotekarskich. Trudno się temu dziwić. Interesujące dla nas są nie tylko nasze opinie o nas samych, lecz przede wszystkim jak nas postrzegają użytkownicy i osoby spoza środowiska bibliotekarskiego.

Jako najważniejsze cechy, którymi powinien charakteryzować się bibliotekarz, wymieniane są: skromność, kompetencja, poświęcenie i zamiłowanie do pracy, koleżeństwo, solidarność¹. Od współczesnego bibliotekarza oczekuje się ponadto: zdolności analitycznych, umiejętności zarządzania rozproszonymi zasobami i obsługi różnych użytkowników. Pożądane w tym zawodzie są także: elastyczność, kreatywność, umiejętność samokształcenia i wprowadzania innowacji. Najlepiej, by z takim bagażem cnót bibliotekarz po prostu się urodził. Tymczasem bibliotekarze są postrzegani przez społeczeństwo jako grupa zawodowa, której rozwój zatrzymał się w średnio-

¹ J. Wielgut-Walczak, *Czy istnieje środowisko bibliotekarzy?*, „Biuletyn EBIB” [on-line] 1999, nr 1 [dostęp 20 grudnia 2005], <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib01/walczak.html>

wieczu, z dala od zdobyczy cywilizacji². Najczęściej przypisuje się im jedynie rolę osoby podającej lub wypożyczającej książki. Jest to poniekąd zrozumiałe, bowiem dla większości użytkowników bibliotek do tego ogranicza się kontakt z bibliotekarzem. O tym, jak szerokie jest spektrum działania pracownika biblioteki, większość osób przekonuje się dopiero wtedy, gdy z problemami, z którymi nie mogą sobie sami poradzić, przychodzą do biblioteki i znajdują tam pomoc w ich rozwiązaniu.

Od czego więc zależy skuteczność działania bibliotekarza? Jak duży wpływ ma wykonywany zawód na osobowość i odwrotnie, jaki jest wpływ cech charakteru na to, co robimy? Jakie cechy powinien posiadać pracownik biblioteki wykonujący wyznaczone zadania?

W *Encyklopedii PWN* pod hasłem zawód czytamy:

„Zawód jest jednym z czynników kształtujących osobowość jednostki. Wybór zawodu określa jej intelektualny rozwój, wyznacza miejsce w społecznym podziale pracy, prestiż, określa przyjmowane systemy wartości, wzory zachowania, wpływa na aspiracje i ambicje życiowe, wprowadza w formy organizacyjne, typy konfliktów itp.”³

Już grecki filozof Teofrast, żyjący ponad dwa tysiące lat temu, zastanawiał się, dlaczego ludzie tak bardzo różnią się między sobą, odmiennie postępują, mają różne zdolności i różne osobowości. W swojej rozprawie *Charaktery* stwierdził, że na określone zachowania na pewno mają wpływ przymioty charakteru człowieka, które składają się na osobowość. Według definicji „charakter (gr. charaktēr – piętno, cecha, wizerunek) jest to zespół cech psychicznych właściwych danemu człowiekowi, przejawiających się w jego postępowaniu, sposobie bycia, usposobieniu”⁴.

Mała encyklopedia PWN A-Z pod hasłem osobowość podaje definicję:

„Osobowość – jedno z podstawowych pojęć psychologicznych, definiowane bądź jako zbiór względnie stałych cech psychicznych

² D. Sawicka, *Obalić mity?*, „Biuletyn EBIB” [on-line] 2004, nr 5 [dostęp 20 grudnia 2005], <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/sawicka.php>

³ *Encyklopedia PWN*, [on-line, dostęp 20 grudnia 2005], http://encyklopedia.pwn.pl/83240_1.html

⁴ *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1980, s. 110.

człowieka różniących go od innych ludzi, warunkujących stałość jego zachowania się, bądź jako system biologicznych i psychologicznych właściwości człowieka, warunkujący organizację jego czynności, psychologiczną tożsamość, kierunek i sposoby przystosowania się do otoczenia oraz twórczego przekształcania tego otoczenia. Główne składniki tego systemu to postawy, przekonania, uczucia, motywy, potrzeby, a w szerszym ujęciu – także inteligencja, zdolności i temperament. Osobowość kształtuje się w toku rozwoju osobniczego, na podłożu wrodzonych cech biofizycznych, pod wpływem oddziaływań zewnętrznych i własnej aktywności jednostki”⁵.

Poznane definicje są z założenia ogólne i uniwersalne, nie wyjaśniają więc stopnia przełożenia do wybranego zawodu. Spróbujmy połączyć charakterystykę pojęć: zawód, charakter, osobowość z konkretnym wybranym zawodem bibliotekarza.

Na początku XIX w. bibliotekarze-praktycy podejmowali próby określenia wymagań kwalifikacyjnych i cech osobowościowych pracowników bibliotek⁶. Mimo różnych doświadczeń osobistych i zawodowych ich wymagania wobec bibliotekarzy były podobne: ogromna wiedza o charakterze encyklopedycznym niezbędna w procesie porządkowania zbiorów i budowaniu katalogów, umiłowanie nauki bez wyróżniania którejś z jej gałęzi, równe zaangażowanie i znanstwo całości zbiorów, nastawienie się na potrzeby „publiczności” i „potomności”, posiadanie cech ułatwiających kontakty z ludźmi – grzeczność, uprzejmość oraz zamiłowanie do porządku.

Ponad dwadzieścia lat temu Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadził badania dotyczące osobowości polskich bibliotekarzy. Wynika z nich, że dominującymi cechami były⁷: uległość, skromność, kultura osobista, zamiłowanie do literatury pięknej, niechęć do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk, a także brak aktywności.

⁵ *Mała encyklopedia PWN A-Z*, Warszawa 1995, s. 614.

⁶ J. Zając, *Powinności zawodowe a osobowość bibliotekarza*, „Bibliotekarz” 1985, nr 6, s. 1-11.

⁷ M. Drzewiecki, *Biblioteki szkolne u progu nowego stulecia. Tendencje w świecie – bariery w Polsce*, „Biblioteka w Szkole” 1995, nr 3 s. 3-5.

Ocena bibliotekarza wyglądała następująco⁸:

- w stosunku do siebie: skromny lecz pewny siebie, wymagający, konsekwentny, opanowany;
- wobec innych: otwarty (szczery), wyrozumiały, odważny, wrażliwy, koleżeński;
- wobec zawodu: pracowity, odpowiedzialny, rzetelny, zdyscyplinowany.

Od tego czasu bardzo wiele się zmieniło. Bibliotekarz charakteryzujący się takimi cechami prawdopodobnie nie byłby w stanie sprostać wyzwaniom, które obecnie przed nim stoją.

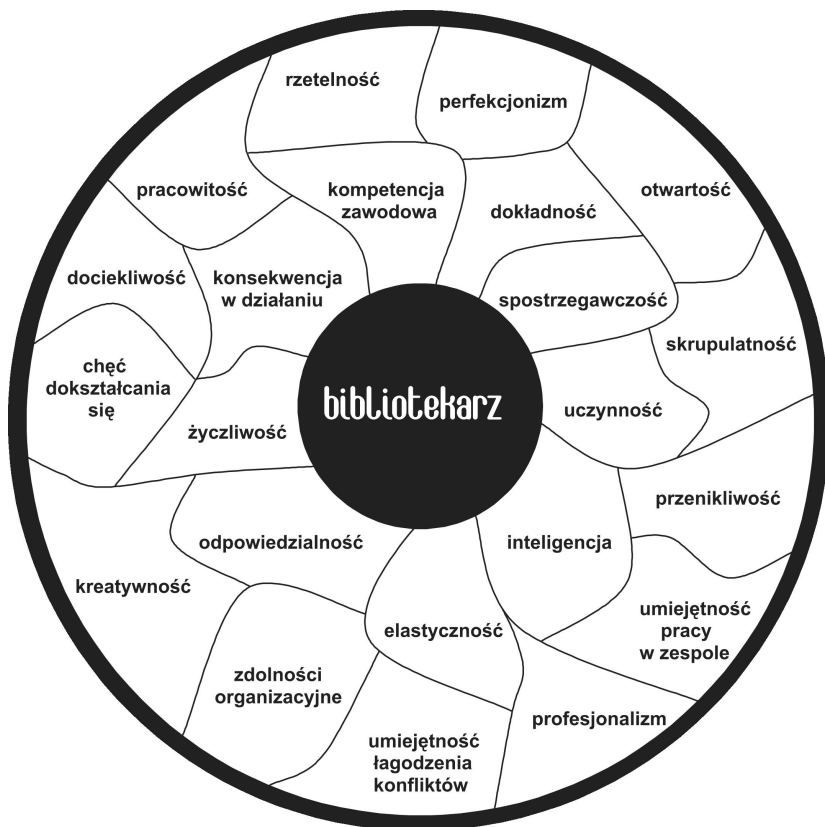
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej⁹ w *Przewodniku po zawodach* podaje wymagania psychologiczne współczesnego pracownika biblioteki. Najważniejsze cechy to dokładność i skrupulatność. Wiele funkcji wykonywanych w tym zawodzie wymaga wytrwałości i cierpliwości, szczególnie dotyczy to wprowadzania danych do komputera, żmudnego wypełniania kart katalogowych czy przygotowywania wykazów i zestawień. Osoba zajmująca się gromadzeniem zbiorów powinna być rzutka, energiczna i pełna inicjatywy. Wtedy łatwiej i skuteczniej znajdzie poszukiwane i właściwe dla danej biblioteki pozycje. Tylko osoby elastyczne i nieobawiające się nowości dobrze wywiążą się z tych zadań. Dobry bibliotekarz musi pogłębiać swoją wiedzę zarówno z zakresu bibliotekarstwa, jak i dziedzin reprezentowanych przez daną bibliotekę oraz zdobywać nowe umiejętności.

Cechy, które są pożądane w zawodzie bibliotekarza przedstawia zamieszczona obok ilustracja.

Na podstawie obserwacji i doświadczeń wyniesionych z pracy w różnych oddziałach Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej autorka może stwierdzić, że osoby o pewnych predyspozycjach powinny pracować w określonych oddziałach. Każdy dział ma swoją specyfikę i wymaga innych cech osobowościowych od

⁸ J. Zając, *op. cit.*

⁹ *Przewodnik po zawodach*, oprac. Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003, [on-line, dostęp 20 grudnia 2005], http://www.praca.gov.pl/files/TOM_1.pdf



Najważniejsze cechy, jakie powinien posiadać bibliotekarz.

pracowników. Przeanalizujemy pracę w Oddziale Gromadzenia, Opracowania i Oddziale Sieci Biblioteczno-Informacyjnej pod kątem przydatności cech i umiejętności bibliotekarskich do pracy w poszczególnych jednostkach Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej.

Podstawowe zadania Biblioteki, dotyczące planowania, uzupełniania, opracowania i przygotowania księgozbioru do udostępniania, realizowane są w oddziałach: Gromadzenia Druków Zwartych i Opracowania Druków Zwartych.

Oddział Gromadzenia Druków Zwartych¹⁰:

- jest odpowiedzialny za jakość i wielkość księgozbioru;
- analizuje potrzeby literaturowe Uczelni;
- bada rynek wydawniczy i księgarski w kraju i za granicą;
- lokuje zamówienia u sprzedawców na możliwie najlepszych warunkach;
- współpracuje z ośrodkami w kraju i za granicą w zakresie wymiany publikacji naukowych;
- poszukuje darczyńców w celu pozyskiwania zbiorów;
- ewidencjonuje wszystkie książki pochodzące z zakupu, darów i wymiany;
- informuje telefonicznie i poprzez katalog komputerowy o książkach nabytych i zaplanowanych do zakupu;
- prowadzi kursy i praktyki, także ogólnopolskie, dla studentów oraz pracowników bibliotek;
- inicjuje, organizuje i aranżuje wystawy książek, seminaria, spotkania;
- zaprasza do współpracy konsultantów, czyli wszystkich zainteresowanych bogatym i prawidłowo zestawionym księgozbiorem wspomagającym realizację badań naukowych i właściwy przebieg procesu dydaktycznego.

Mając na względzie powyższe zadania, można stwierdzić, że pracownicy Oddziału Gromadzenia muszą charakteryzować się dużą odpowiedzialnością, fachowością i co szczególnie ważne – decyzywnością. Podjęcie właściwych działań jest gwarancją jakości księgozbioru i wyznacza poziom naukowy uczelni. Gromadzona przez Bibliotekę najnowsza literatura fachowa jest miarą kondycji i statusu Szkoły. Przy kompletowaniu zbiorów zespół Gromadzenia ściśle współpracuje i wykorzystuje wiedzę pracowników bibliotek sieci, konsultantów naukowych, wykładowców i studentów. Konieczne jest przy tym równoległe śledzenie aktualnych ofert wydawniczych – tradycyjnych i on-linowych. Obowiązkiem zawodowym jest uczestnictwo w targach i wystawach książek. Bibliotekarze pracujący w Oddziale Gromadzenia muszą posiadać zdolności i zamiłowania po-

¹⁰ <http://www.bg.pwr.wroc.pl/OBIB/> [dostęp 20 grudnia 2005].

znawcze, nastawione na ciągłe poszukiwania i baczną obserwację rynku wydawniczego, posiadać refleks i kompetencje. Z kolei zakup literatury zagranicznej, choć odbywa się za pośrednictwem sprawdzonych dostawców, przy wyborze i ocenie wybranych tytułów wymaga od pracowników biegłej znajomości języków obcych.

Gromadzenie książek poprzez dary i wymianę może bardzo wzbogacić księgozbiór. Jednakże należy zaznaczyć, że efektywność pozyskiwania darów zależy przede wszystkim od cech osobowościowych bibliotekarza, jego komunikatywności, elastyczności, zaangażowania i konsekwencji. Przy pozyskiwaniu i selekcji darów ważne są też krytycyzm i dyscyplina wyboru wartościowych pozycji.

Niezwykle ważnym elementem pracy Oddziału Gromadzenia jest zarządzanie budżetem. Umiejętności planowania, przewidywania i podejmowania decyzji są niezbędne do płynnego funkcjonowania nie tylko Oddziału Gromadzenia, ale całej struktury biblioteki. Dlatego też, osoby zatrudnione w tym dziale, a zwłaszcza jego kierownik, powinny posiadać duże umiejętności menedżerskie.

Oddział Opracowania Druków Zwartych zajmuje się¹¹:

- opracowaniem alfabetycznym, rzeczowym i technicznym nabywanych książek;
- tworzeniem centralnego katalogu książek;
- budowaniem i rozwijaniem Języka Haseł Przedmiotowych oraz Lokalnej Klasyfikacji Nauk;
- współpracą z bibliotekami w kraju w zakresie katalogowania, współtworząc Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT;
- prowadzeniem kursów, szkoleń i praktyk dla bibliotekarzy.

Praca w tym oddziale wymaga szczególnego skupienia i koncentracji. Ewentualne błędy powstałe przy opracowaniu książek są widoczne w katalogu www, co może uniemożliwić dotarcie czytelnikowi do szukanej pozycji. Takie cechy jak spostrzegawczość i umiejętność wychwytywania pomyłek są bardzo pożądane. Wymagana jest także rzetelność. Wszystkie wątpliwości, które nasuwają się w trakcie opracowania bibliograficznego czy rzeczowego, nale-

¹¹ *Ibidem.*

ży sprawdzić, wyjaśnić i właściwie rozwiązać. Ważną cechą jest dociekliwość i skrupulatność. Opracowanie księgozbioru stwarza konieczność poszukiwania brakujących elementów opisu nie tylko w danej książce, ale także w innych źródłach, takich jak: katalogi innych bibliotek, kartoteki haseł wzorcowych, bibliografie, słowniki i encyklopedie.

Kompetencja, a przede wszystkim wiedza – to czynniki niezbędne przy opracowaniu rzeczowym. Tu także liczy się solidna, rzetelna praca, która w tym wypadku polega na żmudnym analizowaniu spisów treści, indeksów, stron redakcyjnych, okładek, obwolut oraz samej treści książki, i tylko ktoś, kto potrafi ją wykonywać z prawdziwym zamiłowaniem, może zasłużyć na miano dobrego pracownika.

Bibliotekarz, posiadający odpowiednie kwalifikacje, powinien ustawicznie poszerzać swoją wiedzę i doskonalić umiejętności, śledzić tendencje rozwojowe i stan aktualnego dorobku naukowego oraz technicznego, czerpać bodźce lub wzory do nowych rozwiązań, pamiętając, że systemy biblioteczne i techniki budowane są przez lata żmudną pracą i nie można ich bezkarnie burzyć. Nie wolno też zasklepiać się w kulcie rutyny i wypracowanych rozwiązań¹².

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest nie tylko pożądane, ale i wymagane przy opracowywaniu książek. Biblioteka Politechniki Wrocławskiej w listopadzie 2002 r. wdrożyła system ALEPH. W kwietniu 2003 r. Biblioteka podpisała porozumienie o przystąpieniu do współpracy w zakresie katalogowania w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym – NUKAT. Wszystkie czynności związane z opracowaniem książek muszą być zgodne z polską normą i z zasadami obowiązującymi w tym katalogu. Wiąże się to z koniecznością uczestniczenia w konferencjach, warsztatach i szkoleniach organizowanych przez Centrum NUKAT oraz wiodące biblioteki w kraju. Oprócz poszerzenia wiedzy daje to możliwość odpowiedzi na nurtujące pytania oraz wymiany doświadczeń. Uczestnictwo w tego typu formach doształcania jest cennym źródłem informacji.

¹² J. Zając, *Powinności zawodowe a osobowość bibliotekarza*, „Bibliotekarz” 1985, nr 6, s. 1-11.

Bibliotekarz pracujący w Oddziale Opracowania powinien być dokładny, dociekliwy, rzetelny, perfekcyjny, skrupulatny, spostrzegawczy i konsekwentny.

Oddział Sieci Biblioteczno-Informacyjnej

Do jego zadań należy koordynacja pracy wszystkich bibliotek należących do systemu biblioteczno-informacyjnego Uczelni poprzez¹³:

- sprawowanie nadzoru merytorycznego nad działalnością biblioteczno-informacyjną;
- prowadzenie poradnictwa i konsultacji w bibliotekach wydziałowych, instytutowych, studiów i zamiejscowych ośrodków dydaktycznych oraz na miejscu w Bibliotece Głównej;
- organizowanie fachowych szkoleń i praktyk dla pracowników bibliotek całego systemu, inspirowanie do samokształcenia i korzystania z literatury fachowej;
- opracowywanie analiz na podstawie sprawozdań i danych statystycznych z pracy bibliotek całego systemu;
- udział w pracach związanych ze zmianą struktury i organizacji bibliotek Uczelni;
- organizowanie i prowadzenie warsztatu pracy umożliwiającego sprawną działalność instruktazową (gromadzenie księgozbioru fachowego, norm z zakresu bibliotekarstwa i informacji, pomocy metodycznych do szkoleń itp.);
- zamawianie i prowadzenie dystrybucji ujednoliconych druków bibliotecznych.

Pracownicy oddziału organizują praktyki dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz specjalistyczne praktyki bibliotekarskie prowadzące do awansów na kustoszy. Zajmują się też działalnością promocyjną Biblioteki poprzez organizację wycieczek i wizyt pracowników innych bibliotek, studentów bibliotekoznawstwa, nauczycieli i uczniów szkół średnich.

Od 21 III 2005 r. w skład systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej wchodzi:

- Biblioteka Główna;
- dziewięć bibliotek wydziałowych;

¹³ <http://www.bg.pwr.wroc.pl/OBIB/> [dostęp 20 grudnia 2005].

- sześć bibliotek instytutowych;
- dwie biblioteki studiów;
- trzy biblioteki zamiejscowych ośrodków dydaktycznych.

Nadzór nad działalnością systemu sprawuje dyrektor Biblioteki Głównej, a komórką kontaktową między Biblioteką Główną a pozostałymi bibliotekami jest Oddział Sieci Biblioteczno-Informacyjnej. Prowadzi on działalność instrukcyjno-metodyczną poprzez doradztwo i konsultacje w zakresie rozwiązywania problemów merytorycznych, organizacyjnych i osobowych, a także poprzez wskazywanie odpowiednich form i metod pracy.

Oddział ten spełnia funkcję integracyjną dla Biblioteki Głównej i całej sieci. Pracownicy tego oddziału stwarzają sprzyjającą atmosferę dla pozytywnych kontaktów personalnych. Niejednokrotnie wymaga to rozwiązywania delikatnych problemów, okazywania akceptacji, szacunku i uznania wobec zainteresowanych osób. Ponadto pożądane są takie cechy charakteru jak: życzliwość, cierpliwość, umiejętność łagodzenia sytuacji konfliktowych. Bibliotekarz pracujący w Oddziale Sieci Biblioteczno-Informacyjnej musi umieć słuchać innych i w zależności od sytuacji błyskawicznie reagować na problemy lub spokojnie przeanalizować możliwości, wybierając najkorzystniejsze rozwiązanie.

Należy podkreślić, że jest to Oddział, w którym konieczna jest ogólna znajomość wszystkich procesów przebiegających w bibliotece. Osoby tu pracujące powinny być przede wszystkim kompetentne i mieć duże doświadczenie poparte wiedzą teoretyczną i praktyczną na temat czynności administracyjno-bibliotekarskich związanych z zasadami gromadzenia, udostępniania i selekcji księgozbioru, z funkcjonowaniem biblioteki i organizacją pracy. Przede wszystkim powinny być to osoby rzutkie, pełne pomysłów i otwarte na zmiany. Muszą posiadać autorytet, by ich zdanie było akceptowane i uznawane przez kierowników i bibliotekarzy poszczególnych bibliotek sieci, a także przez dyrekcję.

Do ważnych dydaktycznych zadań Oddziału należy organizowanie szkoleń i praktyk dla pracowników bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej, bibliotekarzy z innych bibliotek oraz dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Specyficzna rola, jaką pełni w tym zakresie Biblioteka Poli-

techniki Wrocławskiej, związana jest z realizacją ciekawych, nowatorskich form usług bibliotecznych i informacyjnych. Stąd duże zainteresowanie środowiska bibliotekarskiego organizacją praktyk wakacyjnych oraz specjalistycznych szkoleń. Wymaga to wypracowania ram organizacyjnych takich szkoleń. Należy ustalić plan i terminy praktyk oraz skonsultować je z kierownikami oddziałów, w których będą one prowadzone. Warto też zadbać o właściwe wykorzystanie czasu szkolenia lub praktyki. Dlatego od bibliotekarzy wymaga się zdolności organizacyjnych i pedagogicznych.

Oddział zajmuje się także organizowaniem wycieczek dla młodzieży ze szkół średnich. Osoba, która taką wycieczkę oprowadza po bibliotece, powinna posiadać umiejętność łatwego nawiązywania kontaktu z młodzieżą. Dobra organizacja szkoleń, praktyk czy wycieczek promuje bibliotekę. Przyczynia się do pozytywnego wizerunku biblioteki w środowisku lokalnym i ogólnopolskim.

Kolejną funkcją dydaktyczną jest prowadzenie zajęć bibliotecznych dla studentów I roku w ramach dni wstępnych, przed rozpoczęciem roku akademickiego. Umiejętność korzystania z biblioteki oraz ogólną wiedzę o jej zbiorach musi posiadać każdy student rozpoczynający studia na uczelni wyższej. W szkoleniach tych biorą udział, jako wykładowcy, pracownicy różnych oddziałów Biblioteki Głównej (w tym Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej) oraz bibliotek systemu. Wymaga to od nich dużej wiedzy o bibliotece, księgozbiorze, znajomości zasad udostępniania, komunikatywnego przekazywania informacji i opanowania tremy. Zadaniem pracowników Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej jest organizowanie takich wykładów, a więc ustalenie czasu szkoleń na poszczególnych wydziałach i wytypowanie osób do ich przeprowadzenia.

Do obowiązków pracowników Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej należy opracowanie analiz na podstawie sprawozdań i danych statystycznych z pracy bibliotek całego systemu. Pracownicy poszczególnych bibliotek sieci gromadzą dane liczbowe poprzez codzienne ewidencjonowanie czynności wynikających z działalności swojej biblioteki, wykazując liczbę posiadanych tytułów i woluminów książek oraz czasopism, liczbę udostępnianych materiałów, liczbę czytelników itp. Dane ze wszystkich bibliotek są raz do roku zbie-

rane przez pracowników Oddziału Sieci, opracowywane, a następnie wysyłane do Głównego Urzędu Statystycznego. Wykorzystywane są także przez władze Uczelni do oceny pracy bibliotek oraz planowania polityki bibliotecznej. Wykonywanie tych żmudnych czynności i dość skomplikowanych operacji wymaga od pracowników dokładności, skrupulatności i umiejętności koncentracji, podzielności uwagi, a ponadto bardzo dobrej znajomości komputerowych programów biurowych, takich jak Excel i Word. Przydatne jest też innowacyjne myślenie, tak aby znaleźć najlepszy i najszybszy sposób realizacji zadania.

Bibliotekarze będący pracownikami Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej powinni posiadać bardzo dużo różnych cech osobowościowych i umiejętności, które często wydają się nie do pogodzenia. Z jednej strony muszą bowiem być otwarci na problemy innych, uczynni, życzliwi, komunikatywni, elastyczni, wykazywać zdolności pedagogiczne i organizacyjne, a z drugiej strony wymaga się też od nich sporządzania analiz, danych statystycznych, sprawozdań, do których rzetelnego wykonania niezbędne jest wyciszenie się, odizolowanie i skupienie tylko na opracowywanym materiale.

Psychologowie zajmujący się doradztwem zawodowym i personalnym sądzą, że osobowość wiąże się w jakiś sposób z wyborem zawodu i sposobem jego wykonywania¹⁴. Twierdzą, że ludzie o określonej osobowości wybierają określone zawody i funkcjonują w nich lepiej niż w innych.

Można tę zasadę zastosować także w odniesieniu do zawodu bibliotekarza, jako pracy wymagającej różnorodnych czynności i umiejętności. W bibliotece naukowej, w której występuje podział na oddziały, praca w każdym z nich wymaga różnych zdolności i posiadania innych cech charakteru. Poza tymi specyficznymi cechami, każdy bibliotekarz powinien wyróżniać się: elastycznością, rzetelnością, kompetencją, umiejętnością pracy w zespole, a przede wszystkim powinien lubić to, co robi. Ponieważ „człowiek jest czynnym podmiotem, a nie tylko przedmiotem swego rozwoju i swego życia¹⁵”, powinien doskonalić swe umiejętności oraz dbać o rozwój za-

¹⁴ L. A. Pervin, O. P. John, *Osobowość: teoria i badania*, Kraków 2002, s. 283.

¹⁵ A. Gurycka, *Przeciw nudzie*, Warszawa 1977, s. 7.

wodowy i aktywnie uczestniczyć nie tylko w pracach swojego oddziału, które wynikają z jego zakresu obowiązków, ale także brać udział w zadaniach podejmowanych przez zespoły stworzone z osób z różnych oddziałów.

Rozpoczynając pracę w bibliotece naukowej, najczęściej nie mamy wpływu na to, w którym miejscu będziemy pracować i co będziemy robić. Czy praca ta będzie nam dawać satysfakcję i czy będzie zgodna z posiadanymi uzdolnieniami, zależy przede wszystkim od dyrekcji, kierowników oddziałów i osób podejmujących decyzje o przyjęciu nowego pracownika do biblioteki. Na nich właśnie spoczywa odpowiedzialność za podejmowanie takich decyzji. Obok opiniowania posiadanych przez kandydata kwalifikacji, przebiegu jego pracy zawodowej, konieczna jest właściwa ocena cech psychicznych kandydata, aby w jak najkrótszym czasie nowy pracownik odnalazł „swoje” miejsce pracy w bibliotece.

Małgorzata Kuziela
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

ORGANIZACJA I UCZESTNICTWO W SEMINARIUM JAKO PRZYKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ BIBLIOTEKARZY

Ryszard Kapuściński – publicysta i podróżnik – na jednym ze spotkań czytelniczych mówiąc o świecie, w którym żyjemy, porównał współczesne czasy do superszybkiej kolei TGV. „To już nie jest kolejka wąskotorowa, która jedzie z taką prędkością, że można z niej wysiąść, nazbierać kwiatków i z powrotem wskoczyć. Kto nie zabierze się w tę superszybką kolej zostaje w tyle”¹. Ta refleksja stała się powodem do zastanowienia, z jaką „prędkością” poruszamy się my – bibliotekarze. Czy nadążamy za cywilizacyjnym postępem, czy rozwijamy się i doskonalimy, jak daleko odeszliśmy od stereotypu bibliotekarza jako starszej, sympatycznej pani w zarękawkach, która z dużą wprawą ustawia książki na półkach?

Jak w każdej dziedzinie i w każdym zawodzie trudno o jednolitą ocenę. Różne okoliczności i warunki, a także indywidualne cechy każdego z nas decydują o „zatrzymaniu się w czasie” lub dynamicznym rozwoju. Wątpliwa jednak wydaje się całkowicie bierna postawa współczesnego bibliotekarza i marazm bibliotek – szczególnie bibliotek naukowych. Funkcjonowanie tego typu ośrodków bez konieczności ciągłego postępu i aktywnego, wykształconego personelu skazuje bibliotekę na pozycję peryferyjną w skali uczelni, Polski i świata. Globalizacja i uniwersalizm nie pozwalają na „powolny

¹ Styczeń 2005 – Teatr Polski we Wrocławiu.

spacerek”. Uczestniczymy też w nowej, wirtualnie zintegrowanej rzeczywistości, która sprzyja a nawet wymusza na bibliotekarzach rozwój i działanie. Konieczność dostosowania się do światowych standardów, kompatybilnych systemów bibliotecznych, intensywnie rozwijających się nowoczesnych technologii przyczynia się do ciągłego kształcenia i konfrontacji ze środowiskiem.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów wzajemnej komunikacji pozostają licznie organizowane konferencje, seminaria i spotkania, które z założenia stają się forum dyskusyjnym, miejscem wymiany doświadczeń, opinii, prognoz, ale także, o czym warto pamiętać, sprawdzianem sprawności organizacyjnych bibliotekarzy. Umiejętność przeprowadzenia zjazdu, spotkania czy konferencji nie mieści się – jak dotąd – ani w programie studiów bibliotekoznawczych, ani w codziennych zajęciach zawodowych. Za każdym razem jest to nowe doświadczenie związane z wykorzystaniem istniejącego potencjału, ale także z uaktywnieniem jeszcze nieznanych możliwości organizatorów i zespołu współpracującego. „Biblioteka nie może być tylko miejscem realizacji usług oczekiwanych. Mianowicie musi być także ośrodkiem stymulacji usług incydentalnych, inspirowanych doradźnie i akceptowanych po wskazaniu stosownych możliwości”².

By uniknąć własnych wyobrażeń i nieobiektywnych samoocen, spróbujmy przyjrzeć się sobie poprzez fakty. Konkretnie działania ujawniają nasze umiejętności, słabości, predyspozycje oraz cechy charakteru, te znane i te nieoczekiwane. Właściwym wydaje się więc opisanie wydarzenia, w które było się bezpośrednio zaangażowanym lub pozostawało pilnym obserwatorem procesu organizowania.

W czerwcu 2005 r. Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej zorganizowała *II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru*. Przedstawienie kolejnych etapów planowania, organizacji i realizacji tego konkretnego spotkania nie jest propozycją profesjonalnej instrukcji, „jak to się robi”, lecz tłem do wykazania, jakie cechy, zdolności zawodowe i osobiste są wymagane przy podjęciu się organizacji tego typu imprez. Każdy etap przedsięwzięcia był sprawdzia-

² J. Wojciechowski, *Idee i rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne*, Warszawa 2002, s. 101.

nem posiadania umiejętności niecodziennych w pracy bibliotekarskiej, ale koniecznych podczas organizowania, prowadzenia i uczestniczenia w seminarium. Rutyna i kompetencje zawodowe w takiej sytuacji nie wystarczą. Sprzymierzeńcem sukcesu jest wydobyć z bibliotekarzy zdolności i cech przynależnych innym zajęciom i profesjom.

Cały proces organizacyjny można podzielić na trzy etapy:

- przygotowanie,
- organizacja,
- realizacja.

PRZYGOTOWANIE

1. „Zaczn” – pojawia się na długo przed rozpoczęciem i decyzją zorganizowania spotkania. **Przenikliwość, ciekawość, dociekliwość, potrzeba informacji** sprawiają, że docieramy do wiedzy poprzez artykuły, udział w konferencjach, forach dyskusyjnych, spotkaniach. Skrupulatnie wylapujemy gorące tematy i istotne problemy. Z uwagą wsłuchujemy się w sygnały o konieczności spotkania i dyskusji. Kiedy stwierdzimy, że zgromadzonego materiału jest dostatecznie dużo i nasza „baza danych” jest przepelniona, rodzi się...
2. **Inwencja** – wola i chęć działania. Pojawia się pierwszy, ogólny pomysł na temat spotkania. Podejmujemy się **komunikacji ze środowiskiem**, prowadzimy rozpoznanie i porządkujemy potrzeby nasze i zewnętrzne, poprzez korespondencję, rozmowy i spotkania. Należy ustalić, komu i czemu ma być poświęcone spotkanie. Co chcemy przekazać i czego chcemy się dowiedzieć. **Aktywizujemy środowisko** i zachęcamy do współdziałania.
3. **Mobilizacja** – to ważny etap kumulowania energii, przekonania i wiary w sens naszego działania i tworzenia klimatu spontaniczności i zaangażowania, potrzebnego do realizacji całego przedsięwzięcia. Niełatwa sztuka przekazywania **entuzjazmu** jest szczególnie potrzebna w trudnych chwilach zwątpienia.

Etap przygotowań *II Seminarium* z wszystkimi wymienionymi elementami trwał około roku. *Spiritus movens* przedsięwzięcia, kierownik Oddziału Gromadzenia, z przekonaniem i wiarą podjął decy-

zję o zorganizowaniu spotkania. Jak pokazało doświadczenie, niezwykle ważne jest, by całemu przedsięwzięciu patronował jeden energiczny i odpowiedzialny „duch poruszający”, od którego charyzmy i zaangażowania zależy cały przebieg i efekt seminarium.

ORGANIZACJA

O ile pierwszy etap przygotowań wymagał od bibliotekarzy zapału, pracowitości czy entuzjazmu, o tyle w drugim etapie konieczne było połączenie **zdolności zarządzania z systematycznością, wytrwałością i opanowaniem**. Bez specjalistycznych szkoleń i kursów każde przedsięwzięcie to amatorski wyczyn, ale poparty doświadczeniem, **intuicją** i solidną pracą wcale nie musi ustępować profesjonalnej organizacji. Polegając na wiedzy zdobytej podczas realizacji *I Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Integracji* (2000 r.), przystąpiliśmy do organizowania *II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru* z przekonaniem, że dobra organizacja to sztuka połączenia wielu aspektów w jedną całość, umiejętność koordynacji zajęć, praca zespołowa i precyzyjny harmonogram.

Na początek warto zaprojektować główne „elementy konstrukcji” przedsięwzięcia. Przystępując do pracy z rocznym wyprzedzeniem, łatwo ulec złudzeniu posiadania dużej ilości czasu. Jednak brak dyscypliny i „niezależność czasowa” bardzo szybko prowadzą do stresu i niepowodzenia. Konsekwentne i systematyczne realizowanie poszczególnych etapów, odpowiednio uporządkowane i rozłożone w czasie, znacznie zwiększają szanse na sukces.

STYCZEŃ / LUTY

1. Ustalenia.

Blok negocjacji i wstępnych ustaleń przebiegał na dwóch płaszczyznach: merytorycznej i technicznej. Ustalenia natury merytorycznej obejmowały m.in.:

- A. Wyznaczenie ogólnej idei seminarium i podanie haseł wiodących:
 - Podstawowym kryterium wyboru tematu powinna być zasada – pokażmy to, na czym się znamy.
 - Miarą naszego **profesjonalizmu** jest konkretna wiedza poparta efektami.

-
- B. Sformułowanie roboczej wersji tematów i wstępna konsultacja z osobami wyznaczonymi do ich ogłoszenia:
- Odpowiednio wczesne deklaracje udziału w seminarium dają referentom szansę swobodnego dysponowania czasem, a organizatorom rezerwę, w sytuacji kiedy któraś z osób odwołuje swoje uczestnictwo.
- C. Prowadzenie konsultacji i ustaleń z zaproszonymi prelegentami:
- **Kompromis i elastyczność** w rozmowach sprzyjają porozumieniu i tworzą przyjazną atmosferę; to odpowiedni moment na zmiany i dostosowanie się do wizji tematu w ujęciu organizatora bądź uczestnika.
- D. Wybór sponsorów i określenie charakteru ich wystąpień:
- **Sztuka negocjacji** ze sponsorami to od niedawna konieczny element pracy bibliotekarza-organizatora. Łatwo ulec powszechnej sugestii, że ten kto płaci, ten decyduje. Tymczasem ogólnopolskie seminarium to przecież znakomita okazja do pokazania firmy i spotkania potencjalnych klientów. Przyjęcie strategii wzajemnych korzyści powinno być najlepszym sposobem usatysfakcjonowania obu stron.
 - Przejrzyste komunikaty dotyczące roli sponsora i naszych oczekiwań eliminują spektakularne promowanie firmy podczas seminarium. Wystąpienia sponsorów powinny wspierać temat wiodący, pozostawiając jednocześnie margines swobodnej autoreklamy.
2. Działania równoległe.
- Ustalenia dotyczące szczegółów technicznych seminarium poprzez:
- wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za wszelkie formalne prace i techniczne procedury;
 - określenie lokalizacji, terminu i długości spotkania;
 - rezerwację sali seminaryjnej z półrocznym wyprzedzeniem.

MARZEC

1. Informacja.

Zamknięcie etapu ustaleń i deklaracji pozwala udostępnić program seminarium na forum publicznym i zająć się stroną **marketingową** przedsięwzięcia. Wybór odpowiednich form **dystrybucji informacji**,

reklama i promocja to zadania wykraczające poza codzienny tryb pracy bibliotekarza, tym niemniej konieczne, jeśli chcemy by konferencja stała się ważnym i prestiżowym wydarzeniem. Skuteczność promocji zależy m.in. od patronów medialnych imprezy i form przekazywania informacji. Powszechny dostęp do Internetu zdecydował, że organizatorzy *II Seminarium* jako podstawowe narzędzie promocji wybrali elektroniczne formy dystrybucji informacji. Wymienić należy m.in.:

- A. Współpracę z „EBIB-em”, która obejmowała opiekę medialną, umieszczenie programu seminarium na stronie internetowej „EBIB-u”, relacje bieżące w trakcie trwania spotkania i publikację artykułów po jego zakończeniu;
- B. Umieszczenie komunikatu i programu seminarium na witrynie Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej;
- C. Rozpowszechnienie informacji o seminarium poprzez dostępne kanały komunikacji.

2. Działania równoległe – opracowanie i rozesłanie ankiety.

Sposób przygotowania ankiety to wiedza z pogranicza **psychologii i socjologii**. Od formy i rodzaju pytań zależy, czy udział ankietowanych będzie znaczny a odpowiedzi zadowolające.

Ankieta wspierająca i uzupełniająca wiedzę przy organizowaniu *II Seminarium* skierowana została do 70 bibliotek akademickich i naukowych w kraju. Zawierała 18 pytań zamkniętych dotyczących pracy oddziałów gromadzenia, funkcjonujących systemów bibliotecznych i wykorzystania w pracy narzędzi elektronicznych.

Organizatorzy rozsyłając ankietę założyli, że najskuteczniejszym i najszybszym sposobem korespondencji będzie kierowanie listów drogą e-mailową na wybrane nazwiska osób bezpośrednio odpowiedzialnych za politykę gromadzenia. Praca włożona w wyszukiwanie adresów, choć żmudna i wymagająca **sprawnej nawigacji internetowej**, przyniosła oczekiwane, zadowolające rezultaty.

KWIECIEŃ / MAJ

1. Koordynacja.

Rozpowszechnienie informacji o seminarium i przedstawienie konkretnego programu nie oznacza zamknięcia tematu. Warto dać jeszcze szansę tym, którzy dostrzegli w zestawie problemów ten, na

którego temat chcieliby się wypowiedzieć i czują się kompetentni do wzięcia udziału w dyskusji. Aby jednak przystąpić do kolejnego etapu należy wyznaczyć termin końcowy zgłaszania wystąpień bez możliwości wydłużania go. Na miesiąc przed wyznaczonym terminem spotkania ogromnie ważna jest **dyscyplina pracy, umiejętność współpracy i sztuka koordynowania** działań na wielu płaszczyznach, takich jak:

A. Powołanie komitetu redakcyjnego przyjmującego i recenzującego referaty.

Praca osób wyznaczonych do opiniowania wiąże się z odpowiedzialnością za poziom merytoryczny seminarium. Od recenzentów oczekuje się **szerokiej wiedzy, analitycznego i krytycznego** podejścia do problemów, a także **obiektywizmu** przy selekcji nadsyłanych prac.

B. Wyznaczenie osób do zebrania i opracowania ankiet.

Sz szczególnie przydatne w tej pracy są takie cechy jak **skrupulatność, dociekliwość i rzetelność**. Z technicznego punktu widzenia ważne jest znalezienie skutecznego sposobu organizacji pracy, a także **biegłość** w posługiwaniu się narzędziami wspomagającymi opracowanie ankiet, takimi jak Excel czy Word.

C. Ostateczne zredagowanie programu, zatwierdzenie grona zaproszonych gości i zamknięcie listy uczestników.

Ustalenie grupy chętnych do wzięcia udziału w seminarium wydaje się być tym trudniejsze, im więcej przybywa zgłoszeń, a limit miejsc maleje. To chwile stresującej ekwilibrystyki wyboru i decyzji, a także sprawdzian **asertywności, refleksu i kultury** organizatora.

2. Działania równoległe.

A. Przygotowanie materiałów informacyjnych i promocyjnych:

- szczegółowy program seminarium;
- torby reklamowe;
- identyfikatory;
- ulotki, foldery sponsorów;
- notatnik i okolicznościowy długopis;
- drobny upominek.
- Przygotowanie materiałów informacyjnych przez osobę z dużym **wyczuciem estetyki** sprawi, że skompletowane przedmioty, z powtarzalnym logo instytucji i w jednolitej kolory-

stycie, uzyskają spójny wizerunek plastyczny, co ostatecznie zdecyduje o rozpoznawalności imprezy oraz identyfikacji jej uczestników.

B. Zaangażowanie osoby odpowiedzialnej za obsługę finansową spotkania.

Wszelkie operacje finansowe bez znajomości zasad księgowania mogą okazać się trudnym zadaniem dla bibliotekarza, dlatego lepszym rozwiązaniem jest współpraca z wykwalifikowaną księgową, która szybko i fachowo poprowadzi sprawy, odciążając organizatora od dodatkowego stresu.

C. Wybranie firmy cateringowej i ustalanie menu.

Ponieważ posiłki to element programu wpleciony w obrady, dlatego idealnie i praktycznie jest, gdy bufet z kawą i przekąskami mieści się w pobliżu sali konferencyjnej. Zwiększają się wtedy szanse na płynny przebieg spotkania. Dodatkową kwestią – wartą uwagi – jest przemyślane menu, estetyka podawania posiłków i właściwy wybór firmy dostawczej.

CZERWIEC

REALIZACJA

Etap rocznych przygotowań i półrocznych działań organizacyjnych kończy się w dniu rozpoczęcia seminarium. Na kilka dni przed otwarciem należy jeszcze dołożyć starań o komfort uczestników poprzez:

1. Zorganizowanie recepcji i wyznaczenie osób porządkowych, dbających o potrzeby przyjezdnych gości i przyjazną atmosferę.
2. Przygotowanie i przetestowanie sprzętu audiowizualnego potrzebnego przy prezentacjach.
3. Zadbanie o właściwy poziom komfortu sali konferencyjnej i sal bankietowych.
4. Troskę o estetykę wnętrz.

A w trakcie trwania seminarium:

- trzymanie się harmonogramu,
- pilnowanie czasu wystąpień.

II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru trwało dwa dni. Materiał zebrano i przedstawiono w czterech blokach tematycznych:

1. Narzędzia elektroniczne w Gromadzeniu;
2. Wymiana;
3. Rynek książki;
4. Książki elektroniczne.

Wygłoszono 21 referatów. W seminarium wzięło udział około 100 osób z całej Polski. Zaproszeni zostali przedstawiciele bibliotek akademickich i naukowych z Polski, reprezentanci firm dystrybucji książek, sponsorzy i firmy współpracujące z Biblioteką.

Efekty pracy można mierzyć:

- liczbą publikacji i zdobytej wiedzy,
- sumą nawiązanych kontaktów osobistych,
- frekwencją podczas wygłaszanych referatów,
- zdobytym doświadczeniem,
- wyrazami uznania w postaci listów gratulacyjnych i akceptacji środowiska.

Z zadowoleniem i satysfakcją przyjmowaliśmy gratulacje i podziękowania od gości i uczestników. Wiemy jednak, że nawet najdoskonalszy plan nie może być zrealizowany bez udziału zaangażowanych osób i sprawnie działającego kierownictwa. Czynny udział w seminarium całego zespołu Oddziału Gromadzenia był sytuacją technicznie trudną, ale realną i wykonalną. Organizacja spotkania i równoległe przygotowywanie się do prezentacji referatów, przy jednoczesnym zaangażowaniu się w prace bieżące wymagało dużej dyscypliny, zdolności adaptacyjnych, poczucia obowiązku i współodpowiedzialności, mobilizacji i zapału. Rozpoznanie i uaktywnienie wymienionych postaw pracowników to trudne zadanie dla szefa zespołu. O cechach kreatywnego kierownika pisze Józef Penc³ wymieniając m.in.:

- tworzenie wizji, ustalanie jasnych, zrozumiałych, mobilizujących, możliwych do wykonania i w razie potrzeby elastycznych celów i zadań,
- powiększanie zakresu samodzielności pracowników, stwarzanie poczucia sensu działania i sensu wykonywanej pracy, przydzielanie zadań mobilizujących, wymagających zaangażowania, inicjatywy i inicjatywy,

³ J. Penc, *Kreatywne kierowanie*, Warszawa 2000, s. 253.

- tworzenie sprawnego systemu komunikowania się na zasadzie sprzężeń zwrotnych, zapewnienie dobrego przepływu informacji,
- tworzenie atmosfery współpracy i zaufania, zmniejszenie emocjonalnego dystansu władzy,
- wspólne poszukiwanie nowych rozwiązań, rozwijanie inicjatywy i aktywności swoich pracowników, wspieranie procesów twórczego myślenia w zespołach,
- dążenie do wspólnego rozwiązywania problemów,
- rozwijanie uzdolnień i umiejętności pracowników, umożliwianie im podnoszenia kwalifikacji, interesowanie się ich pomysłem i zachęcanie do dalszych poszukiwań oraz interesowanie się ich karierą i rozwojem zawodowym.

Podsumowując prace przy *II Seminarium*, z satysfakcją można powiedzieć, że nowoczesny, demokratyczny styl zarządzania zespołem przyniósł sukces, a każdemu z pracowników dostarczył nowych doświadczeń i obserwacji, a także praktycznych umiejętności, takich jak obsługa Excela, tworzenie prezentacji w programie PowerPoint, kopiowanie i rozsyłanie fotografii cyfrowych itp. Seminarium było lekcją wystąpień publicznych, egzaminem odporności psychicznej, sprawdzianem wiedzy, opanowania i wytrwałości. Lecz największym sukcesem była zdobyta wiara we własne umiejętności. Odkryliśmy, że potrafimy wykraczać poza standardy wyobrażenia o zawodzie bibliotekarza – jesteśmy otwarci, nowocześni i przedsiębiorczy.

Barbara Kulig
Biblioteka Uniwersytecka

BIBLIOTEKARZ W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI SOCJOTECHNICZNEJ

Przyspieszenie cywilizacyjne ostatnich lat, sprzęgnięte z gwałtownym rozwojem technologii informacyjnych, stworzyło podstawy do dużej aktywności społeczeństw, przejawiającej się w działaniach innowacyjnych, globalizacyjnych i decentralizacyjnych, prowadzących w konsekwencji do dynamicznego rozwoju różnych dziedzin nauki, w tym: mikroelektroniki, informatyki i telekomunikacji. Przyczyniło się to z kolei do dynamicznego rozwoju edukacji, badań naukowych, systemów łączności, masowego komunikowania oraz szeroko rozumianej kultury.

W dzisiejszym społeczeństwie, które staje u progu cywilizacji koneksyjnej (sieciowej), takie zmiany stają się niezbędne. Sieci określane jako zbiór wzajemnie połączonych ze sobą powiązań istnieją na poziomie makro o charakterze statycznym i mikro o charakterze dynamicznym. Są strukturami otwartymi, posiadającymi wspólny system wartości, mogącymi stale rozszerzać się, podatnymi na innowacje. Wyposażone w odpowiednią infrastrukturę serwerowo-aplikacyjną skupiają w sobie „zasoby informacyjne oraz odpowiednią inteligencję sieciową i usługi, pozwalające na jednolite i przezroczyste korzystanie z aplikacji”¹. Obserwuje się ciągłą ewolucję systemów

¹ J. Kleban, *Wybrane problemy rozwoju bazowych sieci transportu informacji*, [w:] *Wymiana informacji i interaktywne komunikowanie medialne*, red. Z. Kierzkowski, S. Kluska-Nawarecka, A. Sielicki, Poznań 2003, s. 50.

sieciowych. Ich rozwój zmierza w kierunku multimedialnym, umożliwiającym m.in. wspomaganie pracy grupowej i zdalną edukację (przekazy audio i wideo). „Sieci zmieniają oblicze naszych społeczeństw, a tzw. »logika sieci« w sposób istotny zmienia działania i końcowe wyniki w procesach produkcji, kultury, edukacji i niemal wszystkich pozostałych dziedzinach życia. Podczas gdy sieciowe formy organizacji społecznej istniały już dawniej, to zaistniałe od niedawna nowe technologie teleinformacyjne stwarzają materialne podstawy do przenikania podejścia sieciowego do całej struktury społecznej”².

Cywilizacja informatyczna wyznacza szczególne miejsce dla postępu naukowo-technicznego i jest istotna w budowaniu społeczeństwa informacyjnego, którego zasadniczą cechą jest troska o rozwój intelektualny każdej jednostki wchodzącej w jej skład, natomiast drugorzędny elementem – usługowym niejako, aczkolwiek bardzo ważnym – jest technika funkcjonująca w społeczeństwie. „Aspekt technologiczny należy zatem połączyć z zagadnieniem przemian zachodzących w życiu społecznym. [...] Najważniejszym wyznacznikiem rozwoju globalnego społeczeństwa informacyjnego jest usprawnianie procesu kreowania, przetwarzania i przepływu informacji, zatem społeczeństwo informacyjne jest powszechnie rozumiane jako społeczeństwo, w którym informacja jest kluczowym produktem, a wiedza niezbędnym bogactwem”³.

Tym samym musi wzrastać liczba wysoko wykwalifikowanych pracowników nauki. Nauka i technika wzajemnie się przenikają. Powoduje to zmianę w sposobie myślenia i odbierania rzeczywistości. Wzrost poziomu wykształcenia i jego innowacyjność promuje konieczność kształcenia interdyscyplinarnego i ustawicznego. Generalnie próba połączenia nowoczesnych technologii informacyjnych i umiejętności ich zastosowania w obliczu przyspieszonych zmian cywilizacyjnych – to aktualne zadania dla pracownika nowoczesnej

² W. Gliński, *Wybrane aspekty funkcjonowania społeczeństwa sieciowego*, [w:] *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne*, red. C. Daniłowicz, Wrocław 2000, s. 257.

³ M. Lubański, *Nowe społeczeństwo – nowe technologie*, [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Warszawa 2004, s. 14.

biblioteki. Posługując się nośnikami technicznymi, pozyskuje on oraz dostarcza informacje dla odbiorcy indywidualnego i zbiorowego. Nowoczesne struktury informatyczne wymagają ustawicznego podnoszenia kwalifikacji, samodyscypliny, elastyczności w przyswajaniu wiedzy, zmiany w nastawieniu do wykonywanej pracy.

Współczesny bibliotekarz staje przed poważnym problemem przewartościowania swojego wizerunku i kierunków działania w rewolucyjnej rzeczywistości technicznej. Musi jasno określić swoją zawodową rolę i dokonać niezbędnych korekt w zakresie postrzegania zachodzących przemian. Z tradycyjnego zbieracza i stróża dorobku naukowego powinien przekształcić się w aktywnego uczestnika działalności badawczej. W takiej sytuacji wybiórcza wiedza już nie wystarcza. Bibliotekarz w procesie kształcenia musi posiadać wiedzę bardziej wszechstronną, a także współpracować zarówno z teoretykami, jak i praktykami, tak by wypracowywać nowatorskie techniki działania w zestawieniu ze zautomatyzowanym systemem użytkowanym w procesach bibliotecznych. W obliczu lawinowo rozwijającej się nauki pracownik biblioteki musi na bieżąco śledzić jej rozwój, by z kolei nabyć umiejętność selektywnego wyszukania danych. Jak słusznie zauważa Wanda Pindłowa: „w przyszłości rola bibliotekarzy będzie dwojaka. Będziemy nawigatorami w sieci informacji dla tych, którzy dokładnie wiedzą, czego szukają, by rozwiązać konkretny problem, oraz tradycyjnymi bibliotekarzami, opracowującymi i wypożyczającymi książki, zwłaszcza kompendia wiedzy w różnych dziedzinach”⁴.

Swoistą dwutorowość działania możemy zaobserwować w bibliotekach akademickich i uniwersyteckich, w których zainstalowanie nowoczesnych technologii spowodowało rozszerzenie warsztatu pracy. „Tradycyjny bibliotekarz” we współczesnej bibliotece, nie tylko naukowej, zmienił i zmienia swoje dotychczasowe nawyki, przede wszystkim poprzez opanowanie umiejętności swobodnego posługiwania się warsztatem elektronicznym.

Śledzenie rozwoju przemian, świadomość ścisłego związku nauki i edukacji z wysoką techniką – to priorytetowe zadania nowoczesne-

⁴ J. Woźniak, *Głosy w dyskusjach po referatach*, [w:] *Elektroniczna przyszłość bibliotek akademickich*, red. W. Pindłowa, Kraków 1997, s. 197.

go pracownika biblioteki. Zadania te powinien realizować na dwóch płaszczyznach – poprzez troskę o rozwój własnej jakości profesjonalnej (samokształcenie) oraz rozwój pozycji w strukturze instytucjonalnej (kształcenie instytucjonalne).

Potrzeba edukacji informacyjnej dla samodzielnego wyznaczania sobie celów powinna odbywać się na zasadzie znajomości własnych, zmieniających się potrzeb, co prowadzi do tzw. systemowego rozumienia świata. Ważną rolę w „systemowym rozumieniu świata” stanowi potrzeba edukacji informacyjnej na użytek samokształcenia, czyli wytyczania samodzielnego obszaru wiedzy i strefy umiejętności praktycznych na zasadzie znajomości swoich własnych możliwości. Samokształcenie jako forma niezależnego uczenia się wymaga silnej motywacji, właściwego doboru technik dydaktycznych i materiałów naukowych. „Potrzeba samorealizacji jest czynnikiem stymulującym rozwój. Pozwala na przełamanie oporów wewnętrznych tam, gdzie dochodzi do zmian w sposobie myślenia, czy działania. Dlatego tak ważna jest w trakcie pracy z użyciem komputera. Szybkość zmian związana z rozwojem oprogramowania jest tak duża, że wymaga nieustannej czujności i ciągłego uczenia się”⁵.

Uczenie się wspomagane informacyjnie charakteryzuje się „wielością celowo stosowanych sposobów pracy z komputerem, także w sieci i z innymi mediami występującymi w roli narzędzi pomocy w samokształceniu”⁶. Pozwala to na opanowanie biegłej sprawności w zastosowaniu zróżnicowanych technik obsługi komputera. Podstawą dobrej, rzetelnej pracy jest ciągłe śledzenie aktualnych przemian. Taką możliwość daje fachowa literatura, zwłaszcza polskie i zagraniczne czasopisma tematyczne. Pomocne są również programy naukowe i technologiczne, w tym poszukiwanie i pozyskiwanie tekstów za pomocą Internetu, a także czynne uczestnictwo w sieciowych grupach dyskusyjnych dotyczących aplikacji technik informacyjnych. Istotne jest także śledzenie rynku wydawniczego i orientacja w nowościach oraz publikacjach poszukiwanych przez potencjalnych użytkowników.

⁵ G. Penkowska, *Człowiek i komputer. Zbiór esejów*, Gdańsk 2005, s. 131.

⁶ K. Wenta, *Systemy informatyczne i techniki multimedialne w samokształceniu i samouctwie*, [w:] *Multimedialne i sieciowe systemy...*, s. 330.

Doskonalenie zawodowe powinno odbywać się również poprzez zinstytucjonalizowane formy kształcenia. Należy do nich uczestniczenie w kursach w zakresie m.in.: języków obcych, języków programowania, systemów operacyjnych, sieci komputerowych, systemów audio i teleinformacyjnych. Duże znaczenie ma także udział w konferencjach, kongresach, zjazdach, sympozjach i targach książki. Spotkania tego rodzaju rozbudzają potrzebę czynnego zaangażowania w problematykę środowiska bibliotekarskiego, stają się bodźcem do wysiłku intelektualnego. Można także uczestniczyć w tego typu spotkaniach poprzez łącza internetowe, dzięki czemu problemy współczesnego bibliotekarstwa są rozwiązywane na bieżąco. Charakteryzuje się je jako:

- nowe, dotychczas nierozwiązane,
- uznawane przez grupę społeczną za ważne,
- na ogół otwarte,
- rozwiązywane za pomocą myślenia dywergencyjnego⁷.

Inną formą rozwijania i doskonalenia przez bibliotekarza swoich umiejętności naukowych jest realizowanie studiów doktoranckich. Pracownik biblioteki, osiągając tego typu wykształcenie, staje się potencjalnym kandydatem na wysokie stanowisko w hierarchii służbowej oraz partnerem w środowisku naukowym.

Pracownicy bibliotek mogą podnosić swoje kwalifikacje także poprzez studia podyplomowe organizowane w ośrodkach akademickich, które promują zagadnienia współczesnego bibliotekarstwa polskiego i światowego oraz nowatorskie rozwiązania w kontekście potrzeb społeczeństwa sieciowego. Zamiarem tych studiów jest tworzenie kreatywnych i otwartych na potrzeby dzisiejszych bibliotek pracowników, którzy przy wykorzystaniu elektronicznych technologii komunikacyjnych m.in. sprawnie uruchomią odpowiednie źródła informacyjne dla zainteresowanych⁸.

⁷ K. Wenta, *Twórczość w programowaniu komputerowym*, [w:] *Edukacja informacyjna. Nowoczesne technologie informacyjne w procesie kształcenia i wychowania*, red. K. Wenta, E. Perzycka, Szczecin 2004, s. 32.

⁸ B. Warząchowska, *Doskonalenie zawodowe w bibliotece naukowej*, „Biuletyn EBIB” [on-line], <http://www.ebib.oss.wroc.pl>.

Bardzo istotną formą dla realizacji aspiracji zawodowych jest zdobywanie kwalifikacji na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. Bibliotekarz, który pragnie w taki sposób udoskonalić swoją wiedzę, powinien osiągnąć umiejętność pracy naukowo-badawczej i rozwijać swoje osiągnięcia naukowo-dydaktyczne również poprzez wydawanie publikacji. Osiągnięcie tych zamierzeń jest istotne dla promowania własnej placówki naukowej, a także w przyszłości dla ustawicznego doskonalenia metodycznego, systemowego i technicznego własnego warsztatu pracy. „Proces kształcenia powinien zapewnić jego uczestnikowi wysoką jakość profesjonalną w możliwie najdłuższym okresie jego życia. Wydaje się, że jest to podstawowe kryterium oceny tego procesu. [...] Dzisiaj kształcenie w nabywaniu umiejętności winno być trzonem kształcenia, a konkretnie, aktualnie potrzebne umiejętności, pierwszym trzonu tego zastosowaniem, realizowanym pod okiem nauczających, a towarzyszyć tej nauce winna pełna świadomość kształconego, że proces taki powtarzać będzie samodzielnie wielokrotnie w czasie trwania swego życia. Świadomość ta eksponuje jako istotnie ważny sam przebieg procesu przekształcania ogólnych teoretycznych umiejętności w ich konkretne zastosowania. Innymi słowy ważnym staje się pytanie: jak się samo doskonalić zawodowo?”⁹

O różnych stylach studiowania wspomaganych technikami informacyjnymi można mówić wówczas, gdy uwzględni się cechy osobowościowe jednostki przyswajającej wiedzę.

Jadwiga Kołodziejska tak charakteryzuje rolę aktywnego pracownika biblioteki: „Bibliotekarzom bliższe jest jednak opanowanie zespołu określonych umiejętności, również tych związanych z komputeryzacją, niż podejmowanie prac uogólniających, łączących problemy warsztatowe z szerszymi zjawiskami społecznymi, i to zarówno w środowisku uczelnianym, jak i lokalnym, w którym działa biblioteka. Celem studiów bibliotekoznawczych powinno więc być nie tylko wyposażenie przyszłych bibliotekarzy w umiejętności technolo-

⁹ K. Fiałkowski, *Kształcenie w warunkach przyspieszonych zmian cywilizacyjnych*, [w:] *Informacja naukowa a dydaktyka. Międzynarodowa Konferencja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, Gdańsk 10-12 czerwca 1999 r.*, Warszawa 1999, s. 15-16.

giczne, ale przede wszystkim wykształcenie w nich wyprowadzania z doświadczenia praktycznego uogólnień teoretycznych, bez których niemożliwe jest uprawianie nauki, a także bycie inteligentnym z prawdziwego zdarzenia”¹⁰. Jest to określenie bardzo adekwatne w kontekście przemian cywilizacyjnych w nowej rzeczywistości.

Ważne jest pozytywne nastawienie do nośników elektronicznych, świadomość wpływu współczesnych technologii na nowe możliwości komunikowania oraz ustawiczne doskonalenie metodyczne, systemowe i techniczne warsztatu pracy. Bibliotekarz wobec gwałtownego rozwoju nauki, zalewu informacji musi ciągle dokonywać selekcji, pozyskiwać właściwe dane, szybko podejmować decyzje w ocenie etycznej podawanych informacji. Podkreśla się, że dla dobra człowieka „nie może dojść do konfliktu nauki z etyką (wartościami moralnymi). Postęp nauki jest ściśle związany z symbiozą informacji naukowej (intelektualnej), technicznej (praktycznej) i emocjonalnej w ramach niepodważalnego i zgodnego z naturą ludzką systemu norm moralnych. Zmiana świadomości badacza i zmiany struktur społeczno-politycznych nie mogą dotyczyć wartości moralnych i zmiany absolutnych ani obiektywnych norm moralnych. Nieracjonalne komunikowanie informacji naukowych, niezależnie od możliwości ich zastosowań i teoretycznej wartości, nazywane bywa automatyzmem wiedzy”¹¹.

W zestawieniu z technicyzacją działań takie przedstawienie problemu pozwoli bibliotekarzowi na bardziej otwartą i kreatywną postawę w tworzeniu nowych zachowań zawodowych opartych na wzorcach humanistycznej postawy. Jest ona pojmowana jako płaszczyzna pozwalająca na przyswajanie różnorodnej wiedzy, zarówno źródłowej jak i dziedzinowej. Zakłada ona także rozwój rozległych horyzontów poznawczych człowieka, co powoduje, że łatwiej dostosowuje się on do zmieniającej się cywilizacji technicznej.

Teoretycy zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, w którym „podporządkowując sobie technice, człowiek wyzbywa się poczucia odpowiedzialności i zatapia w złudnej nadziei, że problemy, jakie stwa-

¹⁰ J. Kołodziejska, *Za drzwiami bibliotek*, Warszawa 1996, s. 162.

¹¹ *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Warszawa 2004, s. 212.

rza technika, prędzej czy później, znajdą rozwiązanie techniczne. Podporządkowanie człowieka technice nie ogranicza się do zewnętrznej praktycznej działalności ludzi. Słabiej dostrzegalne i bardziej niebezpieczne jest podporządkowywanie nauki celom techniki i swowista »technicyzacja« ludzkiej świadomości. Wszystko razem tworzy pewien system wartości, który depersonifikuje człowieka i doprowadza do instrumentalnego traktowania ludzi¹².

Obawa przed „technicyzacją ludzkiej świadomości”, która w komunikacji interpersonalnej charakteryzuje się różnorodnością i krótkowzrocznością kontaktów, musi wykształcić umiejętność stosowania mechanizmów obronnych, które zapobiegają depersonifikacji człowieka i instrumentalnego traktowania. Najbardziej rozwinięty system przekazu informatycznego nie zastąpi człowieka, a przede wszystkim jego otwartości, dobrej woli w spełnianiu powierzonych obowiązków. Wszystkie narzędzia techniczne mają wspomagać i udoskonalać wykonywanie pracy, a nie stanowić czynnik zastępczy, tak by nie doprowadziło to do stworzenia tzw. człowieka-maszyny i człowieka-komputera. Bibliotekarz niezależnie od postępu cywilizacyjnego pełni nadal rolę służebną w stosunku do drugiego człowieka. Dlatego nabyta przez niego wiedza i umiejętności powinny być jak najlepiej wykorzystywane w praktyce. Ważne są także cechy osobowościowe, jak: poczucie odpowiedzialności, komunikatywność, elastyczność w podejmowaniu decyzji, zaradność, samodzielność, krytyczność, dobrze pojęta tolerancja – jako niezbędna postawa w kontaktach międzyludzkich oraz gotowość do akceptacji zmian w szeroko pojętym aspekcie socjologicznym. Pracownik biblioteki zobowiązany jest również do przestrzegania norm wyznaczających określone obowiązki moralne związane z wykonywanym zawodem.

Bibliotekarz pracujący w bibliotece uniwersyteckiej, który pośrednio wpływa na kształtowanie umysłu młodego użytkownika, powinien szczególnie dbać o dobry kontakt z nim, poprzez życzliwe i cierpliwe spełnianie jego oczekiwań jako odbiorcy szeroko rozumianej wiedzy. Istotną pomocą w przekazywaniu materiałów nie-

¹² H. Blumenberg, *Rzeczywistości, w których żyjemy: rozprawy i jedno przemówienie*, Warszawa 1997, s. 46.

zbędnych dla użytkownika stają się sieci komputerowe umiejętnie wykorzystywane do pozyskiwania tekstów.

We wprowadzeniu do *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji* czytamy: „podstawowymi wartościami moralnymi, określającymi misję zawodu są ochrona wolności intelektualnej, prawa do swobodnego wyrażania myśli, prawa do swobodnego dostępu do wiedzy, informacji i kultury oraz przestrzeganie zasady neutralności w sprawach ideologii, życia politycznego i religii”¹³. W zasadach ogólnych do zadań, które ma spełniać bibliotekarz, *Kodeks* wymienia także: rozpoznawanie, zaspakajanie i rozwijanie potrzeb informacyjnych, edukacyjnych, naukowych, kulturalnych.

Zadania, przed którymi staje bibliotekarz, to dynamiczne połączenie technologii komunikacyjnych, informacji i myślenia w kategoriach globalnych. Zachodzące przemiany w dziedzinie zarządzania i technik informacyjnych w procesie cywilizacyjnym wywierają bardzo duży wpływ na sposób realizowania zadań zawodowych. „Myślenie sieciowe” właściwie zastosowane w nowej rzeczywistości umożliwia rozwijanie inicjatywy, wprowadzanie własnych dobrych rozwiązań, wzbogacanie wiedzy o nowe wartości. Przykładem takiej inicjatywy jest Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, która – rozumiejąc potrzebę ciągłego rozwoju – uzyskała m.in. dostęp do katalogu WorldCat zawierającego ok. 61 mln opisów bibliograficznych publikacji drukowanych i elektronicznych, w tym audio i video. Katalog ten umożliwia lokalizację opisu bibliograficznego i pozyskanie danych poszukiwanej pozycji.

Pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego, za pośrednictwem Biblioteki Uniwersyteckiej, mogą także korzystać z próbnych dostępów do baz danych, takich jak: Science Citation, Social Science Citation, Arts and Humanities Citation, a także programów, m.in. RefWorks. Umożliwia on zarządzanie własnymi zbiorami ze wszelkiego rodzaju źródeł bibliograficznych, wyszukiwanie materiałów w wielu bazach danych, dodawanie rekordów bibliograficznych z katalogów OPAC wielu bibliotek oraz posiada inne przydatne funkcje. Dostrzegając potrzeby użytkowników, wrocławska Biblioteka Uniwersytec-

¹³ *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, Warszawa 2005, s. 1.

ka uruchomiła Bibliotekę Cyfrową Uniwersytetu Wrocławskiego. Pozwoli to na dostęp do bogatych zasobów zawartych w zbiorach biblioteki, m.in. digitalizowanych tekstów ze zbiorów specjalnych oraz publikacji edukacyjnych, które wspierają procesy dydaktyczne uczelni¹⁴. Biblioteki akademickie, w tym ich pracownicy, uzyskują również czasowe dostępy do baz danych z dowolnego komputera w Internecie.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają na celu systematyczny rozwój działań bibliotecznych opierający się o sieciowe systemy informacyjne, gdzie szczególną rolę odgrywa jakość przygotowania merytorycznego bibliotekarza i optymalne wykorzystanie technik informacyjnych. „Profesjonalista, którego można by nazwać stroicielem informacji poprzez analogię do pisarza, który jest stroicielem słów, bowiem rzadko je tworzy, lecz starannie dobiera, stanie się zapewne, jednym z ważniejszych zawodów wirtualnej, elektronicznej sfery cywilizacji, ponieważ profesjonalne operowanie informacją stanowić będzie już wkrótce największe wyzwanie. Wszechstronne kształcenie w tym zakresie stanie się jednym z priorytetów edukacyjnych. W żadnej innej dziedzinie patrzenie w przyszłość, w szybkie technologiczne socjalne zmiany, nie jest tak istotne, jak w kształceniu tych, których zawodem będzie operowanie informacją”¹⁵. Bibliotekarz w komunikacji interpersonalnej, wspomagany nowoczesną technologią, powinien wykorzystywać cały potencjał umysłowy, który gromadzi i będzie gromadził, aby sprostać oczekiwaniom wyznaczonym przez cywilizację XXI w.

¹⁴ Zob. *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – Aktualności*, [on-line] <http://www.bu.uni.wroc.pl>

¹⁵ K. Fiałkowski, *op. cit.*, s. 19.

Bożena Grocholska
Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

BIBLIOTEKARZ W ROLI GŁÓWNEJ I EPIZODYCZNEJ

Dynamiczny rozwój techniki, we wszystkich dziedzinach życia, niesie następstwa dalszych zmian. Taką sytuację obserwujemy również w świecie bibliotek. Tempo przeobrażeń jest różne, można dokonać paraleli do tempa muzycznego od *lento* przez *allegro* do *presto* czy aż *prestissimo possibile*. Wiele czynników wpływa na przebieg wprowadzania zmian. Nie bez znaczenia jest rodzaj biblioteki i jej lokalizacja, a wszystko to odbywa się w atmosferze dyskusji bezpośrednio zainteresowanych ze światem zewnętrznym. Efektem dywagacji może być spowolnienie tempa, jak również konstruktywne wsparcie przebiegającego dynamicznie rozwoju. Wprowadzane zmiany w bibliotekach są dostrzegalne z perspektywy użytkownika.

Modyfikacje dotyczą nie tylko instytucji, ale również bibliotekarzy, bo dostosowanie się do zmian wymaga elastyczności i mobilności intelektualnej ze szczególnym uwzględnieniem ustawicznego nowelizowania i pogłębiania wiedzy, chociaż w Polsce nie ma do tej pory formalnych zarządzeń dotyczących ciągłej weryfikacji w wykonywaniu zawodu.

Pracownicy Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej mają przede wszystkim na uwadze zasadnicze zadania Uczelni, czyli naukę i dydaktykę. Wiedzą oni, jak ważną rolę pełni bibliotekarz we wspomaganiu nauczania oraz uznają priorytet użytkownika – jego oczekiwania, potrzeb i aspiracji. Przyjmując odbiorcą usług bibliotecznych za postać centralną i najważniejszą, wymuszono konieczność doskonalenia form i strategii działania. W związku z tym, w ostat-

nich latach przeprowadzane były ankiety wśród użytkowników, a wnioski po wnikliwej analizie były stymulatorem do zmian merytorycznych i technologicznej modernizacji pracy.

Powyższe działania poprzedzały modyfikowanie stylu pracy w Oddziale Gromadzenia Zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, czyli w jednym z podstawowych działów obok opracowania i udostępniania każdej biblioteki. Do kształtowania wzorca polityki wzbogacania kolekcji bibliotek konieczne jest włączanie środowiska bibliotekarzy, gdyż wymiana doświadczeń pozwala na doskonalenie optymalnego rozwiązania. Warto dodać, że pracownicy naukowcy i studenci Uczelni mają również wpływ na wzbogacanie kolekcji Biblioteki, ponieważ mogą zgłaszać propozycje zakupu, tak literatury tradycyjnej, jak i wirtualnej, poprzez umożliwienie udziału w testowaniu baz.

Do realizacji zmian przystąpiono w zakresie gromadzenia zbiorów. Zespół Gromadzenia Zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej w 2005 r., ponownie po pięciu latach, zorganizował kolejne ogólnopolskie *II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru*, o którym Danuta Dudziak powiedziała we wprowadzeniu: „Intencjonalnie roboczy charakter organizatorzy starają się osiągnąć, poddając wnikliwej analizie i ocenie poszczególne funkcje modułów gromadzenia w wybranych, zintegrowanych systemach bibliotecznych, a także wskazując na możliwości i konieczność ich rozwoju i dostosowania do zmieniających się potrzeb i rosnących oczekiwań ze strony użytkowników”¹.

Współpracę z użytkownikami bibliotekarze wykazują w różny sposób, poczynając już na etapie informacji o księgozbiorze zamieszczonej w katalogu dostępnym on-line². Przełomowym dla rozwoju

¹ D. Dudziak, *II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru. Omówienie ankiety*, [w:] *II Seminarium Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Wyboru. Wrocław 23-24 czerwca 2005*, „Biuletyn EBIB” [on-line] [dostęp: 23 kwietnia 2006] <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/grom2/dudziak.php>

² Może warto przypomnieć, że pierwszy katalog komputerowy udostępniono, choć jeszcze eksperymentalnie, w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej w 1986 r. Monitory współpracowały wówczas z maszyną cyfrową RIAD-32. Katalog obejmował 46 448 rekordów książek zarejestrowanych w systemie SABI/OZ, znajdujących się w zbiorach od 1978 r.

katalogu był 1993 r., kiedy dokonano konwersji danych do Komputerowego Zintegrowanego Systemu Bibliotecznego APIN, który – warto zaznaczyć – jest rodzimym produktem informatyków Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. Integralną częścią systemu był moduł wyszukiwania OPAC³. W 2002 r. dokonano konwersji do nowego systemu, z APIN-a do Aleph-a, a kolejna zmiana nastąpiła w kwietniu 2006 r. i katalog Biblioteki udostępniony jest w wersji systemu Aleph pod aktualnym adresem: <http://aleph.bg.pwr.wroc.pl>. Warto dodać, że nabytki opracowywane są centralnie, niezależnie w której z bibliotek Politechniki Wrocławskiej będą, dlatego też katalog jest jednolitym źródłem informacji o zbiorach.

Chociaż wydaje się, że w zakresie udostępniania zbiorów niewiele można wnieść udoskonaleń, to okazuje się, że analiza dotychczasowej praktyki również pozwala na usprawnienie pracy. W celu stworzenia optymalnych warunków do wykorzystania zbiorów audialnych, użytkownicy mogą korzystać ze specjalnie do tego celu dostosowanej czytelni multimedialnej. Inny ważny element to automatyczne powiadamianie przez pocztę e-mailową o zbliżającym się terminie zwrotu książki (dwustopniowo – przed upływem dziesięciu i trzech dni).

Zmieniająca się technologia stwarza nowe możliwości do wskazywania źródeł informacji i udostępniania zbiorów. Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa (<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra>), jest przykładem wykorzystania Internetu do rozszerzenia transferu zbiorów. Statystyka potwierdza trafność tego przedsięwzięcia – od 24 XI 2004 do 24 IV 2006 r. stan licznika wyniósł 562 095.

Wykonując podstawowe prace biblioteczne (wzbogacanie zbiorów, ich katalogowanie i wypożyczanie, a także udzielanie informacji o księgozbiorze), bibliotekarz występuje w roli głównej. Na ten temat powstało już sporo prac, dlatego warto skupić się na roli epizodycznej.

³ D. Klesta, I. Statkiewicz, *Zintegrowany System Mikrokomputerowy Automatyzacji Biblioteki APIN. Konwersacyjne wyszukiwanie informacji w bazach systemu APIN. Instrukcja*, „Raporty BG i OINT” 1994, Seria SPR, nr 198, s. 3. Zob. też: B. Grocholska, *Status rekordu „odkryty” – czy warto pokazywać opis bibliograficzny na etapie zamówienia książki*, [w:] *II Seminarium Gromadzenie zbiorów...*

W Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej jest duża grupa osób, które swoim zaangażowaniem i aktywnością wykraczają poza zakres podstawowych bibliotekarskich prac i obowiązków. Kreatywność bibliotekarzy wyraża się w reprezentowaniu biblioteki, a tym samym uczelni, w regionie, na forum ogólnopolskim, a także za granicą. Co jest istotne, tak manifestowana aktywność dotyczy nie tylko biblioteki, ale zawsze promuje macierzystą instytucję. Warto podać kilka przykładów:

- kursy ogólnopolskie (czasopisma elektroniczne);
- szkolenia (wyszukiwanie w katalogu komputerowym, podstawy wyszukiwania w bazach danych i czasopismach elektronicznych);
- praktyki (przysposobienie biblioteczne dla studentów, praktyki studenckie);
- udział w corocznych Targach Edukacyjnych;
- udział w Festiwalu Nauki;
- udział w targach bibliotecznych;
- organizowanie targów książki;
- udział w konferencjach krajowych i zagranicznych;
- publikowanie w czasopismach naukowych i popularnonaukowych;
- udział w tworzeniu i praca w redakcji „Biuletynu EBIB”;
- udział w jury ogólnopolskiego konkursu na najlepszą stronę www biblioteki;
- wystawy okolicznościowe.

A oto kilka szczegółów dotyczących niektórych z powyżej wymienionych prac:

- W 1996 r. Anna Komperda i Izydor Statkiewicz z Biblioteki prowadzili zajęcia na Politechnice Śląskiej – *Wyszukiwanie informacji za pośrednictwem sieci INTERNET*, które zorganizowano pod auspicjami Programu Edukacji Ekologicznej dla Centralnej i Wschodniej Europy (Environment Training Project for Central and Eastern Europe – E.T.P.) Na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej wśród uczestników bardzo wysoko oceniono efektywność zajęć.
- Od ośmiu lat na Dolnym Śląsku wrocławskie środowisko akademickie zaprasza młodzież i ich rodziny do świętowania nauki, organizując we wrześniu Dolnośląski Festiwal Nauki. Pra-

ownicy i studenci w roku akademickim 2005/2006 również przygotowali bogatą ofertę, która była szczególnie ciekawa, ponieważ 2005 r. ogłoszono Rokiem Nauki. Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej jako jedyna biblioteka od lat włącza się w program festiwalu. Przykładem może być projekt zrealizowany w 2005 r. pt. *Od druku do e-booków. Biblioteka Cyfrowa*. Gościom pokazano również, jakie możliwości ma użytkownik Biblioteki; obok tradycyjnych form udostępniania zbiorów można korzystać z e-biblioteki. Przygotowano wystawę starych XVIII i XIX-wiecznych kunsztownie wydanych książek. Ekspozycja zabytków piśmiennictwa była wstępem do prezentacji poszczególnych etapów tworzenia z nich zasobów cyfrowych w Bibliotece. W ten sposób młodzież mogła zobaczyć, jakimi narzędziami i przy pomocy jakiego oprogramowania powstaje kolekcja e-książek. Zaplanowano trzydniową sesję po cztery prezentacje dziennie. Apetyt był dużo większy, co wynikało z licznych telefonów ze szkół, więc przyjęto dodatkowo te grupy, które przyjechały specjalnie do Biblioteki, mimo nieujęcia ich wcześniej w harmonogramie. Gośćmi naszymi byli gimnazjaliści oraz licealiści nie tylko z Wrocławia, ale również z Prudnika, Milicza, Oławy, Głogowa i Wołowa. W prezentacji uczestniczyło ponad 600 osób, a wystawę zwiedziło znacznie więcej. Całość miała oprawę plastyczną – obrazy rozwieszono w sali wystawowej, namalowane przez pracownika Biblioteki.

- Wrocławskie Towarzystwo Naukowe pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Informatyzacji od 1994 r. organizuje konferencje KK KOWBAN, czyli Komputerowe Wspomaganie Badań Naukowych, na których od trzech lat Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej reprezentowana jest bardzo aktywnie. W 2003 r. Barbara Urbańczyk wygłosiła referat *Czasopisma elektroniczne jako nowa forma zaspokajania potrzeb informacji środowiska akademickiego*, którego współautorką jest Łucja Maciejewska, w 2004 r. *OPEN ACCES jako alternatywna metoda dostępu do elektronicznych publikacji naukowych*, w 2005 r. *Nowe trendy w sposobach dostępu do elektronicznych źródeł informacji*. Dodać należy, że nie jest to konferencja biblioteczna.



Wybór obrazów autorki⁴ z wielu, które prezentowano w Bibliotece Politechniki na Dolnośląskim Festiwalu Naukowym, aktualnie będących stałą ekspozycją w sali katalogów

- Anna Komperda i Bożena Grocholska są redaktorami „Biuletynu EBIB”, czasopisma cieszącego się dużym zainteresowaniem środowiska bibliotekarskiego.
- Anna Komperda prowadzi zajęcia dydaktyczne w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, a Bożena Grocholska w Podyplomowym Studium Dziennikarskim na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Przykładów, które wskazują na szeroki zakres różnych ról bibliotekarzy wychodzących poza obowiązki, można przytoczyć znacznie więcej. Każda dodatkowa praca jest nie tylko promocją Biblioteki, w której pracują, ale ma walor kształcący. Do każdej z ról bibliotekarze muszą przygotowywać się, nieustannie doskonalić warsztat, a ponadto umiejętnie przystosować do środowiska, w którym funkcjonują. Nie można wykonywać swoich obowiązków bez rozpozna-

⁴ B. Grocholska, *Stąpom po chmurach*, „Biuletyn EBIB” [on-line], 2005, nr 6, <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/67/grocholska.php>

nia zmian, jakie zachodzą w zasadniczym otoczeniu; to już nie wystarczy. Porównać ich działanie można do zaangażowania aktorów w spektaklu teatralnym. Bibliotekarz może spokojnie pracować, nie dając powodów do jakichkolwiek uwag, ale dopiero jego własne, odmienne od standardowych działań pomysły, autoedukacja, umiejętność inspirowania czynią wyznaczoną rolę kreatora ciekawszą i stymulują tym samym pozostałych pracowników.

Należy mieć na uwadze, że to pracownicy tworzą wizerunek biblioteki, są jej wizytówką poprzez profesjonalną aktywność zarówno w środowisku zawodowym, jak również poza jego obrębem.

Ewa Parzonka

Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej

KSZTAŁTOWANIE SIĘ WIZERUNKU BIBLIOTEKARZA W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ AKADEMII EKONOMICZNEJ WE WROCŁAWIU

Dzieje Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu są ściśle związane z historią największej na Dolnym Śląsku uczelni ekonomicznej, której geneza wywodzi się z Wyższej Szkoły Handlowej, prywatnej szkoły otwartej w 1946 r. Uczelnia upaństwowiona w 1950 r. zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Obecna nazwa – Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego – obowiązuje od 1974 r.¹

Biblioteka powstała w 1947 r.² Pierwszą siedzibą były skromne pomieszczenia, składające się z dwóch sal o powierzchni 80 m², położone przy ul. Uniwersytetów Szwedzkich 22/26³, gdzie w czerwcu 1947 r. otwarto czytelnię o 30 miejscach. Księgozbiór zapoczątkowały zakupy antykwaryczne oraz dar Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. W 1950 r. przejęto księgozbiór po likwidującej się

¹ Por. *Akademia Ekonomiczna im. Oskara Lanego we Wrocławiu w 40-leciu Polski Ludowej*, oprac. I. Rutkiewicz, Wrocław 1986, s. 7-45; zob. także: A. Holecki, B. Wersty, J. Jasiński, *Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego we Wrocławiu*, Wrocław 1987, s. 5-43.

² A. Kudelski, *Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu*, [w:] *Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946-1964*, Wrocław 1965, s. 115-124.

³ Obecnie ul. Uniwersytecka, zob.: T. Kruszewski, *Niemiecko-polski spis ulic, placów i mostów Wrocławia 1873-1997*, Wrocław 1997, s. 136, 218.

Izbie Przemysłowo-Handlowej w liczbie 26 126 tomów⁴. Według składu osobowego na rok akademicki 1947/1948 w bibliotece były zatrudnione dwie osoby: kierownik mgr Maria Łeszeżanka i bibliotekarz dr Alina Wawrzyńczyk⁵. Pierwsza zmiana lokalowa nastąpiła w 1949 r., kiedy uczelnia otrzymała do swojej dyspozycji budynek przy ul. Tęczowej 60. Zmianie uległy warunki pracy, powierzchnia Biblioteki wzrosła do 372 m², dzięki temu liczba miejsc w czytelni zwiększyła się do 104. W 1954 r. uczelni przyznano zespół budynków przy ul. Komandorskiej 118/120, które użytkuje do chwili obecnej. W jednym z nich, na parterze, swoje lokum znalazła Biblioteka Główna (budynek oznaczony literą A). Początkowo powierzchnia Biblioteki wynosiła 1300 m², a po adaptacji piwnic, z przeznaczeniem na magazyny biblioteczne, zwiększała się sukcesywnie i obecnie wynosi 2 277 m². Należy dodać, że pomieszczenia nie są funkcjonalne⁶, a magazyny usytuowane są na czterech poziomach. Przyrost powierzchni użytkowej Biblioteki od początku istnienia do chwili obecnej obrazuje poniżej zamieszczona tabela.

Tabela 1. Warunki lokalowe Biblioteki Głównej AE⁷

| Rok | Lokalizacja | Powierzchnia w m ² |
|------|------------------------------------|-------------------------------|
| 1947 | ul. Uniwersytetów Szwedzkich 22/26 | 80 |
| 1949 | ul. Tęczowa 60 | 372 |
| 1954 | ul. Komandorska 118/120 | 1 300 |
| 1964 | j. w. | 1 700 |
| 1982 | j. w. | 1 940 |
| 1991 | j. w. | 2 050 |
| 1993 | j. w. | 2 183 |
| 2003 | j. w. | 2 277 |
| 2005 | j. w. | 2 277 |

⁴ A. Kudelski, *op. cit.*, s. 116.

⁵ *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1947/1948*, Wrocław 1947, s. 17.

⁶ Przed II wojną światową w obecnym budynku Biblioteki mieścił się szpital.

⁷ A. Kudelski, *op. cit.*, s.118; zob. także: roczne sprawozdania GUS za rok 1982 i lata następne.

W latach sześćdziesiątych powstała koncepcja budowy nowego gmachu Biblioteki. Pracownicy zaangażowali się w prace nad projektem budowy, powstał nawet projekt budynku o łącznej powierzchni 6009 m², który miał być usytuowany wzdłuż ul. Wielkiej⁸. Brak realizacji projektu wpłynął niekorzystnie na atmosferę w bibliotece, utrwalając tymczasowość warunków pracy, aczkolwiek wypowiedź Rektora prof. dr Józefa Popkiewicza w 1969 r. była umiarkowanie optymistyczna: „Nie podjęto także konkretnych decyzji w sprawie włączenia do najbliższego planu 5-letniego budowy gmachu Biblioteki Głównej, której księgozbiór ekonomiczny jest drugim co do wielkości w Polsce [...]. W tych warunkach sprawnie i ofiarnie pracujący personel Biblioteki – bo na taką ocenę w pełni swoją pracą zasłużył – nie może zaspokoić wzrastających potrzeb związanych z obsługą studentów i pracowników naukowych”⁹. Do tej koncepcji wrócono w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to ówczesny dyrektor Aleksander Kudelski zaczął czynić starania w kierunku przejęcia budynku przy ul. Sztabowej 100, w którym obecnie mieści się Urząd Skarbowy Wrocław-Krzyki.

Transformacja dokonująca się po roku 1990 przyniosła liczne zmiany w wielu aspektach życia uczelni. W 1995 r. liczba studentów podwoiła się w stosunku do 1991, a w 2001 r. potroiła¹⁰. Przez wiele lat sytuacja finansowa uczelni nie pozwalała optymistycznie myśleć o budowie nowej biblioteki. W styczniu 2006 r. Senat Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu podjął uchwałę umożliwiającą realizację projektu budowy „Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej”, w którym mieściłaby się również biblioteka¹¹.

⁸ *Założenia techniczno-ekonomiczne budynku Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu*, oprac. E. R. Orlik, 1969, [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

⁹ *Przemówienie inauguracyjne J.M. Rektora Prof. Józefa Popkiewicza*, [w:] *Informator na rok akademicki 1969/1970*, Wrocław 1970, s. 8-9.

¹⁰ Por. dane zawarte w tabeli 2.

¹¹ Uchwała Senatu Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu z dnia 26.01.2006 r.

Tabela 2. Studenci, stan księgozbioru, liczba miejsc w czytelnich, udostępnianie księgozbioru, pracownicy biblioteki (w wybranych latach – na podstawie rocznych sprawozdań GUS)

| Rok | Liczba studentów | Stan księgozbioru w woluminach w dniu 31.XII. | | | | Liczba miejsc w czytelnich | Liczba woluminów udostępnionych czytelnikom indywidualnie | Liczba pracowników |
|------|------------------|-----------------------------------------------|------------|--------------|---------|----------------------------|-----------------------------------------------------------|--------------------|
| | | Druki zwarte | Czasopisma | Zbiory spec. | Razem | | | |
| 1950 | 1 016 | 15 904 | 791 | 94 | 16 784 | 104 | 25 680 | 8 |
| 1955 | 1 180 | 63 076 | 15 640 | 600 | 78 805 | 161 | 77 028 | 14 |
| 1960 | 1 943 | 93 775 | 18 131 | 3 566 | 115 472 | 161 | 73 837 | 17 |
| 1970 | 4 428 | 197 062 | 28 345 | 8 085 | 233 492 | 194 | brak danych | 29 |
| 1980 | 6 371 | 267 839 | 36 658 | 8 873 | 313 370 | 193 | 173 856 | 57 |
| 1985 | 3 810 | 295 294 | 34 915 | 1 393 | 331 602 | 193 | 110 034 | 57 |
| 1991 | 5 480 | 291 178 | 35 976 | 1 706 | 328 860 | 157 | 99 687 | 40 |
| 1995 | 10 506 | 276 296 | 33 744 | 2 297 | 312 337 | 163 | 174 987 | 39 |
| 1999 | 14 712 | 301 847 | 35 535 | 2 486 | 339 868 | 135 | 696 209 | 48 |
| 2001 | 16 760 | 308 526 | 35 795 | 3 252 | 347 573 | 145 | 730 551 | 49 |
| 2003 | 18 104 | 319 180 | 37 598 | 3 522 | 360 300 | 145 | 660 948 | 49 |
| 2005 | 17 314 | 321 901 | 39 908 | 3 749 | 365 558 | 145 | 581 001 | 50 |

Pierwsza struktura organizacyjna Biblioteki powstała w 1952 r. i składały się na nią dwa oddziały: Oddział Gromadzenia, Uzupełniania i Opracowania Zbiorów oraz Oddział Udostępniania Zbiorów. Po przeniesieniu Biblioteki w 1954 r. do budynku przy ul. Komandorskiej wyodrębniony został trzeci oddział, w związku z rozbudową agend bibliotecznych, wzrostem księgozbioru i rozwojem czytelnictwa. Załącznik do zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej biblioteki głównej szkoły wyższej [...] wprowadził jako obowiązującą z dniem ogłoszenia „Ramową strukturę organizacyjną Biblioteki Głównej Szkoły Wyższej”¹². Kolejna

¹² Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 marca 1961, nr 3, poz. 9.

zmiana obejmująca struktury organizacyjne bibliotek głównych szkół wyższych, w tym Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, nastąpiła w 1964 r.¹³

Do roku 1978 w Bibliotece Głównej były cztery oddziały: Oddział Gromadzenia Zbiorów, Oddział Opracowania Zbiorów, Oddział Udostępniania Zbiorów, Oddział Informacji Naukowej oraz Sekcja Czasopism¹⁴. Skład osobowy wydany w 1985 r. wyszczególnia pięć oddziałów, dwie samodzielne sekcje i dwie pracownie. Są to: Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, Oddział Opracowania Alfabetycznego Zbiorów, Oddział Opracowania Rzeczowego Zbiorów, Oddział Udostępniania Zbiorów z Sekcjami: Wypożyczalni i Magazynów oraz Czytelnia, Oddział Informacji Naukowej, Samodzielna Sekcja Wydawnictw Ciągłych, Samodzielna Sekcja Automatyizacji i dwie Pracownie: Konserwacji Zbiorów i Reprograficzna. Ta struktura z niewielkimi zmianami istnieje do chwili obecnej z tym, że w 1991 r. Sekcja Wydawnictw Ciągłych weszła w skład Oddziału Udostępniania Zbiorów. Stało się tak m.in. wskutek przejęcia akcesji czasopism przez Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów.

W 1969 r. powołano w uczelni na mocy zarządzenia rektora ogólnouczelnianą sieć biblioteczną (Zarządzenie Nr 2 z 25 X 1969). Największy rozkwit sieci przypadł na lata osiemdziesiąte, kiedy to istniało 20 bibliotek zakładowych, nie licząc Biblioteki Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, która od początku swojego istnienia była praktycznie jednostką niezależną¹⁵. Obecnie istnieje 15 bibliotek zakładowych, należących do sieci. Biblioteka Główna kupuje księgozbiór dla Biblioteki Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego, a pozostałe biblioteki zaopatruje głównie w czasopisma polskie przeznaczone do zacytowania.

Przez wiele lat problemy bibliotek szkół wyższych, w tym bibliotek szkół wyższych ekonomicznych, szczegółowo analizował Adam

¹³ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 stycznia 1964, nr 1, poz. 6.

¹⁴ *Informator na rok akademicki 1978/1979*, Wrocław 1978, s. 52.

¹⁵ Poprzednie nazwy: Zamiejscowy Wydział Gospodarki Miejskiej i Usług, Filia Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze.

Wróblewski na łamach „Roczników Bibliotecznych”¹⁶. Różnorodne wskaźniki opracowane przez autora pozwalają stwierdzić, że w latach siedemdziesiątych Biblioteka Główna AE we Wrocławiu utrzymywała się w czołówce bibliotek ekonomicznych w kraju.

Rotacja personelu w pierwszych latach istnienia Biblioteki była dość duża. W okresie osiemnastu lat przewinęło się przez nią pięćdziesięciu pracowników¹⁷. Początkowo pracownicy podnosili swoje kwalifikacje przez udział w kursach, zdawanie egzaminów państwowych oraz szkolenia wewnętrzne, które miały charakter stały i odbywały się dwa razy w miesiącu. W 1963 r. pracowało w bibliotece czterech bibliotekarzy dyplomowanych i czternastu pracowników służby bibliotecznej. W następnym roku liczba bibliotekarzy dyplomowanych wzrosła do pięciu osób, a służby bibliotecznej do piętnastu osób.

Bibliotekarze współpracowali z innymi bibliotekami wyższych szkół ekonomicznych. W wyniku tej współpracy w 1960 r. została zorganizowana we Wrocławiu konferencja wszystkich tych bibliotek, a jej tematem była polityka gromadzenia zbiorów oraz zagadnienia sytuacji lokalowej. Pracownicy brali udział w pracach Komisji Rady Głównej do Spraw Bibliotek, Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych oraz w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich¹⁸. W latach siedemdziesiątych w bibliotece było zatrudnionych dwudziestu dziewięciu bibliotekarzy, w tym czterech bibliotekarzy dyplomowanych. W latach kolejnych nastąpił wzrost liczby zatrudnionych do pięćdziesięciu siedmiu osób, w tym czterdzieści jeden tzw. działalności podstawowej. Lata osiemdziesiąte cechowały się niewielką fluktuacją, a w latach dziewięćdziesiątych zmiany personalne niemal zanikły, oprócz naturalnych, tj. z powodu zgonu lub przejścia na emeryturę.

Lata szkoleń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych zaowocowały ustabilizowaniem się kadry pracowników Biblioteki jako zespołu ludzi o dobrym przygotowaniu fachowym i długoletnim stażu pracy. Należy przypomnieć, że z pracowników zatrudnionych w Bibliotece

¹⁶ „Roczniki Biblioteczne” 1972-1981, R. 16-25.

¹⁷ A. Kudelski, *op. cit.*, s. 122.

¹⁸ *Ibidem*, s. 123-124.

Główniej wywodzi się kilku późniejszych dyrektorów bibliotek¹⁹. W 1995 r. pracowało pięciu bibliotekarzy dyplomowanych w stopniu starszego kustosza dyplomowanego, trzynastu kustoszy służby bibliotecznej, sześciu starszych bibliotekarzy, jeden bibliotekarz, czterech młodszych bibliotekarzy i pięciu starszych magazynierów. Wysokie kwalifikacje i duże doświadczenie zawodowe pozwalało tuszować fakt, że liczba etatów bibliotecznych była stanowczo za mała²⁰.

W latach 1985-1995 zatrudnienie w Bibliotece zmniejszyło się znacznie (o 14%), natomiast sukcesywnie wzrastała liczba studentów (zob. tabela 2). Już wtedy zauważono zjawisko starzenia się kadr bibliotecznych i brak dopływu nowych pracowników. Sytuacja ta ulegnie zmianie z końcem 2006 r., ponieważ grupa bibliotekarzy zadeklarowała swoje przejście na emeryturę.

Na koniec 2005 r. zatrudnionych było pięćdziesiąt osób, w tym czterech starszych kustoszy dyplomowanych, osiemnastu kustoszy, ośmiu starszych bibliotekarzy, sześciu bibliotekarzy, jeden młodszy bibliotekarz, dwóch starszych magazynierów, pięciu magazynierów oraz trzech introligatorów. Warto podkreślić, że w minionych latach dyrektorzy Biblioteki dbali o dobór kadry i zachowanie właściwych proporcji dotyczących wykształcenia bibliotekarzy (około 50% bibliotekarzy miało wyższe wykształcenie).

Tabela 3. Struktura wykształcenia pracowników Biblioteki Głównej AE (stan na 31.XII. 2005 r.)

| | |
|-----------------------|----|
| Wyższe | 31 |
| w tym bibliotekarskie | 20 |
| Średnie | 19 |
| w tym bibliotekarskie | 6 |

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kierownictwo Biblioteki przywiązywało dużą wagę do regularnych zewnętrz-

¹⁹ Do grona tego należą m.in.: mgr Leon Górecki, mgr Halina Pabisz, mgr Krystyna Rohozińska-Owczarek, mgr Maria Romanów, mgr Barbara Sobala, mgr Lucja Talarczyk, mgr Elżbieta Zagrajek, mgr Barbara Żmigrodzka.

²⁰ *Informacja o Bibliotece, luty 1995*, [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

nych i wewnętrznych szkoleń pracowników. Szkolenia wewnętrzne dla całego zespołu przygotowywali sami pracownicy według ustalonego harmonogramu. W dokumentacji Biblioteki zachowały się harmonogramy szkoleń z lat 1978-1981. Niektóre tematy zaskakują swoją aktualnością do dziś, np.: „Opracowanie dokumentów naukowych w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym”, „Systemy informacyjno-wyszukiwawcze”, „Nowy budynek biblioteki AE”, „Miejsce i rola biblioteki w ustawie o szkolnictwie wyższym”²¹. Doświadczeni pracownicy Biblioteki prowadzili szkolenia na rzecz studentów, tzw. przysposobienia biblioteczne, oraz działalność informacyjną. Szkolenia odbywały się regularnie do końca lat siedemdziesiątych. Na temat działalności informacyjnej już w 1969 r. pisała mgr Jolanta Marcinkowska²².

Stan i kierunki rozwoju Biblioteki od początku jej istnienia do 1982 r. omówione zostały w informatorze wydanym z okazji jubileuszu 35-lecia jej powstania²³. Uroczystość 50-lecia Biblioteki Głównej uczczono organizując sesję jubileuszową, na której podsumowano dotychczasowe osiągnięcia i zaprezentowano dalsze kierunki jej rozwoju. Ponadto z tej okazji wydany został okolicznościowy informator²⁴.

W historii Biblioteki Głównej AE zapisały się na trwałe dwie osobowości, które wywarły wpływ na jej rozwój, a także na postawy i wizerunek bibliotekarzy, zachęcając ich do podnoszenia kwalifikacji oraz jakości i wydajności pracy. Pierwszym dyrektorem Biblioteki był mgr Aleksander Kudelski, który sprawował tę funkcję przez ponad 30 lat²⁵. W okresie jego kierownictwa Biblioteka rozwijała się

²¹ *Plan szkolenia pracowników Biblioteki Głównej w roku akademickim 1978/1979, 1979/1980, 1980/1981* [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

²² J. Marcinkowska, *Działalność informacyjna biblioteki na rzecz studentów zaocznych*, „Roczniki Biblioteczne” 1969, R.13, s. 249-259.

²³ *Biblioteka Główna 1947-1982: informator*, oprac. E. Zagrajek, B. Żmigrodzka, Wrocław 1983, 15 s.

²⁴ *Biblioteka Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu: 50 lat istnienia: informator*, oprac. M. Stankiewicz, red. B. Sobala, Wrocław 1997, 11 s.

²⁵ Przed Aleksandrem Kudelskim funkcję kierownika biblioteki w okresie od 1 XI 1950 do 31 III 1951 r. sprawował Waław Kulikowski, Archiwum AE, sygn. 110/115.

pomyślnie i zgodnie z obowiązującymi wówczas tendencjami. Na tle innych bibliotek wyższych szkół ekonomicznych miała wysoką pozycję²⁶. Według oceny najstarszych pracowników Biblioteki atmosferę panującą w tamtych latach cechowała życzliwość, wręcz familiarność. Wspomnieniami z tego okresu podzieliła się nestorka Biblioteki, wieloletni kierownik Sekcji Wydawnictw Ciągłych, mgr Maria Dąmbrowska²⁷. Warto przypomnieć, że dyrektor Aleksander Kudelski był współzałożycielem wrocławskiego studium bibliotekarskiego²⁸. W 1983 r. Aleksander Kudelski przeszedł na emeryturę, a stanowisko dyrektora przez jedną kadencję sprawował mgr Julian Fercz. Trzy lata to zbyt krótki okres, aby wywrzeć wpływ na rozwój Biblioteki lub postawy pracowników. Niepokoje polityczne i społeczne początków lat osiemdziesiątych podzieliły społeczność bibliotekarską z powodu różnic w poglądach.

W 1985 r. na dyrektora powołano mgr Barbarę Sobalę, która kierowała nią przez 20 lat, do przejścia na emeryturę w sierpniu 2005 r. Na czas jej kierownictwa przypadł rewolucyjny okres: od początków komputeryzacji z zastosowaniem rozwiązań rodzimych do kompleksowej komputeryzacji i informacji elektronicznej. Na temat nurtujących Bibliotekę w tym okresie problemów dyrektor Barbara Sobala wypowiedziała się w wywiadzie udzielonym gazecie studenckiej²⁹. W chwilach zwątpienia bibliotekarzy, czy podążają stale rosnącym wymaganiom i ogromowi pracy, dyrektor Barbara Sobala zwykła mawiać: „jak się robi, to ubywa”. I rzeczywiście.

W ostatnim dziesięcioleciu zespół bibliotekarzy AE pokonał nie małą i niełatwą drogę. Bibliotekarzom znana jest też ciężka praca fi-

²⁶ *Biblioteki wyższych szkół ekonomicznych w 1957 r.*, oprac. J. Warężak, „Roczniki Biblioteczne” 1959, R. 3, s. 327-343; zob. także: A. Wróblewski, *Biblioteki szkół wyższych w liczbach*, „Roczniki Biblioteczne” 1972-1981, R. 16-25.

²⁷ *I tylko krokusów mi żal: wspomnienia Marii Dąmbrowskiej*, rozm. przepr. L. Wasylińska i R. Galos, „Nasza Akademia” 2000, nr 4, s. 16-18.

²⁸ Obecna nazwa – Państwowe Pomaturalne Studium Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu.

²⁹ *Magia słowa pisanego: rozmowa z dyrektorem biblioteki mgr Barbarą Sobalą*, „Nasza Akademia” 2001, nr 3, s. 27-28 (przedruk z „NGS B.e.s.t. Plus” 2001, nr 3, s. 14).

zyczna. Kolejne selekcje księgozbioru (największa była w latach 1993-1994 przed komputeryzacją i objęła druki zwarte) oraz uzyskanie dodatkowych pomieszczeń magazynowych w 2001 r. (zob. tabela 1) powodowały przesunięcia księgozbioru we wszystkich magazynach. W 2004 r. całkowicie zmieniono układ czasopism w pięciu magazynach. Przemieszczono zbiór liczący około 38 tys. woluminów. W tych uciążliwych pracach udział brali niemal wszyscy pracownicy.

Proces komputeryzacji Biblioteki Głównej rozpoczęto po przerwie³⁰ w 1993 r., w którym kupiono program biblioteczny „LECH” i zaczęto wprowadzać do niego opisy wydawnictw zwartych. Wydano pracownikom uczelni pierwsze komputerowe karty biblioteczne. Program nie sprawdził się i w 1996 r. kupiono kompleksowy system zarządzania biblioteką „PROLIB” autorstwa firmy Max Elektronik z siedzibą w Zielonej Górze. Wykonano retrokonwersję opisów bibliograficznych z programu „LECH” do bazy systemu „PROLIB” oraz z katalogów tradycyjnych do bazy komputerowej „OPAC”. W 2007 r. Biblioteka planuje zakup nowej wersji systemu w formacie MARC21. Użytkownikom umożliwiono zamawianie książek do wypożyczalni przez Internet (od lipca 1999 r.), a przeszukiwanie baz umieszczonych na stronach internetowych dało im lepszy dostęp do światowej literatury.

Ogromny wysiłek związany z komputeryzacją i stale rosnącą liczbą użytkowników korzystających z Biblioteki spadł na bibliotekarzy, którzy z samozaparciem i mozolną pracą podjęli go, kształceni wcześniej w innej, manualnej technologii. Sami musieli przebyć drogę samokształcenia i dostosowywania się do zmieniających się gwałtownie warunków technologicznych, pokonać bariery i zaakceptować nowe pojęcia, takie jak: dokument elektroniczny, biblioteka wirtualna, elektroniczny dostęp do informacji odnoszący się do zbiorów Biblioteki oraz bibliotek w kraju i na świecie.

Przełom XX i XXI w. przyniósł kolejne zmiany związane z sukcesywnym wdrażaniem systemu komputerowego „PROLIB”, dostępem do baz internetowych, m.in. EBSCO, oraz bazy pełnotekstowej – naj-

³⁰ W 1980 r. podjęto pierwszą próbę automatyzacji procesów wyszukiwania informacji w podsystemie WINT, należącym do systemu „OSKAR”, zob. *Format WINT: instrukcja wypełniania*, Wrocław 1980, [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

lepszej z ekonomicznych – zwanej ABI INFORM firmy ProQuest. Najbardziej aktualne informacje o stanie dostępu do baz/usług oferowanych przez Bibliotekę, dostępu do archiwów czasopism, bibliografii, e-czasopism i katalogu OPAC WWW przygotował zespół pracowników Oddziału Informacji Naukowej³¹. Na stronie internetowej pod adresem: <http://www.bg.ae.wroc.pl> znajduje się serwis aktualizowany na bieżąco, który zawiera pełny zakres informacji związanych z działalnością Biblioteki.

Pod wpływem przemian, które nastąpiły w okresie transformacji, zmienił się zdecydowanie profil zawodowy, a przy tym wizerunek bibliotekarza – z roli urzędnika na informatologa, menedżera, ekonomistę z umiejętnościami komunikacyjnymi, negocjatorskimi i oczywiście pedagogicznymi. Trzeba jednak przyznać, że bibliotekarzom AE nie jest obca frustracja spowodowana pogarszającymi się warunkami finansowymi (w ciągu ostatnich sześciu lat zaledwie kilku bibliotekarzy uzyskało podwyżki wynagrodzenia; zauważa się spadek realnych dochodów tej grupy zawodowej). Ponadto niepokój bibliotekarzy wzbudzają nie do końca jasne rozwiązania, niewątpliwie degradujące służbę biblioteczną, które znalazły się w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym³².

Podsumowanie

Ramy niniejszego opracowania pozwoliły jedynie na zasygnalizowanie zagadnień związanych z ewolucją wizerunku bibliotekarza na tle rozwoju Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej. Autorka wyraża nadzieję, że udało jej się przybliżyć najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne kierunki rozwoju Biblioteki, a także klimat i atmosferę minionych lat, które wykreowały ten obraz. Ukształtowały go różnorodne czynniki. Najogólniej można je podzielić na dwie grupy: zależne i niezależne od bibliotekarzy.

Wśród czynników zależnych wymienić należy: kulturę zachowania,

³¹ *Informacja na temat oferty Biblioteki Głównej AE we Wrocławiu, Jesień 2005*, Wrocław: BG OIN, 15 s. [maszynopis].

³² *Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005: Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dziennik Ustaw 2005, nr 164 poz. 1365.

dbałość o wygląd i estetykę, stopień przygotowania zawodowego i rozwoju naukowego (podnoszenie kwalifikacji poprzez samokształcenie, doksztalcanie, kursy, wymianę doświadczeń), a także stosunki międzyludzkie. W drugiej grupie mieszczą się czynniki, na które bibliotekarze zasadniczo nie mieli wpływu lub były one tylko w minimalnym stopniu zależne od nich, a więc: warunki lokalowe, struktury organizacyjne, styl zarządzania i kierowania Biblioteką, wynagrodzenie za pracę, regulacje prawne, nowoczesność warsztatu pracy – wprowadzanie nowych technologii, systemów komputerowych, a nawet sprzętu.

Zachodzące w poszczególnych okresach zmiany warunków pracy, a także wyzwania stawiane bibliotekarzom w ostatnich latach, w obliczu narastających potrzeb związanych ze stale zwiększającą się liczbą użytkowników Biblioteki, wprowadzaniem nowych technologii (sukcesywna i intensywna komputeryzacja poszczególnych agend Biblioteki) stworzyły obraz obecnego pracownika Biblioteki Głównej AE. Jest to pracownik profesjonalny i pragmatyczny, zobligowany do podnoszenia jakości i wydajności pracy, dyspozycyjny, wobec konieczności zapewnienia otwarcia agend udostępniania i informacji przez siedem dni w tygodniu, otwarty na nowoczesność i wzrastające potrzeby budującego się społeczeństwa informacyjnego.

Bibliotekarze AE mają świadomość konieczności ustawicznego dążenia do profesjonalizmu, coraz większej specjalizacji, przy jednoczesnym otwarciu na zachodzące zmiany w każdej niemal sferze życia, w tym w dziedzinie nauki. Coraz trudniej jest spełniać warunki osoby wszechstronnie przygotowanej do pełnienia swych obowiązków, dlatego bibliotekarze podejmują różnorodne formy szkolenia, np. studia uzupełniające, podyplomowe, kursy językowe itp. W tym miejscu należy dodać, że kadra biblioteczna jest pomocna i przyjazna wobec czytelnika. Wyniki ostatniej ankiety, badającej stan zaspokojenia potrzeb czytelników w naszej placówce, przeprowadzonej w 1997 r. z okazji 50-lecia Biblioteki, wykazały, że Biblioteka Główna w zadowalającym stopniu je realizowała. Można z tego wnioskować, że i bibliotekarze byli dobrze postrzegani przez środowisko akademickie³³.

³³ Referat wygłoszony przez mgr M. Skrzypińską na sesji jubileuszowej z okazji 50-lecia Biblioteki, 1997 r.

Obecny wizerunek bibliotekarzy pracujących w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej nie przypomina wizerunku pokutującego w stereotypach odnoszących się do tej grupy zawodowej, a funkcjonujących do dzisiaj w świadomości innych grup społecznych³⁴. Bibliotekarze zyskali nowy „image” poprzez pracę w nowych warunkach z zastosowaniem nowoczesnych technologii, dlatego nie uważają się za ludzi „staroświeckich, bezbarwnych i nudnych”³⁵. Ponadto wpływ na poprawę obrazu bibliotekarza wywiera środowisko społeczne, a więc ambitna młodzież i pracownicy nauki, uznający bibliotekarzy za równorzędnych partnerów, tak w procesie badawczym jak i dydaktycznym.

³⁴ Por. A. Firliej-Buzon, *Jak wygląda bibliotekarka*, „Poradnik Bibliotekarza” 2003, nr 9, s. 3-6.

³⁵ *Ibidem*.

II.

**OSOBOWOŚCI
WROCŁAWSKIEGO BIBLIOTEKARSTWA**

Agnieszka Nowacka
Biblioteka Uniwersytecka

STEFAN NAWARA – BIBLIOTEKARZ I ARTYSTA

Dnia 10 XI 1996 r. w Sali Malinowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu otwarto wystawę prezentującą wycinek bogatej twórczości publicystyczno-artystycznej Stefana Nawary. Wystawa eksponowała również jego interesujące prace malarskie. Ze względu na wielką osobowość artysty prezentacja ta stała się ważnym wydarzeniem kulturalnym. Stefan Nawara to jeden z wrocławskich pionierów powojennego życia kulturalno-naukowego. Założyciel i członek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, długoletni wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, twórca i kierownik jednego z jej Oddziałów Specjalnych, a zarazem artysta-plastyk. Był niezastąpionym organizatorem wystaw artystycznych, zarówno we wrocławskiej księżnicy, jak i na terenie miasta. Jego bogata i różnorodna działalność naukowa i artystyczna została doceniona przez rodzinę, dyrekcję Biblioteki, współpracowników, przyjaciół oraz innych artystów, przybyłych na uroczystość. Pośmiertna wystawa, będąca końcowym akcentem obchodów jubileuszowych 50-lecia Biblioteki Uniwersyteckiej, stała się znakomitą okazją do dyskusji, refleksji i wspomnień związanych z tą niezwykle barwną postacią¹.

Stefan Eugeniusz Nawara urodził się 31 VIII 1904 r. w Twierdzy (woj. lwowskie). Po ukończeniu Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego studiował polonistykę, historię i historię sztuki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Uczęszczał na wykłady z bibliotekarstwa, a także odbył ćwiczenia z zakresu bibliografii. Kształcił się

¹ Fotografie z wystawy pt. „Stefan Nawara, Bibliotekarz i Artysta” w posiadaniu Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

pod kierownictwem znanych i zasłużonych dla polskiej nauki profesorów, takich jak: Kazimierz Twardowski, Wilhelm Bruchnalski, Juliusz Kleiner, Tadeusz Lehr Splawiński i Jan Czekanowski². Od 1933 r. nauczał w Państwowej Szkole Budowlanej w Jarosławiu. W tym mieście istniały silne tradycje nauczania przedmiotów artystycznych, głównie rysunku i malarstwa. Przy szkole budowlanej powstało przed wojną Ognisko Kultury Plastycznej, a następnie Liceum Plastyczne, szczególnie zasłużone dla nauki polskiej i wychowania przez sztukę. Jednym z pierwszych działających tutaj artystów-profesorów był Stanisław Kopystyński³. Od 1934 r. Stefan Nawara nauczał języka polskiego, historii i rysunku w prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym w Kolbuszowej, jednocześnie pełnił w tej miejscowości obowiązki kierownika Powiatowej Miejskiej Biblioteki i czytelni. Pracę nauczycielską przerwał wybuch wojny. W okresie okupacji był członkiem tajnej Komisji Egzaminacyjnej i czynnie zajmował się nauczaniem młodzieży. Po wojnie Stefan Nawara przeniósł się do Wrocławia. Spędził w nim pełne 22 lata. Jego powojenne zasługi dla Uniwersytetu, dla nauki i kultury polskiej, a przede wszystkim dla Biblioteki są niewątpliwie ogromne. Na prace Nawary wywarł wpływ klimat tamtych czasów: lata powojennej odbudowy, pierwsze działania pełne porywu, okres stalinizmu a wraz z nim zaostrzająca się walka klasowa, socrealizm obecny zarówno w literaturze, jak i sztuce.

Pionier

Po przybyciu do Wrocławia 15 VII 1945 r. Stefan Nawara podjął pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej⁴, gdzie dołączył do pionierskiej grupy pod kierownictwem prof. dr. Stanisława Kuczyńskiego. Celem

² Na podstawie dokumentów przekazanych przez Stefana Nawarę Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

³ Stanisław Kopystyński (1893-1969) – malarz, uczeń Malczewskiego, po wojnie przeniósł się do Wrocławia, gdzie zasłużył się jako współzałożyciel Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

⁴ E. Stańdowa, *Stefan Nawara*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, red. H. Tadeusiewicz, *Suplement II*, Warszawa 2000, s. 113.

grupy było ratowanie i zabezpieczanie dolnośląskich dóbr kulturalnych. Stefan Nawara wraz z ekipą bibliotekarzy zajął się odzyskiwaniem ocalałych z pożogi wojennej zbiorów wrocławskich bibliotek⁵. Współpracując z dyrektorem prof. Antonim Knotem, zabezpieczał i porządkował księgozbiór budowanej niemalże od podstaw uniwersyteckiej ksiąźnicy naukowej.

Po wojnie majątek podległy kierownictwu Biblioteki Uniwersyteckiej stanowiły w dużej części ocalałe zbiory przedwojennej Biblioteki Miejskiej przy ul. Szajnochy 7/9, choć wiele z nich posłużyło w czasie obrony Festung Breslau do budowania barykad. Biblioteka Uniwersytecka na Piasku była bowiem ostatnią siedzibą niemieckiego dowództwa obrony miasta. Zamieniona na skład amunicji spłonęła 11 V 1945 r.⁶ W nocy z 10 na 11 V 1945 r. spaleni uległy również zbiory ukryte naprzeciwko w kościele św. Anny. Z całego majątku Biblioteki Uniwersyteckiej ocalało 300 tys. tomów wywiezionych na prowincję⁷, a z Biblioteki Miejskiej 360 tys. tomów, 4 tys. rękopisów, 19 tys. map⁸. Trzeba było więc zacząć od zabezpieczania ewakuowanych zbiorów przedwojennej Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej, uporządkować ocalałe katalogi, a równocześnie zająć się gromadzeniem nowych zbiorów i ich udostępnianiem.

Zbiory były pochowane w różnych miejscach na terenie Śląska, na którym odbywała się prawdziwa wędrówka ludów: wysiedlano Niemców, napływali Polacy zza Buga i z Polski Centralnej. Władze w terenie były niestabilne i nie zawsze panowały nad sytuacją. Odbywał się też gigantyczny szaber wszystkiego, co miało jakąkolwiek wartość⁹. Szczęśliwie podczas przeglądania odkrytych w sejfie

⁵ Zabezpieczanie i rewindykacja zbiorów były głównie dziełem Zofii Gostomskiej, Stanisława Szczepankiewicza i Stefana Nawary. Obok nich zabezpieczał zbiory na terenie Wrocławia, a w szczególności Bibliotece „na Piasku”, plastyk Andrzej Will.

⁶ K. Małczyńska, *Dzieje gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej na Wyspie Piaskowej*, Wrocław 1960, s. 16.

⁷ A. Knot, *Biblioteki we Wrocławiu. Odbudujemy biblioteki. Wywiad z dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej*, „Naprzód Dolnośląski” 1946, R. 2, nr 70, s. 3.

⁸ T. Tułasiewicz, *Prace Biblioteki Wrocławskiej*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, T. 4, red. T. Suleja, Wrocław 2005, s. 77.

⁹ *Ibidem*.

Biblioteki Miejskiej niemieckich dokumentów natrafiono na klucz rozmieszczenia wywiezionych zbiorów. Od tego momentu ekipa rewindykacyjna, zwana potocznie „zabezpieczalnią książek”, musiała jak najszybciej odnaleźć wszystkie schowki, zorganizować transport, a więc samochody (był też jeden transport kolejowy) oraz ludzi, by przewieźć zbiory do magazynów Biblioteki¹⁰. Przeszukiwano zamki, dwory, spichrze, kościoły i więzienia.

Praca przy rewindykacji, jak wspominał Nawara w jednym z wywiadów, obfitowała w przygody i momenty niebezpieczne dla życia, ale także przynosiła wymierne korzyści. W Złotym Stoku, po dłuższym poszukiwaniu, odnaleziono w więzieniu cenne dla Politechniki patenty niemieckie. Bogaty księgozbiór, zgromadzony przez Goebelsa w Lasowej, spoczywał pod stosem... pierzyn¹¹. Trudności, niebezpieczeństwa, brak taboru i benzyny podkreślają świadectwa tamtych czasów – pamiętniki, wspomnienia, wywiady. Zwłaszcza liczne artykuły Nawary, zamieszczane w ówczesnej prasie lokalnej, oddają atmosferę tamtych lat¹². „O ogromie pracy i sukcesów świadczy ilość zabezpieczonych i rewindykowanych zbiorów, która przekracza 3 mln. wol.”¹³ (w historii bibliotekarstwa liczba niespotykana). Za wytrwałą pracę Stefan Nawara otrzymał najzaszczytniejsze wrocławskie odznaczenie, jakim była „Odznaka Pionierów Wrocławia”¹⁴.

W roku 1965 odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej – siedzibie kierownictwa I pionu grupy naukowej¹⁵.

¹⁰ S. Nawara, *Rok pracy dla kultury*, „Naprzód Dolnośląski” 1946, s. 6 oraz fotografia pt. Pierwsza grupa do zabezpieczania i organizowania Bibliotek Naukowych we Wrocławiu po drugiej wojnie światowej, maj 1945 r. Trzeci z prawej wicedyrektor Stefan Nawara. Inw. Fot. 2018/40 (sygn. Oddział Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej Wrocław, dalej: OZG. BUWr.)

¹¹ S. Gorzkiewicz, *S.N. Sylwetki działaczy kultury*, „Biuletyn Kultura–Oświata” 1960, R. 3, s. 3-5.

¹² Zob. bibliografia artykułów S. Nawary zamieszczona na końcu publikacji.

¹³ J. Ozóg: [Wstęp], [w:] *Wystawa S.N. – Bibliotekarz i Artysta*, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, listopad 1996, s. 1-2, s. 1-2 nlb.

¹⁴ A. Knot, *S.E.N. 1904-1967*, „Roczniki Biblioteczne” 1968, R. 12, z. 1/4, s. 587-589.

¹⁵ Fotografie z uroczystości: m.in. prof. S. Kulczyński i S. Nawara, fot. ze zbiorów O.D.Ż.S. Bibl. Ossolineum we Wrocławiu, TeKa 134-138.

Miasto, pamiętając o zasłużonych działaczach, postanowiło także nazwać szkoły imieniem „wrocławskich pionierów”¹⁶.

Dyrektor, Organizator pracy w Bibliotece

Rewindykacja i zabezpieczanie zbiorów bibliotecznych nie były jedyną funkcją sprawowaną przez wrocławskiego pioniera w Bibliotece Uniwersyteckiej. Chcąc lepiej służyć sprawie jakiej się poświęcił, Stefan Nawara podnosił swe zawodowe kwalifikacje. W związku z tym złożył państwowy egzamin bibliotekarski I stopnia w Ministerstwie Oświaty i dnia 1 IV 1947 r. został mianowany bibliotekarzem, zaś 22 VII 1950 r. kustoszem – obejmując jako pierwszy z całego zespołu pracowników to stanowisko. Współpracując z dyrektorem Biblioteki prof. Antonim Knotem objął funkcję pierwszego wicedyrektora i kustosa dyplomowanego w tejsze placówce naukowej¹⁷.

Kiedy w 1946 r. zakończył się okres największego nasilenia akcji zabezpieczeniowej i rewindykacyjnej, dyrektor Nawara zajął się przystosowaniem ksiąźnicy uniwersyteckiej do normalnej pracy usługowej i naukowej. Niestety, od początku Biblioteka miała kłopoty lokalowe, co ujemnie wpływało na stan i tak mocno zniszczonych zbiorów. Umieszczono je w zdewastowanych budynkach przy ul. Szajnochy. Budynków było cztery, w tym dwa pobankowe i jedna kamienica czynszowa. Wymagały one adaptacji do celów bibliotecznych, co nie było łatwym zadaniem. W latach pięćdziesiątych zbiory Biblioteki przenoszono kilkakrotnie w oddzielne miejsca z powodu zimna i niemożności ogrzania gmachu. Sprawozdania Biblioteki wskazują na katastrofalny stan zachowania księgozbiorów, brak miejsca oraz zbyt małą liczbę pracowników¹⁸.

Początkowo do obowiązków Stefana Nawary należało przygotowanie budynków do celów bibliotecznych oraz przyjęcie ogromnej

¹⁶ Fotografie z uroczystości nadania szkołom imienia „wrocławskich pionierów” z udziałem pionierów, tu m.in. dyr. Antoni Knot, *ibidem*.

¹⁷ Pełnił funkcję wicedyrektora faktycznie od początku, formalnie za zgodą Ministerstwa Oświaty, z powołania Rektora Uniwersytetu od dnia 1 lutego 1956 r., Zob. J. Ożóg, *op. cit.*

¹⁸ *Biuletyn Informacyjny*, „Biblioteka Uniwersytecka” 1956, R. VI, s. 158.



Stefan Nawara



Stefan Nawara przy swoich obrazach



Pierwsza Konferencja Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego – Stefan Nawara wygłaszający referat na temat zbiorów ikonograficznych



Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – narada na temat rewindykacji zbiorów

liczby książek stale napływających z terenów Dolnego Śląska. W dalszej kolejności organizował pierwsze oddziały, określał zakresy ich działania, technikę pracy. Koordynował i czuwał nad zespołem pierwszych pracowników, ich szkoleniem, przydziałem obowiązków. Dał się poznać jako człowiek o ogromnej kompetencji i zdecydowaniu. Pomimo wielu trudności, jak choćby brak sprzętu bibliotecznego, miał określoną wizję rozwoju Biblioteki, którą konsekwentnie realizował¹⁹. Z relacji żyjących do dziś świadków wynika, że był człowiekiem odznaczającym się dobrocią i uczynnością. Nade wszystko podkreślają oni jego bezkonfliktowe, przyjacielskie wręcz kierowanie zespołami pracowników. Był serdeczny i uprzejmy, szarmancki wobec kobiet, dzięki temu bardzo pozytywnie oddziaływał na bliskich mu ludzi. Jego koledzy i koleżanki, rówieśnicy i uczniowie dobrze jeszcze pamiętają tego urzekającej urody młodego człowieka, zdolnego pedagoga, koordynatora pracy, który nie stronił od dysput i towarzyskich zebrań. Stefan Nawara pamiętał o swoich podwładnych także po pracy. Jeden z nich wspomina, że dyrektor codziennie odwiedzał go w szpitalu podczas jego ciężkiej i długotrwałej choroby²⁰.

Bibliotekarz, twórca Gabinetu Ikonograficznego

Pracując na stanowisku dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, równoległe Stefan Nawara organizował i kierował pracą Gabinetu Graficznego²¹. Funkcję tę pełnił po części z zamiłowania do sztuk plastycznych, głównie malarstwa. Wielotorowość własnych zainteresowań wykorzystywał w pracy zawodowej. Dzięki jego wiedzy merytorycznej z zakresu historii sztuki, zabezpieczone materiały graficzne utworzyły wartościową kolekcję, składającą się od 1947 r. na jeden z ważniejszych oddziałów specjalnych w Bibliotece Uniwersyteckiej²². Niezależnie od tego pozyskał do współpracy przy tworze-

¹⁹ J. Ożóg, *op. cit.*

²⁰ Pan Edward Pomarański, długoletni pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej.

²¹ Początkowa nazwa Gabinet Graficzny została zmieniona na Gabinet Ikonograficzny, ostatecznie od 1966 r. funkcjonuje jako: Oddział Zbiorów Graficznych.

²² *Sprawozdanie za rok 1949, Biblioteka Uniwersytecka, Informator IX*, Wrocław 1950, s. 69-70.

niu Gabinetu znanego historyka sztuki prof. Mariana Morelowskiego. Także wtedy kwalifikacje i praktyka bibliotekarska bardzo się przydały. Przy zbiorach powstała bogata i wartościowa biblioteka z zakresu historii i teorii sztuki. Przy Gabinetcie została również zaprojektowana i urządzona specjalna mała sala wystawowa, zaopatrzona w odpowiedni sprzęt do prezentacji zbiorów.

Od 1949 r. pod kierunkiem Stefana Nawary rozpoczęto systematyczną akcję inwentaryzacyjno-katalogową w Oddziale. Przystąpiono do konserwacji najcenniejszych obiektów²³. Prace te wykonywali pierwsi pracownicy Oddziału, przydzieleni do pomocy kierownikowi. Byli to Elżbieta Marczevska, odpowiedzialna za katalogowanie, oraz Mieczysław Dziechciński, zajmujący się katalogowaniem, inwentaryzacją i klasyfikacją zbiorów²⁴. Niebagatelną rolę odegrał także Stefan Nawara w pracach naukowo-bibliotecznych. Gabinet od 1951 r. (na podstawie swoich zbiorów oraz materiałów ikonograficznych z innych działów) przystąpił z inicjatywy Dyrekcji do opracowania indeksu ikonograficznego silesiaków. Pomysł narodził się w trakcie pracy nad zbiorami specjalnymi w Bibliotece. Analiza materiałów graficznych, głównie reprodukcji ilustracji czasopism śląskich, skłoniły Stefana Nawarę do wysunięcia kolejnej propozycji. Chodziło w niej o ukierunkowanie pracy gabinetów graficznych w bibliotekach naukowych na opracowanie ikonograficzne zbiorów bibliotecznych i przekształcenie w związku z tym gabinetów graficznych na ikonograficzne. Dał temu wyraz w referacie *Zbiory ikonograficzne w bibliotekach naukowych* wygłoszonym na I Konferencji Naukowej Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego²⁵, ogłoszonym w *Śląskich Pracach Bibliograficznych i Bibliotekoznawczych*, t. 2. Wrocław 1962 r. We wrocławskiej księgarnicy już w 1949 r. nastąpiła zmiana nazwy z Gabinetu Graficznego na Ikonograficzny²⁶. W konsekwencji prace Ga-

²³ *Ibidem*, s. 69.

²⁴ Informacje zaczerpnięto z dokumentacji Oddziału Zbiorów Graficznych.

²⁵ Konferencja odbyła się w 1953 r. w Katowicach, na których przemawia Nawara podczas konferencji, Inw. 2160, 2163, OZG. BUWr.

²⁶ Informacje zaczerpnięto z dokumentacji Oddziału Zbiorów Graficznych.

binetu ukierunkowano na dokumentację ikonograficzną, a od roku 1951 w ramach prac bibliograficznych przystąpiono do opracowywania *Indeksu Ikonograficznego Czasopism Śląskich*. Jego autorką była Wanda Reychmanowa²⁷. Przy tworzeniu owego wykazu współpracowali także dyrektor Stefan Nawara, który opracował wzór karty indeksowej oraz Mieczysław Dziechciński, który jako ekspert w zakresie grafiki artystycznej przygotowywał materiał ikonograficzny. Założeniem autorów indeksu były badania nad ocalałym zespołem publikowanych reprodukcji, wydobycie ich z przedwojennych czasopism śląskich i innych źródeł, a następnie ułożenie według haseł w odpowiednich działach. Indeks ten był ogromnym przedsięwzięciem naukowym, do dzisiaj niezwykle przydatnym w pracy bibliotecznej oraz w rekonstrukcji poniszczonych zabytków. „W niemałej liczbie przypadków tworząc te kartoteki odnajdywało się szczególnie cenne i rzadkie reprodukcje po skromnych z pozoru wydawnictwach z odległych kątów Śląska, np. po kalendarzach”²⁸. Przez cały ten okres funkcję kierownika Gabinetu sprawował Stefan Nawara. Jednak jego kierownictwo, ze względu na dużą ilość innych obowiązków, sprowadzało się coraz częściej do nadzoru merytorycznego. Po zakończeniu odbudowy gmachu dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej na Wyspie Piaskowej²⁹, zbiory graficzne wraz z innymi zbiorami specjalnymi rozlokowano w nowych pomieszczeniach. Są one przechowywane i udostępniane do dnia dzisiejszego. Tworzą specjalistyczną bazę materiałową, tematycznie związaną ze Śląskiem. Narzucony przez Ministerstwo w 1964 r. schemat organizacyjny bibliotek naukowych zdecydował o zmianie nazwy Gabinetu Ikonograficznego na Oddział Zbiorów Graficznych.

²⁷ Indeks ten ukazał się drukiem w 1962 r. W. Reychmanowa, *Indeks Ikonograficzny Czasopism Śląskich*, t. 1-2, Wrocław 1962.

²⁸ Cyt. za: M. Morelowski, *Rozkwit baroku na Śląsku 1650-1750*, Wystawa grafiki i rysunków, maj-lipiec 1952, s. 3.

²⁹ 10 XII 1957 r. rozpoczęła się przeprowadzka do Biblioteki „na Piasku”, trwała ok. 10 dni – data podana autorce przez Jana Bereziuka, biorącego czynny udział w przeprowadzce. Jan Bereziuk (długoletni pracownik Biblioteki) koryguje datę podawaną w dotychczasowych publikacjach.

Nauczyciel, pedagog

Powojenne życie kulturalne, naukowe, literackie rozpoczynało się i rozwijało w stałych związkach z Uniwersytetem. Wynikało to początkowo z personalnych powiązań pomiędzy niewielkim środowiskiem naukowym i kulturalnym, które współtworzył Stefan Nawara. Wojna spowodowała nieodwracalne straty w kadrach naukowych, dlatego nie był on zresztą jedynym, którego konieczność stworzenia wrocławskiej nauce możliwie najkorzystniejszych warunków rozwoju, w jak najkrótszym czasie, zmusiła do podjęcia tak dużej ilości obowiązków. Wykorzystując swoje zainteresowania artystyczne oraz doświadczenia pedagogiczne rozpoczął wykłady z języka i literatury polskiej. W czasie organizowania Uniwersytetu pracował jako nauczyciel w Studium Przygotowawczym przy Uniwersytecie. Z innych, równoległe wypełnianych zajęć, można wymienić jego pracę w Studium Dramatycznym, gdzie doskonalił kadry aktorskie wraz ze swym przyjacielem Zbigniewem Nowosadem, artystą dramatycznym i pedagogiem³⁰. Współtworzył środowisko artystyczne jako jeden z pierwszych nauczycieli w Liceum Sztuk Plastycznych, kierowanym przez prof. S. Kopystyńskiego. Do grona pedagogicznego należeli tam także plastycy: Marian Łancucki, Władysław Kamiński, rzeźbiarz Antoni Mehl³¹. Do uczniów Nawary zaliczyć można – bo taką przynależność deklaruje i nią się chlubi – prof. Ludwika Żelaźniewicza³². Absolwent liceum plastycznego wspomina Stefana Nawarę jako doskonałego pedagoga. Twierdzi, że dydaktyka historyka literatury i sztuki w połączeniu z jego praktycznymi zainteresowaniami malarskimi dawała szczególnie pożądane rezultaty. Uczniowie natomiast, doceniając swojego nauczyciela, pomagali mu w organizacji wszelkich imprez kulturalnych, głównie wystaw.

³⁰ B. W. Januszewski, *S.N.*, „Rocznik Wrocławski” 1968, T. 11, s. 281.

³¹ G. Kukla, *Artyści i nauczyciele Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych*, [online] <http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1.35779.3026837.html>

³² Ludwik Żelaźniewicz – obecnie profesor na Wydziale Grafiki, kierownik Katedry Projektowania Graficznego. Rysownik, projektant druków, współpracownik wydawnictw książkowych, prasowych i instytucji kultury.

Referat Wystawowy

Na terenie Biblioteki Uniwersyteckiej Stefan Nawara, niezależnie od obowiązków wicedyrektora i kierownika Gabinetu Graficznego, zajmował się prowadzeniem Referatu Wystawowego. Referat Wystawowy, zainicjowany już w 1946 r., zaczął funkcjonować od 1949 r. „zgodnie z postulatem upowszechniania kultury i dóbr kulturalnych oraz zgodnie z państwową polityką kulturalną”³³. Sprawozdanie za rok 1949 podaje, iż zadaniem referatu była „systematyczna akcja wystawowa, mająca na celu upowszechnienie dóbr kulturalnych, będących w posiadaniu Biblioteki, zbliżenia społeczeństwa do Biblioteki”³⁴. Stefan Nawara zajmował się głównie wystawami od strony artystycznej. Urządzał je i wykonywał w sposób profesjonalny. W ich realizacji bardzo często pomagali mu jego uczniowie z Liceum Sztuk Plastycznych. Nie były to wystawy tylko dla pracowników i czytelników Biblioteki.

Pierwszą i to znaczącą była zorganizowana już w 1947 r. wystawa pt. „Literatura polska w autografach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. Kolejna odbyła się w maju 1949 r. i nosiła znamieny tytuł: „Biblioteka w służbie społecznej”.

Wszystkie wystawy mimo elementu propagandowego, wymuszonego przez ówczesne władze, miały duże znaczenie poznawcze. Początkowo miały one także charakter popularny. W samym 1949 r. zorganizowano aż 6 prezentacji. Jedną z nich była „Wystawa opraw książki dawnej i nowej”, przygotowana przez Bronisława Kocowskiego i Stefana Nawarę. Zaprezentowano wówczas około 410 eksponatów, w tym artystyczne oprawy z biblioteki Jana Kuglina. W związku z tym wydarzeniem w Bibliotece zorganizowano także pierwszy Wieczór Bibliofilów Wrocławskich, przy licznych współudziale literatów, plastyków, dziennikarzy, bibliotekarzy oraz introliigatorów. Kolejne imprezy o tematyce artystycznej to: „Wystawa współczesnej ilustracji książkowej” (1949), pierwsza w Polsce „Wystawa litografii Daumiera” (1950), „Wystawa sztychów Hogharta” (1951), Wystawa grafiki K. Kollowitz, Grosza i Masereela”³⁵.

³³ *Sprawozdanie za rok 1949, op. cit., s. 75.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ J. Ożóg, *op. cit.*

Z czasem Referat Wystawowy został zaliczony do wystaw naukowych. W ramach tej działalności odbyły się prezentacje pt.: „Rękopisy iluminowane od XII do XV wieku” (1952) oraz „Rozkwit Baroku na Śląsku w latach 1650-1750” (1952) z licznymi reprodukcjami ze zbiorów Gabinetu Graficznego (w opracowaniu M. Morelowskiego) oraz z rewelacyjnymi rysunkami Wernera, uratowanymi podczas akcji rewindykacyjnej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wystawa „Związki kulturalne Śląska z Polską w epoce Odrodzenia”, obrazująca cenne i rzadkie materiały ze zbiorów specjalnych Biblioteki. Zorganizowano także „Wystawę druków doby Renesansu”. Wydobyto i udostępniono wiele cennych pozycji, szczególnie z zakresu nauk przyrodniczych, medycyny i astronomii. Stefan Nawara kierował Referatem aż do swojej śmierci. Ponieważ ekspozycje te były darmowe, każdy mógł z nich korzystać bez względu na wiek, płeć czy wykształcenie. Celem tych imprez było przybliżenie mieszkańcom Wrocławia historii oraz sztuki. Był to także rodzaj wizualnej informacji o dawnych wytworach sztuki graficznej, typograficznej i intrologatorskiej. Dla poszczególnych wystaw wydawano popularne informatory na temat życia i twórczości danego artysty. Zachowały się także wycinki prasowe i fotografie z tamtych lat przechowywane w Bibliotece.

Publicysta

To co dawało Stefanowi Nawarze prawdziwą satysfakcję, to długoletnia współpraca z lokalnymi pismami i dodatkami naukowo-literackimi. Miał bowiem zacięcie literacko-dziennikarskie i zamiłowanie do publicystyki połączone z „łatwością pióra”³⁶. Pierwsze jego artykuły dotyczyły oczywiście pionierskich osiągnięć i trudów bibliotekarzy pracujących przy zabezpieczeniu, odbudowie i gromadzeniu zbiorów dla wrocławskiej Biblioteki. Tym żył, gdyż robił to, co znał najlepiej i lubił. Pracę swą opisywał w licznych artykułach ukazujących się we wrocławskiej prasie. Dzięki temu zatrzymał nastroj tamtych dni dla przyszłych pokoleń. Są one do dziś jednym

³⁶ A. Knot, *op. cit.*, s. 587-589.

z głównych źródeł do historii powojennego Wrocławia i Biblioteki Uniwersyteckiej. Jako publicysta podpisywał się kryptonimem Na-Wa-Ra. Jego teksty publikowane były od 1945 r. w: „Pionierze”, „Gazecie Dolnośląskiej”, „Trybunie Dolnośląskiej”, „Słowie Polskim”, a zwłaszcza w dodatku tygodniowym „Zwierciadło Polski i Świata”. Artykuły zamieszczał także w czasopismach ogólnopolskich: „Przegląd Zachodni”, „Przegląd Artystyczny”, „Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”. Od 1947 r. zaczęły pojawiać się artykuły krytyczne i dotyczące spraw kultury Wrocławia oraz Dolnego Śląska, poświęcone głównie twórczości plastycznej ośrodka wrocławskiego. Pisał w nich o nowej polityce szkolnej na Dolnym Śląsku, o poszanowaniu języka ojczystego, o pracy dla kultury. Jego felietony prasowe dotyczyły także bibliotekarstwa. Pisał na temat sytuacji zabezpieczania zbiorów, o książce jako dziele sztuki, o ilustracjach radzieckich książek, o polskim ekslibrisie. Ponadto ogłosił *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 1945-1955* oraz wspomniany już artykuł *Zbiory ikonograficzne w bibliotekach naukowych*, Wrocław 1955. Dłuższą wersję historii Biblioteki autorstwa Stefana Nawary można prześledzić w „Biuletynie Informacyjnym” z 1955 r.³⁷ Oprócz tego ukazały się też publikacje z zakresu ścisłej sztuki i dotyczyły: malarstwa czeskiego, młodej plastyki czechosłowackiej, grafiki radzieckiej, polskiej sztuki ludowej, roli estetyki w życiu. Język jego prac był prosty i czytelny, nie stroniący od barwnych opisów, pełny obrazowych słów, podkreślających jego eurydycję i dowcip. Dzięki temu trafiał do bardzo szerokich kręgów czytelniczych wrocławskich dzienników i czasopism.

Działacz społeczny

Mnogość zadań, jakie wykonywał Stefan Nawara, może sprawić wrażenie, że wypełniały mu one całe jego życie. Jego nazwisko często pojawiało się na łamach gazet i czasopism, można go było spotkać na imprezach kulturalnych, w salach wykładowych, a także na zebraniach stowarzyszeń naukowych. Lecz tak naprawdę była to tyl-

³⁷ Zob. Bibliografia artykułów S. Nawary zamieszczona na końcu publikacji.

ko część działalności Stefana Nawary. Udzielał się bowiem także społecznie, współpracując z licznymi towarzystwami naukowymi oraz brał udział w ogólnopolskich przedsięwzięciach. Biogram zamieszczony w *Słowniku Pracowników Książki Polskiej* wymienia wiele dzieł jego aktywnej działalności społeczno-naukowej³⁸. Do najważniejszych można zaliczyć uczestnictwo w I Kongresie Nauki Polskiej w 1950 r. Był także współpracownikiem Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego od 1953 r., gdzie oprócz zebrań naukowych uczestniczył w konferencjach ogólnopolskich. Podczas jednej z nich wygłosił na Podsekcji Archiwoznawstwa i Bibliotekarstwa referat o dokumentacji ikonograficznej³⁹. Prócz tego należał do związku Archiwistów i Bibliotekarzy Polskich, był członkiem prezydium Rady Czytelnictwa i Książki, członkiem założycielem Towarzystwa Sztuk Pięknych we Wrocławiu⁴⁰.

Stefan Nawara pomimo tego, że dużo pisał, był jednak ze swej natury bardziej działaczem i organizatorem niż badaczem. W jego dorobku mimo znacznej liczby publikacji nie znajdzie się teoretycznych dociekań ani ważnych naukowych opracowań. Istotnie, wolał on aktywnie działać w terenie, organizować wernisaże, wystawy, pracować z młodzieżą, niż zamykać się w zaciszu bibliotecznej pracowni. Tak też było w przypadku współpracy z Wydziałem Kultury, gdzie uczestniczył w rozwoju twórczości artystycznej i działalności kulturalnej na terenie Dolnego Śląska. W okresie radiofonizacji Dolnego Śląska brał udział w przygotowaniach oraz uroczystościach otwarcia pierwszych radiostacji w wielu śląskich miejscowościach. W każdą prawie niedzielę, jak wspomina w wywiadzie dla biuletynu „Kultura–Oświata” wyjeżdżał w teren, uczestnicząc w uroczystościach otwarcia świetlic i imprez amatorskich. Dawało mu to ogromną satysfakcję, przy okazji zapoznawał się z poziomem czytelnictwa

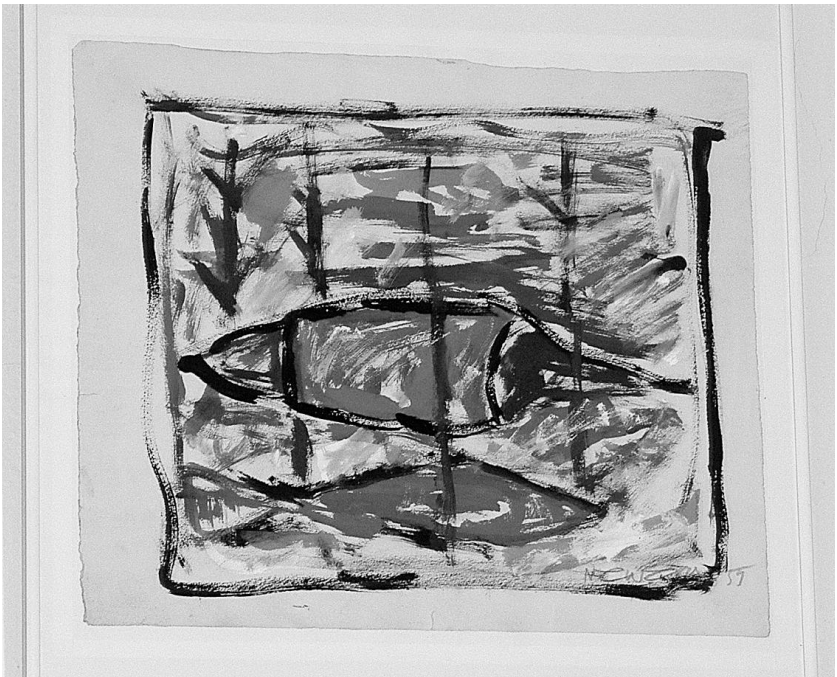
³⁸ M. Stańdowa, *op. cit.*

³⁹ S. Nawara, *Zbiory ikonograficzne w bibliotekach naukowych, Pierwsza Konferencja naukowa Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, „Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze”, t. 2, Wrocław 1956, s. 35-42. oraz fotografia: I konferencja Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. S. Nawara wygłaszający referat. Inw. Fot. 2160 (sygn. OZG. BUWr.).

⁴⁰ M. Stańdowa, *op. cit.*



Obrazy Stefana Nawary wiszące w Oddziale Informacji Naukowej BUWr.



wsi oraz ze stanem zaopatrzenia biblioteczek środowiskowych. Doświadczenia te skłoniły go do wygłoszenia referatu na Krajowym Zjeździe RCK na temat upowszechniania czytelnictwa⁴¹. Praca społecznika została doceniona: przyznano mu wiele nagród, jedną z nich była Nagroda 15-lecia dla Zasłużonych Działaczy Kultury⁴².

Artysta plastyk

Bogata i różnorodna działalność dyrektora Nawary nie wyczerpywała jednak wszystkich jego zainteresowań. Co więcej, przejawiał on przez całe swoje życie ożywioną aktywność na polu artystycznym i artystyczno-popularyzacyjnym. Poza wspomnianymi funkcjami, które pełnił, jak podkreśla jedna z wrocławskich gazet, ten „prawdziwy humanista i działacz społeczny był także artystą malarzem i właśnie malarstwo stanowiło największą jego pasję i powołanie życiowe”⁴³. Odkrył je prawdopodobnie już w dzieciństwie, a świadczą o tym zachowane do dziś przedwojenne fotografie. Na jednej z nich widać kilkunastoletniego młodzieńca z pędzlem w ręku siedzącego przy sztalugach⁴⁴. Jego bogaty dorobek malarski prezentowany był na licznych wystawach wrocławskich i ogólnopolskich. Na nich pokazywał swoje obrazy obok takich sław jak: Eugeniusz Geppert, Marcin Dawski, Józef Hałas⁴⁵. Pomimo tego, że był malarzem-amatorem, został przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków i Wrocławskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych⁴⁶.

Stefan Nawara malował głównie akwarele, używał przy tym „gorących kolorów”, zestawienia pomarańczowego i żółtego. Jego pierwsze obrazy przedstawiały pejzaże oddające urok uzdrowisk Dolnego Śląska, piękno Gorców i wschodnich rubieży z małymi cerkiewkami

⁴¹ S. Gorzkiewicz, *op. cit.*, s. 4.

⁴² *Nagrody 15-lecia za twórczość artystyczną i działalność kulturalną na Dolnym Śląsku*, „Biuletyn Kultura–Oświata”, Wrocław, 1960, nr 3/4, s. 5-6.

⁴³ *Akwarele S. Nawary na kiermaszu TMW*, „Wieczór Wrocławia” 1983, Nr 88, s. 4.

⁴⁴ Fotografie ze zbiorów prywatnych Jadwigi i Stefana Nawarów.

⁴⁵ „Wystawa Plastyki Ziemi Nadodrzańskich”, maj 1961, Muzeum Śląskie.

⁴⁶ M. Stańdowa, *op. cit.*

w Bieszczadach⁴⁷. Kompozycje te były efektem licznych wypraw, wycieczek górskich, wakacyjnych eskapad. Góry i plastyka to dwie największe pasje artysty, a jego samego przyjaciele uważali za „górala”. W wolnych chwilach zniknął z plecakiem, chodził po łąkach, zbierał kwiaty, grzyby. Następnie upamiętniał swoje wrażenia na płótnie, energicznie, szybko. Nigdy nie szkicował, spontanicznie brał pędzel i malował. To było, zdaniem jego przyjaciela, zjawiskiem ciekawym i niezrozumiałym. Zbigniewowi Paluszakowi, który miał zaszczyt przyjaźnić się z artystą, zapadł w pamięci głównie z powodu obrazów abstrakcyjnych i bardzo dynamicznych. Jego akwarele przedstawiające bardzo często bukiety kwiatów przemawiały do oglądających nasyconym kolorem i różnorodnością formy. Tego rodzaju wypowiedzi plastycznej był entuzjastą, a abstrakcja często przewijała się w jego twórczości. Według Zbigniewa Paluszaka, Stefan Nawara świetnie mieściłby się w amerykańskim malarstwie abstrakcyjnym, pozbawionym niemalże światłocienia.

Swój bogaty dorobek malarski artysta prezentował na licznych wystawach. W 1957 r. uczestniczył w Szczecinie w wystawie grupy „Poglądy”, w 1958 r. we Wrocławiu w wystawie „Świat malarskiej metafory”, organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, oraz w 1959 r. we Wrocławiu i w Krakowie również w wystawie „Świat malarskiej metafory” (cykl: „Makaty” i „Mury”). Należał także do ugrupowania „Metafora”. W 1961 r. uczestniczył także w pokazach okręgowych „Plastyki Ziemi Nadodrzańskich” we Wrocławiu oraz na wystawie „Polskie dzieło plastyczne w XV-leciu PRL” w Warszawie.

W czerwcu 1967 r. wyróżniono Jego dzieło w konkursie i umieszczono na pokazie w Pałacu Kultury i Sztuki w Warszawie zatytułowanej: „Człowiek i praca w Polsce Ludowej”. Wyróżniony obraz nosił nazwę „Nocna zmiana” (olej 82 x 100)⁴⁸.

Jedną z jego pierwszych ważniejszych prezentacji, w której debiutował jako artysta-twórca u boku swojego ucznia-profesjonalisty, by-

⁴⁷ E. Stańdowa, *S.N. nieznanym twórcą ekslibrisu*, „W Kręgu Ekslibrisu” 1997, Nr 5, s. nlb.

⁴⁸ L. A. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 280.

ła wrocławska ekspozycja pt. „Malarskie propozycje do celów użytkowych”. Wystawiane prace miały być czystą abstrakcją, bo taką właśnie artysta w tym czasie tworzył i taką miał zamiar przedstawić. To co namalował, było w tamtych czasach niemożliwe do pokazania – gra formy i koloru kompletnie niezrozumiała dla ówczesnej cenzury. Komisarz wystawy, a przy tym kolega, Zbigniew Paluszak miał nie lada problem z aranżacją tego przedsięwzięcia. Jak twierdzi, jego własne prace były bardziej łagodniejsze i komunikatywne. Dlatego postanowił on wymieszać własne obrazy z obrazami Stefana Nawary. Dodatkowo tytuł miał sugerować, że ekspozowane dzieła zostały wykonane z zamierzeniem zastosowania do celów użytkowych, głównie miały być źródłem inspiracji dla przemysłowego tkactwa artystycznego. Wystawa z jednej strony zyskała przychylną ocenę w lokalnej prasie, torując drogę artyście amatorowi do dalszych tego typu imprez⁴⁹. Z drugiej strony owe pomieszanie obrazów wywołało sprzeciw środowiska plastycznego, które uznało ten „wybieg” za nieprofesjonalny. Jednakże efekt został osiągnięty.

Zainteresowania malarskie Stefana Nawary nie mogły zostać niezauważone na terenie własnej Biblioteki. Dyrektor bowiem oprócz organizacji wystaw, w tym także własnych, tworzył liczne rysunki, upamiętniające krotocwilne scenki z życia uniwersyteckiej księżnicy⁵⁰. Zawsze pełen energii, tryskający humorem, zapisywał ogromną liczbę małych karteczek swoimi sentencjami i humoreskami. Do dziś zachowały się drobne rysunki spontanicznie sporządzane na kartach katalogowych w czasie pracy, być może w trakcie przedłużających się zebrań. Będąc bibliotekarzem i plastykiem zdobił książki, głównie winiety przeznaczone do publikacji przez Bibliotekę. Obcując ze zbiorami specjalnymi, tj. artystycznymi wydawnictwami o dużej wartości ikonograficznej i historycznej, zainteresował się także pięknym znakiem książkowym. Do dziś nie wiadomo ile cynkotypii kreskowych wyszło spod jego ręki, gdyż natychmiast wędrowały one do osób, którym małe grafiki dedykował. Ekslibrisy te najczęściej przedstawiały elementy architektoniczne oraz przyrodę. „Był więc

⁴⁹ „Gazeta Robotnicza” 1961, Nr 3, s. 3.

⁵⁰ E. Stańdowa, *op. cit.*

w Bibliotece prekursorem znaku książkowego, a po nim przejął pałeczkę znany ekslibrisista Jan Ryszard Kłossowicz, pracując na etacie plastyka w Książnicy Uniwersyteckiej⁵¹.

Stefan Nawara był także pasjonatem malowanych pocztówek, które sam projektował, a następnie rozsyłał. Te małe karteczki formatu pocztówki otrzymywali często mile zaskoczeni przyjaciele, znajomi oraz pracownicy.

Warto podkreślić, że był to człowiek, który bardzo chętnie dzielił się swoim dorobkiem artystycznym. Najczęściej obdarowywał swoich pracowników pracami przedstawiającymi motywy kwiatowe, które bardzo często przewijały się w jego twórczości. Jego obrazy można było podziwiać w całej Bibliotece, gdyż autor dekorował nimi pokoje oraz czytelnie. Niektóre do dziś można jeszcze spotkać w pracowniach bibliotecznych. Bibliotekarze doceniali hojność dyrektora i nie pozostawali mu dłużni. Świadczy o tym rękopis z podpisami pracowników, z taką notatką z 1962 r.: „Wielce Szanowny i Drogi Panie Dyrektorze! Zgodnie z tradycją – przesyłamy w dniu Patrona dużo serdecznych życzeń imieninowych. Niechaj twórczość malarska, w dalszym ciągu rozwija się jak najpomyślniej, gdyż znane jest »przysłowie« stare: »miał Kraków Matejkę – Szajnochy Nawarę«⁵².

Zakończenie

Stefan Nawara spędził we Wrocławiu pełne 22 lata. Ten okres wypełnił pracą i żywą działalnością na wielu polach. W jaki sposób udawało mu się pogodzić liczne i niełatwe obowiązki zawodowe z intensywną i wielokierunkową działalnością społeczno-artystyczną pozostanie na zawsze tajemnicą.

Zmarł nieoczekiwanie w roku 1967 w Zakopanem, gdzie wybrał się, by jak zwykle w wolnym czasie oddać się swemu ulubionemu zajęciu – malowaniu. Tym razem miały to być krajobrazy tatrzańskie. Nie zdążył już niestety z nikim osobiście podzielić się swoimi praca-

⁵¹ Cyt. za: E. Stańdowa, *op. cit.*

⁵² Notatka rękopiśmienna, ze zbiorów archiwum rodzinnego udostępniona przez żonę Jadwigę Nawarę.

mi. Jednak jego spuścizna nie pozostała tylko w zaciszu domowej pracowni. W 1983 r. wdowa po artyście, Jadwiga Nawara przekazała około stu akwarel Społecznemu Komitetowi Panoramy Racławickiej z przeznaczeniem do sprzedaży. Połowa dochodu uzyskanego tą drogą zasilila konto Panoramy. Kolejnym miłym gestem z jej strony było ofiarowanie obrazów Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu w 1996 r., przy okazji wystawy poświęconej temu niezwykłemu człowiekowi. W ostatnim czasie na ręce autorki publikacji Jadwiga Nawara przekazała dla Biblioteki spuściznę w postaci szkiców, rysunków, fotografii oraz dokumentów, jakie jej zostały po zmarłym mężu.

Swego czasu jeden z czołowych polskich mediewistów – Ryszard Gansiniec – napisał: „Wszystkie zaszczyty, które otrzymujemy za życia, są nam pożyczone na pewien czas, na nasz urząd czyha niecierpliwym następcą, ordery noszą nam na poduszce aż do kraju, grobu, potem rodzina odsyła je do Kapituły orderów, która je przypina na piersi innych; klepsydra je wylicza, lecz już nekrolog je streszcza, a biografia je przemilcza jako błyskotki bardzo drugorzędne. Nie one więc stanowią o wartości naszej [...]”⁵³. Zatem nie zaszczyty, ordery, tytuły czy inne wartości materialne zdobyte za życia stanowią o wielkości człowieka, lecz to co pozostaje po nim dla przyszłych pokoleń. Stefan Nawara niewątpliwie zapisał się w pamięci nowej generacji bibliotekarzy jako jeden z twórców powojennej historii naszej Biblioteki, której imię rozślawił poprzez swą pracę twórczą – artysty i bibliotekarza.

Bibliografia artykułów Stefana Nawary w układzie chronologicznym

1. *Zabezpieczalnia książek*, „Gazeta Dolnośląska” 1944, nr 15, s. 8 lub *Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. IV, s. 39-41.
2. *Tramwajem nr 1*, „Pionier” 1945, R. 1, nr 8, s. 4.
3. *Rok w służbie kultury*, „Trybuna Dolnośląska” 1946, R. 2, nr 68, s. 5.
4. *Góry oddają rękopisy*, „Pionier” 1945, R. 1, nr 3.
5. *Szanujmy język ojczysty*, „Gazeta Dolnośląska – Nasz Wrocław” 1945, nr 12.

⁵³ Cyt. za: T. Illewicz, *Ryszard Gansiniec i jego badania nad kulturą umysłową polskiego Średniowiecza i Renesansu, 1888-1958*, [w:] *Portety uczonych polskich*, wyb. A. Biernacki, Kraków 1974, s. 197.

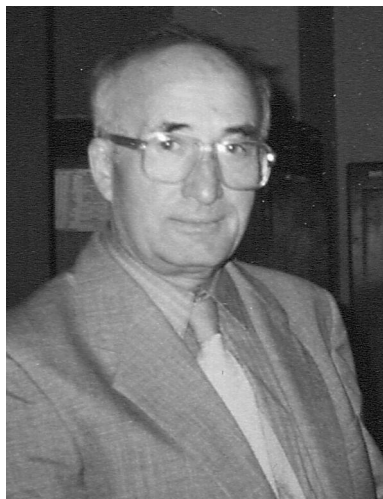
6. *Uczymy się patrzeć na świat – z wystawy prac studentów P.W.S Sztuk Pięknych*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1947, nr 46.
7. *Eugeniusz Geppert – polski malarz*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1947, nr 16.
8. *Nowiny plastyczne na wesoło*, „Zwierciadło Polski i Świata”, 1947, nr 24.
9. *Książka – dziełem sztuki*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 11.
10. *Eugeniusz Geppert, laureat nagrody plastycznej*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 5.
11. *Polska Sztuka Ludowa*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 7.
12. *Życie wśród piękna*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 15.
13. *Exlibrisy polskie – W związku z wystawą exlibrisów Młodzianowskiego i Topfera w Z.P.A.P.*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1947, nr 38.
14. *Mars w Gablocie Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1947, nr 42.
15. *Sztuka polska na ławie oskarżonych*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 24.
16. *Książka o malarzu pracującego ludu*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 34.
17. *Epos o ludziach twardych*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1948, nr 45.
18. *Z dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Książka w służbie społecznej*, „Świat i Życie”, Ilustr. dod. tyg. „Dziennika Zachodniego” 1949, R. 4, nr 45, s. 4.
19. *Młoda plastyka czechosłowacka*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 1.
20. *Sztuka w świetlicach i halach fabrycznych*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 3.
21. *Polska plastyka w drodze do nowoczesnego realizmu*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 13.
22. *Grafika radziecka sztuką upowszechnioną*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 16.
23. *O nowym realizmie w plastyce*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 19.
24. *Plastyka wrocławska przed nowym etapem...*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 28.
25. *Ilustracja radzieckiej książki dla dzieci*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 40.
26. *Rembrandt jako grafik*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 43.
27. *Estetyka materialistyczna*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1949, nr 46.
28. *Wystawy w Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Przegląd Zachodni” 1950, R. 6, nr 3/4, s. 293-295.
29. *H. Daumer – Mieszczuch*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1950, nr 9.
30. *Szytchy polskie*, „Zwierciadło Polski i Świata” 1950, nr 20.
31. *Biblioteki naukowe stoją otworem dla wszystkich*, „Sprawy i Ludzie”, Ilustr. dod. tyg. „Dziennik Zachodni” 1951, R. 1, nr 1, s. 1.
32. *Wystawa grafiki rewolucyjnej i antywojennej w Gabinetzie Graficznym Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Przegląd Artystyczny” 1951, R. 6, nr 4, s. 75.

33. *Wystawa grafiki w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Przegląd Zachodni”, R. 7 nr 9/10, s. 265-266.
34. *Wystawa reprodukcji grafiki Käthe Kollwitz, Franza Masereele i Georgea Grosza. Maj-Czerwiec 1951. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Informator [anonim.]*, Wrocław, s. 2 nlb. 5, [powiel.].
35. *Wystawa sztychów Williama Hogartha, marzec-kwiecień 1951. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Informator [anonim.]*, Wrocław, s. 2 nlb. 5 [powiel.].
36. *Wystawa ilustracji [prac laureatów warszawskiej wystawy książki i ilustracji]. Styczeń 1952. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Informator [anonim.]*, Wrocław, s. 6, I, 4, 4 nlb. [powiel.].
37. *Dziesięciolecie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, [w:] *Pamiętka dziesięciolecia Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 1945-1955*, Wrocław 1955, s. 1-3.
38. *Zarys dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Biuletyn Informacyjny” 1955, R. V, półr. 1.
39. *Zbiory ikonograficzne w bibliotekach naukowych*, Wrocław 1956.
40. *Biblioteka Uniwersytecka*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1955*, Wrocław 1959, T. 1, s. 319-340.

Ewa Kaźmierczak
Biblioteka Uniwersytecka

ADAM SKURA – BIBLIOTEKARZ, ERUDYTA, MISTRZ – WSPOMNIENIE

Adam Skura (5 XII 1921-5 XII 1998) całe swoje życie zawodowe związał z Biblioteką Uniwersytecką we Wrocławiu. Pracę w Bibliotece rozpoczął 1 VI 1950 r., jako asystent kontraktowy¹, będąc na trzecim roku studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim. Studia ukończył w maju 1952 r. W Bibliotece pracował do 1951 r. w Oddziale Gromadzenia, od 1952 r. w Oddziale Udostępniania i Informacji, a od 1955 r. w Oddziale Starych Druków². Początek pracy Adama Skury w Oddziale Starych Druków zbiegł się z okresem porządkowania i opracowania wielkiego zbioru starych druków liczących 310 tys. dzieł w 230 tys. woluminów. W tym okresie miała miejsce dwukrotna



¹ R. Ergetowski: *Adam Skura (5 XII 1921-5 XII 1998) Nekrolog*, „Roczniki Biblioteczne” 1999, R. 53, s. 155.

² *Wniosek Dyrekcji o przyznanie Adamowi Skurze złotego krzyża zasługi*, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 1.

przeprowadzka zbiorów, najpierw z budynku przy ul. Szajnochy do Sali Muzycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie zbiory ułożono w stosach, potem do odbudowanego gmachu na Wyspie Piaskowej przy ul. św. Jadwigi, gdzie w latach 1957-1961 na drugim piętrze budynku lokowano zbiory Oddziału Starych Druków. W 1959 r. Adam Skura, w celu przyspieszenia opracowania starych druków, przedstawił projekt katalogu fotograficznego opartego na fotokopiach stron tytułowych druków, uzupełnianych niezbędnymi danymi bibliograficznymi³. Wprawdzie myśl fotograficznego opracowania była wysunięta przez doc. Karola Głombiowskiego, kierownika Oddziału Starych Druków, w czasie kiedy jeszcze zbiory starych druków mieściły się przy ul. Szajnochy⁴, jednakże autorem całej koncepcji był Adam Skura, dzięki któremu powstał unikatowy katalog fotograficzny starych druków⁵. 19 IX 1959 r. pismem B-36-200/58-4 Dyrekcja Biblioteki przedłożyła projekt Rektorowi do zatwierdzenia. Rektorat przedstawił sprawę Ministerstwu, które pismem z dnia 28 XI 1959 r. nr DSU-B-14-11/59 aprobowало bez zastrzeżeń koncepcję fotokatalogu starych druków, uznając ją za bardzo interesującą⁶.

Prace nad fotokatalogiem ruszyły w ostatnim kwartale 1959 r. 1 XI 1964 r. obowiązki kierownika Oddziału Starych Druków przejął po Janie Ożogu, który przeszedł na stanowisko wicedyrektora Biblioteki, adiunkt Adam Skura⁷. Funkcję tę Adam Skura sprawował 27 lat, podczas których, dzięki jego sumiennej i cierplivej pracy, zostało zakończone porządkowanie zbiorów starych druków, a więc segregowanie na zespoły proveniencyjne i chronologiczne oraz scalanie dzieł wielotomowych. Pod kierownictwem Adama Skury prowadzono prace nad fotokatalogiem aż do roku 1986. Koncepcja katalogu fotograficznego wyniknęła z braku możliwości szybkiego opraco-

³ *Ibidem*.

⁴ J. Ożóg, *Stare druki Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, materiały ze sprawozdania 1963 rok, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 8.

⁵ *Wniosek Dyrekcji o przyznanie Adamowi Skurze, op. cit.*, s. 1.

⁶ J. Ożóg, *op. cit.*, s. 8.

⁷ A. Skura, *Sprawozdanie Oddziału Starych Druków z prac wykonanych w r. 1964*, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 1.

wania starych druków metodą tradycyjną i udostępnienia ich czytelnikom. W latach 1953-1958, jeszcze w budynku przy ul. Szajnochy, przeciętnie 6 pracowników opracowywało sposobem tradycyjnym stare druki pochodzące z byłej Biblioteki Miejskiej. Okazało się, że opracowanie starych druków jest procesem skomplikowanym, wymagającym żmudnych badań bibliograficznych, i w związku z tym, w przeciągu 5 lat udało się opracować łącznie 23 172 dzieła⁸. Dodać należy, że zbiory z byłej Biblioteki Miejskiej posiadają stary tomo-wy katalog alfabetyczny. Surowym materiałem do opracowania od podstaw była Biblioteka Gimnazjum Brzeskiego, Biblioteka przy kościele św. Piotra i Pawła z Legnicy oraz inkunabuły.

Od podstaw trzeba było opracować zbiory dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej, gdyż nie posiadały one ani katalogu, ani inwentarzy. Ze zbioru tego wydzielono inkunabuły, które ocalały w większości, i tzw. silesiaka, resztę podzielono chronologicznie na druki XVI, XVII i XVIII w. Osobno umieszczono druki XVIII w. z tzw. zbiorów zabezpieczonych stanowiących potencjalne dublety. Druki te, z braku pomieszczeń magazynowych, leżały w stosach aż do 1974 r., kiedy to zakończono konstrukcję regałów w pomieszczeniach odzyskanych po mieszkaniach służbowych w skrzydle wschodnim budynku przy ul. św. Jadwigi⁹. Tym samym dopiero w roku 1974 zakończono ustawianie starych druków na regałach. Fakty te trzeba przytoczyć, aby podkreślić jak trudna była organizacja zbiorów Oddziału Starych Druków. Opracowywać można przecież zbiory uporządkowane i ustawione na stałych miejscach na regałach.

W 1964 r. Naczelna Izba Kontroli (NIK) przeprowadzała kontrolę Uniwersytetu, w Bibliotece zaś poddała kontroli działalność Pracowni Reprograficznej i oceniła efekty prac zleconych, opłacanych z kredytów na opracowanie zbiorów zabezpieczonych i tym samym fotokatalogu starych druków. NIK nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń ani do fotokatalogu, ani do fotoinwentarza¹⁰. Mimo tego, że zgoda

⁸ J. Ozóg, *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu w okresie powojennym. Sprawy lokalowe i osobowe a opracowanie zbiorów*, [1991] maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 25.

⁹ *Ibidem*, s. 24.

¹⁰ *Ibidem*, s. 26.

Ministerstwa z 1959 r. dotyczyła inwentarza kartotekowego, w związku z gwałtownym wzrostem cen starych druków po roku 1975, kierownik Oddziału Adam Skura, w porozumieniu z Dyrekcją Biblioteki, przystąpił do sporządzenia inwentarzy książkowych, składających się z kserokopii kart katalogu topograficznego. Księgi opatrywano w tradycyjny sposób sznurami i pieczęciami. Do 1986 r. sporządzono 48 takich ksiąg, a 30 następnych czekało na oprawę¹¹. Po kradzieży w 1981 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego naciskało na sporządzenie zgodnych z przepisami inwentarzy, tj. ksiąg pisanych ręcznie atramentem i opatrzonych sznurami i pieczęciami. Dnia 22 V 1986 r. komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa i władz Uczelni nakazała, aby cały zbiór starych druków został do 15 XI 1987 r. wpisany do tradycyjnych inwentarzy¹². Kuriozalny to dokument, świadczący o całkowitym niezrozumieniu problematyki opracowania starych druków. Nie ma sposobu i możliwości, aby w ciągu 1 roku wpisać do inwentarza 285 tys. dzieł; stare druki opracowane w latach pięćdziesiątych posiadały tradycyjne inwentarze.

Pod kierownictwem Adama Skury, oprócz fotograficznego katalogu alfabetycznego, powstały również kartoteki pomocnicze: indeks typograficzny dla druków z XVI w., kartoteka proveniencji dla 25 tys. pozycji druków z XVI w. i częściowo z XVII w.¹³, katalog poloników liczący ok. 10 tys. pozycji, rozpoczęta przez Martę Burbiankę w 1959 r. kartoteka druków śląskich (chronologiczna wg miast i oficyn drukarskich) licząca ok. 40 tys. pozycji, kartoteka druków rzadkich i cennych licząca ok. 12 tys. dzieł. Warto dodać, że prace nad kartoteką proveniencyjną oraz nad kartoteką druków rzadkich i cennych prowadzone w ramach prac zleconych, choć bardzo przydatne, zostały za-

¹¹ A. Skura, *Sprawozdanie Oddziału Starych Druków z prac wykonanych w r. 1986*, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 1.

¹² *Protokół z posiedzenia przedstawicieli Ministerstwa, biegłych księgowych, dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej, władz Uczelni oraz Kwestury Uniwersytetu Wrocławskiego, które odbyło się 22 maja 1986 r.* Podpisał Rektor prof. dr hab. Jan Mozrzyński, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków.

¹³ A. Skura, *Zbiór starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jako źródło do badań nad dziejami książki na Śląsku*, „*Studia o Książce*” 1988, t. 17, s. 200.



Exlibris Adama Skury

niechane już w 1976 r.¹⁴, a w ramach godzin służbowych nie były możliwe do wykonania. Należy podkreślić, że Adam Skura osobiście skatalogował znaczną część księgozbioru starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Pracował też nad bibliografią poloników śląskich od XV do XVIII w. W ramach tej pracy przeprowadził rejestrację z *Bibliografii* Karola Estreichera, sprawdził katalog centralny w Bibliotece Narodowej oraz katalogi w innych większych bibliotekach, zarejestrował w kartotece ok. 1200 pozycji¹⁵. Niestety pracy tej nie dokończył i jak do tej pory nie odnaleziono tych materiałów. Jeśli się odnajdą, będzie można bibliografię poloników śląskich dokończyć i udostępnić czytelnikom w formie kartoteki lub przygotować do druku. Fakt nie zakończenia tego projektu świadczy o tym, jak trudno jest pogodzić w bibliotece codzienne obowiązki służbowe z pracami naukowymi.

Adam Skura jako kierownik Oddziału Starych Druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu położył nacisk na wielostronne opracowanie zbiorów dla ułatwienia udostępniania oraz przygotowania możliwie kompletnych kartotek zagadnieniowych, jako źródłowego materiału do publikacji o charakterze monograficznym i katalogowym. Dodać trzeba, że w latach 1970-1975 Adam Skura zajmował się dodatkowo organizacją prac zleconych wykonywanych na terenie Biblioteki. W tym samym czasie prowadził też zajęcia dla studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W ramach prac zleconych wykładał specjalizację w zakresie starych druków, ucząc studentów rozwoju druku, intrologatorstwa, ilustracji, obrazując te problemy na egzemplarzach starych druków.

Adam Skura, erudyta o wielkim potencjale literackim i naukowym, dobrze znający język łaciński, włoski, niemiecki, w stopniu biernym angielski, francuski, rosyjski, klasyczną grekę, parał się tłumaczeniem tekstów włoskich i niemieckich, m.in. wierszy Heinricha Heinego, był autorem fraszek, pism polemicznych do gazet w początkach „Solidarności”¹⁶. Nie zdążył w pełni wykorzystać swojego

¹⁴ A. Skura, *Sprawozdanie Oddziału Starych Druków z prac wykonanych w r. 1976*, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 2.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ R. Ergetowski, *op. cit.*, s. 156.

talentu pisarskiego i badawczego. Prace literackie często pisał do szuflady. Prace naukowe dotyczyły głównie historii książki i techniki biblioteczej, katalogów starych druków, katalogów wystaw, katalogów mów pogrzebowych. Spośród publikacji *sensu stricto* bibliotekarskich należy zwrócić uwagę na katalogi oparte na zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: *Katalog druków XV-XVIII w. z zakresu poetyki i retoryki*, Wrocław 1987, *Catalogus van in Nederland gedrukte boeken in de Universiteitsbibliotheek van Wrocław*, Leiden 1996, *Książka polska wydawana na Śląsku w XV-XVIII wieku: katalog wystawy*, Wrocław 1975. Trzeba podkreślić, że przygotowanie tego rodzaju katalogów jest bardzo żmudne, pracochłonne, wymagające dużej wiedzy i znajomości rzemiosła bibliotekarskiego. Można by rzec, że opracowanie katalogu wymaga niejednokrotnie tak dużego nakładu czasu, że można by napisać rozprawę doktorską, a ta jest bardziej prestiżowa niż praca czysto bibliotekarska.

Adam Skura był autorem haseł do *Encyklopedii Wiedzy o Książce*, *Encyklopedii Bibliotekarstwa Polskiego*, recenzował książki. Interesował się korespondencją Jerzego Samuela Bandtkiego i wraz z Ryszardem Ergetowskim opracował kilka artykułów na ten temat. Miał w planach do przygotowania wiele tematów do publikacji naukowych, ale z powodu ogromu prac związanych z opracowaniem starych druków i niskiej obsady personalnej Oddziału Starych Druków (do połowy lat osiemdziesiątych pracowało 5 osób wraz z kierownikiem, w tym 1 magazynier) nie urzeczywistnił swoich planów badawczych. Większa liczba etatów w Oddziale odciażyłaby Adama Skurę od prac prostszych (przez dwa lata zastępował magazyniera, gdyż trudno było znaleźć zaufaną osobę), a doskonale przygotowanie merytoryczne, ogromną wiedzę i predyspozycje naukowe mógłby wykorzystać do publikacji. W tym zakresie jest Adam Skura niewykorzystanym talentem. Z prac literackich, aczkolwiek także związanych z książką, warto przytoczyć wiersz napisany na konkurs do „Gazety Wyborczej” na temat kar dla tych, którzy nie oddają pożyczonych książek:

„Oto przed nami w kamienistym jarze
Tłum potępieńców nowy się wyłoni,
Oblędne oczy, nieprzytomne twarze;

Każdy otwartą książkę trzymał w dłoni
I przekrzykując się wzajem, czynili
Harmider taki, jako sejmik wroni.

Mistrz – spytałem nie wiedzący – czyli
Na swe obrady te kamienne kręgi
Obrał piekielny kongres bibliofili?

A on mi: Inny jest powód mitregi,
Tutaj niechybnie trafia każdy, który
przywłaszcza sobie pożyczone księgi.

Wrzucony za to w ten parów ponury
Czytać je musi bez pauzy i kresu
I bez nadziei na zmianę lektury”¹⁷.

Za wiersz ten jako autor otrzymał wyróżnienie.

Adam Skura całe swoje powojenne życie spędził w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Oddział Starych Druków był jego drugim domem, najczęściej zostawał w pracy do wieczora, rzetelnie wykonywał swoje obowiązki, należy dodać, że za wynagrodzenie nie odpowiadające wówczas jego wysokim kwalifikacjom i wkładanemu wysiłkowi. Kiedy zbliżał się jubileusz 40-lecia jego pracy, w końcu 1989 r. włamano się przez okno (okratowane i chronione sygnalizacją alarmową) do magazynu Oddziału Starych Druków i skradziono z regału stojącego pod oknem 40 dzieł z XVI w. Wówczas całkowicie zapomniano o zasługach kierownika Oddziału. Przez pierwsze półrocze 1990 r. trwała kontrola NIK w Oddziale, pojawiło się szereg negatywnych bibliotekarzom artykułów w prasie: „Słowie Polskim”, „Rzeczpospolitej” „Gazecie Wyborczej” w 1990 r., a w 1991 r. także w tygodnikach „Polityka” i „Przegląd Tygodniowy”. Artykuły o znamienych tytułach: *Bezbronne książki – wstęp wolny* z podtytułem: *Zła passa Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* („Słowo Polskie” 9-10 XII, 14 XII, 15-16 XII 1990) czy *Na wynos* („Polityka” 5 I 1991) postawiły pracowników Biblioteki pod przęgierzem opinii

¹⁷ *Inferno dla niesłownych*, „Gazeta Wyborcza” 3 czerwca 1994 [R. Ergetowski mylnie podaje datę 1998].

publicznej, nie udostępniając im protokołów NIK. Także Adamowi Skurze nie dano możliwości zapoznania się z zarzutami, rzekomo z powodu utajnienia protokołów przez prokuratora, natomiast można było przeczytać całe partie protokołu w artykułach prasowych. Zarzuty stawiane w protokole dotyczyły stanu opracowania zbiorów, ich magazynowania i niskiego poziomu fachowego kadr bibliotekarskich. Wówczas to Jan Ożóg ustosunkował się do zarzutów wymienionych w „Słowie Polskim”, pisząc opracowanie *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu w okresie powojennym. Sprawy lokalowe i osobowe a opracowanie zbiorów*¹⁸, w którym przedstawił problemy Biblioteki oraz poddał w wątpliwość „obiektywną” wartość ekspertyzy, z której korzystała NIK. Jan Ożóg napisał także pismo do Dyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu¹⁹, w którym podkreślił po raz drugi, że sprawy lokalowe i osobowe Biblioteki w okresie powojennym miały wpływ na stan opracowania zbiorów, zaś kierownik Oddziału Starych Druków w swoich sprawozdaniach rocznych zwracał uwagę na bolączki i niedoinwestowanie personalne Oddziału.

Po tych trudnych doświadczeniach Adam Skura 16 VI 1991 r. przeszedł na emeryturę. W latach 1991-1998 kontynuował pracę na rzecz Oddziału, najpierw na 1/2 etatu (do końca 1991 r.), potem na 1/3 etatu (w 1992 r.) i wreszcie na umowę-zlecenie aż do 1998 r. Będąc na emeryturze opracowywał także stare druki w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Efektem tej pracy była publikacja *Starodruki cenne księgozbioru Biblioteki Głównej Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu*, Wrocław 1993.

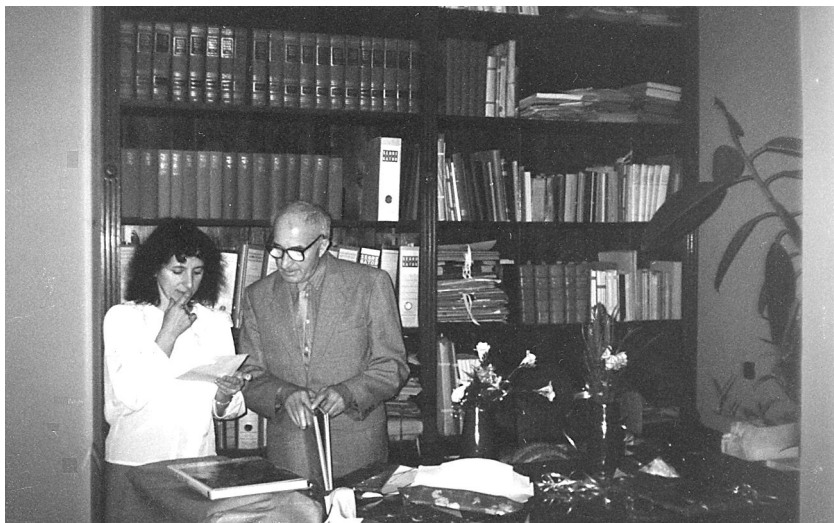
* * *

To wielkie szczęście spotkać w swoim życiu zawodowym mistrza. Autorka tego szczęścia doznała, gdy w 1986 r. rozpoczęła pracę w Oddziale Starych Druków pod kierownictwem Pana Adama Skury, swojego mistrza. Był wspaniałym człowiekiem o szerokich hory-

¹⁸ J. Ożóg, *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu...*, s. 1-32.

¹⁹ J. Ożóg, maszynopis powielany przechowywany w dokumentacji Oddziału Starych Druków, s. 1-3.

zontach, zakochany w książkach, zarówno tych starych przechowywanych w Oddziale Starych Druków, jak i nowych, które namiętnie kupował i czytał. Czytanie było dla niego czymś codziennym, niezbędnym do podtrzymywania życia, tak jak jedzenie czy spanie. Po prostu musiał czytać, żeby żyć. Dla spotykanych w życiu ludzi Pan Adam był zawsze życzliwym człowiekiem z zachowaniem pewnego dystansu. Niektórzy mogliby go postrzegać jako człowieka zamkniętego w sobie, ale był to tylko pozór i przy bliższym poznaniu okazywał się bardzo otwarty. W poczuciu autorki, dystans i powściągliwość Pana Adama były tarczą ochronną maskującą nieśmiałość. Z Panem Adamem można było dyskutować na tematy filozoficzne (o Bogu, sensie życia), o polityce, filmie, książkach. Nawet jeśli dzieliła go z rozmówcą duża różnica wieku, nigdy nie dał mu odczuć, że nie jest satysfakcjonującym partnerem do dyskusji. Adam Skura był dla pracowników Oddziału ekspertem od starych druków, wielkim autorytetem, do którego można było się zwrócić z pytaniami, a uzyskane odpowiedzi pozwalały poznać wszystkie tajniki pracy ze starymi drukami. Kiedy młodzi bibliotekarze nie kryli podziwu dla erudycji mistrza, Pan Adam zwykł mawiać żartowo-



Adam Skura z autorką artykułu w Oddziale Starych Druków, 23 XII 1992 r.

bliwie, że jak przerzucą kilkanaście tysięcy starych druków, wówczas nabędą takich samych mądrości i podobnych umiejętności zawodowych.

Niniejsze opracowanie jest tylko przybliżeniem sylwetki Adama Skury z naciskiem na pracę i osiągnięcia w Oddziale Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Być może – w przyszłości – inni uczniowie Pana Adama, choćby Marta Samocka, pracująca z nim dłużej, rozwiną temat, gdyż ramy tego biogramu nie pozwalają na całościowe przedstawienie biografii Adama Skury.

Mimo licznych nagród Rektora i odznaczeń, autorka sądzi, że z powodu kradzieży starych druków nie został on na koniec swojej pracy zawodowej należycie doceniony. Ale tak to już bywa z wielkimi ludźmi, że nie zostają docenieni za życia. Kochany Panie Adamie, na każdym kroku w Oddziale Starych Druków spotkać można rezultaty Pana prac i na zawsze pozostanie Pan w sercach bibliotekarzy.

Bibliografia publikacji Adama Skury

1. *Barock – Literatur und Messekataloge*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 373: *Germanica Wratislaviensia* 1977, T. 30, s. 187-189 [współaut. M. Szyrocki].
2. *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu*, [w:] *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław 1976.
3. *Biblioteki florenckie i rzymskie. Komunikat*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1971, Seria A, T. 26, s. 32-34.
4. *Biblioteki wrocławskie w czasie wojny 1939-1945*, „Kwartalnik Opolski” 1955, R. 1, nr 3/4, s. 76-93.
5. Borsia G., *Clavis typographorum librariorumque Italiae 1465-1600*, T. 1-2, Baden-Baden 1980, [rec.] „Roczniki Biblioteczne” 1982, R. 26, z. 1/2, s. 367-369.
6. *Catalogus van in Nederland gedrukte boeken in de Universiteitsbibliotheek van Wrocław*, Leiden 1996.
7. „Die eine Nation die andere verstehen möge”. *Polnisch-sprachige Drucke in Schlesien des 17. Jahrhunderts*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 891: *Germanica Wratislaviensia* 1985, T. 68, s. 169-203, [współaut. M. Szyrocki].
8. *Egzemplarz z księgozbioru Jana Jonstona*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, R. 21, nr 4, s. 735-738.
9. *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, hasła niesygnowane: szp. 107: *Bandtkie Jerzy Samuel*; szp. 205: *Bibliotekarstwo* [fragm.]; szp. 408: *Chwalewik Edward*; szp. 639: *Dziatko Karol*.

10. *Epistolarna spuścizna Jerzego Samuela Bandtkiego*, „Roczniki Biblioteczne”, 1964, R. 8, z. 1/2, s. 123-131 [współaut. R. Ergetowski].
11. *Foto-katalog starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Biuletyn Informacyjny” [Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu] 1962, R. 12, nr 1, s. 25-30.
12. *Inferno dla niesłownych*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 127, Magazyn nr 22.
13. *J. S. Bandtkie a jeho styky s českými a slovenskými vědci*, [w:] *K dějinám československo-polských vědeckých styků*, Praha 1989, s. 55-86 [współaut. R. Ergetowski].
14. *Józef Maksymilian Ossoliński i Jerzy Samuel Bandtkie – dzieje przyjaźni*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1970, R. 20, nr 1/2, s. 35-51 [współaut. R. Ergetowski].
15. *Katalog druków XV-XVIII w. z zakresu poetyki i retoryki*, Wrocław 1987.
16. *Kontakty J. S. Bandtkiego z uczonymi czeskimi i słowackimi*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1985, R. 30, nr 3/4, s. 715-741 [współaut. R. Ergetowski].
17. *Książka polska wydawana na Śląsku w XV-XVIII wieku: katalog wystawy*, Wrocław 1975 [współaut. B. Górská].
18. *Książka wraca do zwoju*, „Życie Uniwersytetu” 1954, R. 2, nr 5, s. 6.
19. *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku: materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 6-7 maja 1986 w czterdziestolecie WSP w Krakowie*, Kraków 1988, [rec.] „Roczniki Biblioteczne” 1990, R. 34, z.1/2, s. 257-259.
20. *Minister tak mówić nie powinien*, [list do redakcji], „Gazeta Wyborcza”, 1996, nr 56, s. 4.
21. *O brzuchatej piątce*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 7, Magazyn nr 2.
22. *Orzeł dla Giedroycia*, [list do redakcji], „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 127, s. 4.
23. *Prosimy do katalogów*, „Życie Uniwersytetu” 1954, R. 2, nr 3, s. 4.
24. *Przewodnik po Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Życie Uniwersytetu” 1954, R. 2, nr 9, s. 2.
25. *Przyjaźń Joachima Lelewela z Jerzym Samuelem Bandtkiem w świetle ich korespondencji*, [w:] *Joachim Lelewel – księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf: międzynarodowa sesja naukowa w 200 rocznicę urodzin 1786-1986, Warszawa 20-22 marca 1986 r.*, [współaut. R. Ergetowski] [maszynopis powiel.].
26. *Przyjaźń Joachima Lelewela z Jerzym Samuelem Bandtkiem w świetle ich korespondencji*, [w:] *Joachim Lelewel – księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf: materiały międzynarodowej sesji naukowej 20-22 marca 1986 r. zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego w 200 rocznicę urodzin Joachima Lelewela*, red. M. M. Biernacka, Warszawa 1993, s. 81-104 [współautor: R. Ergetowski].

27. *Schemmel Christian*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, [red. I. Treichel], Łódź 1972.
28. *Skradzione starodruki*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 92, s. 4.
29. *Stare druki*, [w:] *Polonika zagraniczne w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu: informator*, Wrocław 1998, s. 136-148.
30. *Starodruki cenne księgozbioru Biblioteki Głównej Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu*, Wrocław 1993.
31. *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*, F. Pilarczyk, Zielona Góra 1982, [rec.] „Roczniki Biblioteczne” 1984, R. 28, z. 1/2, s. 421-422.
32. *Szopka biblioteczna*, „Życie Uniwersytetu” 1954, R. 2, nr 1, s. 7.
33. *Tekst w zszywce* [list do redakcji], „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 104, s. 4.
34. *Trauerschriften vom 16. bis zum 18. Jahrhundert in der Universitätsbibliothek Wrocław*, [w:] *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*. [Bd 3], Marburg 1984, s. 337-345.
35. *Tygodnik Polski poświęcony włościanom: Pszczyzna 1845-1846*, „Roczniki Biblioteczne” 1959, R. 3, z. 3/4, s. 381-399.
36. „*U.W.Z Lager*” w Zamościu: (obóz centrali uchodźców), [w:] *Niemcy i Zamojszczyzna: wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939-1944*, T. 3, Zamość 1946, s. 38-48 [podpisane: A. S].
37. *Valentin Crautwalds Büchersammlung*, [w:] *Bibliotheca dissidentium. Répertoire des non-conformistes religieux des seizième et dix-septième siècles*, [T. 6], Baden-Baden 1985, s. 59-70.
38. *W renesansowej Florencji. Panorama społeczności*, Wrocław 1973, [rozdziały:] *Szkoły i kształcenie*, s. 153-160; *Życie na wsi*, s. 231-242 [przekład z jęz. włoskiego].
39. *Wizja nowego gmachu*, [w:] *Życie Uniwersytetu: 40-lecie Uniwersytetu Wrocławskiego. 15 listopada 1945-15 listopada 1985*, Wrocław 1985, s. 5.
40. *Wystawa Odrodzenia w Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Życie Uniwersytetu” 1954, R. 2, nr 1, s. 4.
41. *Zbiór starych druków wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jako źródło do dziejów książki na Śląsku*, „Studia o Książce” 1988, T. 17, s. 191-201.
42. *Zbiór starych druków wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej jako źródło do dziejów książki na Śląsku: komunikat*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A” 1986, T. 41, s. 31-33.

Emilia Starak-Czerniejewska
Biblioteka Główna Akademii Rolniczej

JAN MORAWSKI – TWÓRCA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ WE WROCŁAWIU

Jan Dzierżykraj Morawski herbu Nałęcz urodził się 1 XII 1900 r. w Jurkowie (gmina Krzywiń, powiat Kościan, województwo poznańskie) w zamożnej rodzinie ziemiańskiej.

Rodzina, z jakiej pochodził, zapewniła mu, oprócz bardzo dobrego wykształcenia, doskonałe wychowanie i manieri. Wykształcenie podstawowe otrzymał w domu, jego edukacją w zakresie szkoły powszechnej zajmowali się mama, niania i prywatny nauczyciel. W 1911 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W szkole tej skończył 9 klas. Jako gimnazjalista brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, do którego zgłosił się na ochotnika. Walka o zachodnie granice Polski nie przeszkodziła mu w ukończeniu szkoły oraz zdaniu matury. Szkolne świadectwo dojrzałości otrzymał w 1919 r., jednak prawdziwej dojrzałości uczył się walcząc o wolną Polskę. Jesienią 1919 r. wstąpił na Wydział Ekonomiczno-Prawny Uniwersytetu Poznańskiego. Ale czasy były niespokojne, dlatego po zakończeniu Powstania



Wielkopolskiego, jako podporucznik pospolitego ruszenia 15 Pułku Ułanów, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Jak sam napisał „ W międzyczasie zapisałem się na Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego, który ukończyłem w 1923 roku z tytułem magistra, bo studiowanie było zdecydowanie bardziej pasjonujące niż wojna...”¹.

Jako zdolny, pracowity młody człowiek, posiadający odpowiednią wiedzę i – co nie było bez znaczenia – pochodzący z rodziny szyczącej się tradycjami szukał pracy, która łączyłaby jego pasje z potrzebami młodej Ojczyzny. Oczywiście nie miał najmniejszych trudności ze znalezieniem pracy. Pierwszą posadę, jak sam opisał, „otrzymał” w Radzie Naczelnej Przemysłu Cukrowniczego, gdzie przez trzy lata (1923-1926) pełnił funkcję Sekretarza Generalnego.

Wychowanek dobrej, pozytywistycznej szkoły zdawał sobie sprawę, że tylko rozwijająca się gospodarczo Polska będzie mogła utrzymać niezależność, dlatego angażował się w projekty nowoczesne, nie tylko te najbardziej popularne. Takim przedsięwzięciem było utworzenie Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. Jan Morawski był jej sekretarzem od dnia powstania 17 I 1927 r. Nowatorstwo tej organizacji polegało na tym, że była to pierwsza wspólna organizacja przemysłu i rolnictwa, która miała zadbać o interesy zarówno przemysłowców jak i ziemiaństwa. O jej wyjątkowym charakterze więcej można przeczytać w *Dziesięcioleciu Polski Odrodzonej* w dziele *Księga Pamiątkowa 1918-1928*².

Jako doskonale wykształcony ekonomista Morawski zdawał sobie sprawę, że ogromną rolę w rozwoju Polski ma rolnictwo i współpracujący z nim przemysł. Całą wiedzę i energię poświęcił więc rozwojowi wsi i oświacie rolniczej. Od 1926 r. pracował w Biurze Ekonomicznym Izby i Organizacji Rolniczych, którego dziesięć lat później został dyrektorem (1936 r.).

¹ Rękopis życiorysu Jana Morawskiego. Z archiwum rodziny Morawskich. Dokument w posiadaniu Marii Morawskiej.

² *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, [w:] *Księga Pamiątkowa 1918-1928*, Kraków-Warszawa, 1928, s. 1149-1150.

Oprócz pracy zawodowej działał w innych organizacjach, jak Wielkopolska Izba Rolnicza, Związek Hodowców Jęczmienia Browarnego, Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski. W 1936 r. Jan Morawski został wybrany prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej i funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej.

Ten znakomity specjalista nie był jedynie teoretykiem ekonomii rolniczej. Pracując w Poznaniu równolegle zarządzał też rodzinnym majątkiem ziemskim Lulin oraz sprawował opiekę nad 800 ha majątkiem żony, Anny Turno. Dużo satysfakcji przynosiła mu też praca oświatowa. Jako prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski zapoczątkował szereg akcji oświatowych mających na celu unowocześnienie polskiego rolnictwa. Prowadzono odczyty dla rolników, publikowano poradniki oraz materiały z zakresu ekonomii i rolnictwa. Z tego okresu zachowało się praca samego Morawskiego dotycząca uprawy jęczmienia³.

Działalność Morawskiego nie ograniczała się do pracy tylko na rzecz Wielkopolski – regionu, z którego pochodził. W 1930 r. został członkiem Delegacji Polskiej na Międzynarodową Konferencję Buraczano-Cukrowniczą przy Lidze Narodów w Genewie. Wielokrotnie brał też udział w rozmowach gospodarczych dotyczących rolnictwa prowadzonych z Niemcami, a w 1931 r. w rokowaniach z ramienia Rządu R.P.

Za zasługi dla niepodległej Rzeczypospolitej w 1937 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzonej Polski.

W czasie II wojny światowej losy Jana Morawskiego były dramatyczne. Niemcy po wkroczeniu do Wielkopolski skonfiskowali wszystkie majątki Polaków, którzy w jakikolwiek sposób walczyli przeciwko Niemcom. Znakomicie zagospodarowany Lulin został zajęty przez Niemców. Morawski ewakuował się razem z Wielkopolską Izbą Rolniczą z Poznania do Warszawy. Następnie wyjechał na kielecczyznę, gdzie pracował jako rządca w majątku Nadzów w powiecie Miechowskim. Poszukiwany przez Niemców zmuszony był zmienić nazwisko i zerwać kontakty z rodziną. Podczas okupacji niemieckiej posługiwał się fałszywym nazwiskiem – Markiewicz.

³ *Wpływ nawożenia pomocniczego na jakość jęczmienia*, „Nawozy Sztuczne” 1933, nr 9, 14 s.

Najmłodsza córka Maria wówczas kilkuletnia dziewczynka doskonale pamięta, jaka radość ale i napięcie towarzyszyły wizytom ojca, do którego dzieci zwracały się „wujku” – „Ani razu się nie pomyliliśmy...” – wspomina. W czasie wojny zachorowała i zmarła jego żona. Jan Morawski został sam, bez majątku ziemskiego, z trójką dzieci (Franciszek ur. 1925, Tomasz ur. 1926, Maria ur. 1929). Ponieważ wciąż się ukrywał, dziećmi zajmowała się bliska rodzina.

Zaraz po wyzwoleniu zamieszkał w Krakowie. W wyniku zmian ustrojowych skonfiskowany przez Niemców wielki majątek już nigdy nie wrócił do właścicieli, a pod nowym zarządem popadł w ruinę. 18 V 1945 r. Morawski udał się z pierwszym transportem na Ziemię Odzyskane – do Trzebnicy. Od początku pracował dla wyzwolonej Polski. Zaczął od udziału w organizacji Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Legnicy. Jako pełnomocnik Rządu zajmował się zagospodarowaniem terenów Dolnego Śląska przejętych przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie (PNZ). Od 1 III 1946 r. został prezesem Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Cieplice-Legnica. Następnie dyrektorem Zarządu Okręgowego PNZ, a potem PGR w Cieplicach. Niestety były to straszne czasy, kiedy o stanowisku decydowała partia i opinie jej działaczy, a nie umiejętności i kompetencje, co znacząco odbiło się na życiu i karierze Morawskiego. Mimo niewątpliwych zasług dla instytucji, którą kierował, dyrektor padł ofiarą partyjnej polityki doboru kadr. Pomimo członkostwa w partii uznano go za „element podejrzany ze względu na pochodzenie burżuazyjne” i pozbawiono stanowiska. Najlepiej atmosferę tamtych czasów oddaje opinia wystawiona dyrektorowi przez funkcjonariusza służb bezpieczeństwa Tadeusza Łubienieckiego – kierownika Biura Kadr: „Jako pracownik – na poziomie – znający prace organizacyjne w skali Okręgu, lecz podejście do pracy pozostawia wiele do życzenia. Wszelkie niedociągnięcia umiał sprytnie pozorować frazesami bez pokrycia. Pochodzenie społeczne – obszarnicze, które starał się zasłaniać legitymacją partyjną, lecz był od Partii odezwany – za co miał naganę. Oblicze moralne nie budzi zastrzeżeń. Można zatrudnić na stanowisku niedysponowanym”⁴. Co się kryło za

⁴ Teczka osobowa Jana Morawskiego RK-120/1805 Archiwum Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

sformułowaniem „niedysponowanym” trudno po latach dociec. Jedno jest pewne, mimo rzetelnej pracy Ludowa Ojczyzna nie doceniła Jana Morawskiego.

Szukając po raz kolejny swojej drogi życiowej trafił na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie 14 IV 1950 r. złożył podanie o pracę. Zatrudniony został dzięki poparciu „przedwojennego” profesora Tadeusza Konopińskiego, który znał go jeszcze sprzed wojny i wysoko cenił za wiedzę fachową z zakresu ekonomiki rolniczej. Praca dydaktyczna Morawskiego nie pociągała, zwłaszcza, że w kontaktach wychowawczych z młodzieżą wymagano wpajania obowiązującej ideologii, która absolutnie mu nie odpowiadała. Ale przez większość współpracowników z Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Wrocławskiego był ceniony za wiedzę fachową, popartą umiejętnościami praktycznymi oraz niespotykaną kulturę osobistą. Nie bez znaczenia była też dobra znajomość czterech języków obcych (niemieckiego, francuskiego, włoskiego i rosyjskiego), jaką posiadał Morawski. Zawsze chętnie służył pomocą w tłumaczeniu tekstów naukowych i prywatnych. Często zatem proszono go o radę w sprawach fachowych, tłumaczenie tekstów i zapraszano do współpracy. Szybko też dostrzeżony został jego talent organizatorski, szeroka wiedza, zwłaszcza dotycząca ekonomiki rolnictwa oraz administracji i organizacji pracy.

I tak dzięki zbiegowi okoliczności Jan Morawski trafił do bibliotekarstwa. Z czasem okazało się, jak było to korzystne dla Biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu i całego środowiska bibliotekarskiego. Od 1 I 1952 r. został wytypowany do koordynowania prac przy organizacji Biblioteki i zespołu zajmującego się porządkowaniem zbiorów⁵.

1 IV 1952 r. Jan Morawski został oficjalnie mianowany kierownikiem Biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Załącznikiem Biblioteki stały się księgozbiory bibliotek wydziałowych – Wydziału Rolniczego i Wydziału Weterynaryjnego. Początkowy księgozbiór

⁵ O początkach Wyższej Szkoły Rolniczej i powstawaniu jej biblioteki pisał J. Morawski w artykule: *Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu*, „Annales Silesiae” 1960, T. 1, s. 392-393.

Biblioteki pod względem ilościowym wyglądał nie najgorzej i wynosił ok. 30 tys. woluminów. Niestety w dużej mierze zbiory były zdezaktualizowane, mało lub całkiem bezwartościowe dla potrzeb nowej Uczelni. Największą wartość przedstawiały długie ciągi naukowych i fachowych czasopism oraz 250 starodruków z zakresu rolnictwa i weterynarii. Do 1955 r. Biblioteka mieściła się w gmachu głównym Akademii Rolniczej przy ul. Norwida 25. Warunki pracy były skromne i po prostu trudne. Bardzo mała baza lokalowa mieściła wypożyczalnię, czytelnię oraz magazyn, które znajdowały się w jednym pomieszczeniu. Księgozbiór wymagał uzupełnienia i uporządkowania. Zbiory były w dużej części dziełem przypadku. Konieczne było też zebranie dobrego zespołu pracowników. Kierownik Biblioteki miał przed sobą bardzo trudne zadanie. Na szczęście stanowisko powierzono właściwej osobie. Dla człowieka, któremu nie były obce sprawy rolnictwa, który miał doświadczenie w administrowaniu oraz praktykę w doborze i kierowaniu ludźmi, zebranie dobrego zespołu bibliotecznego było dużym wyzwaniem, z którym poradził sobie znakomicie. Dziś określilibyśmy go jako doskonałego managera.

Zadaniem priorytetowym stało się dla Morawskiego zebranie księgozbioru potrzebnego dla pracy dydaktycznej i naukowej. Już w drugim roku działalności Biblioteki studenci dysponowali optymalną liczbą podręczników i skryptów. Była to żelazna zasada Jana Morawskiego, który uważał, że najważniejszy w bibliotece jest czytelnik i jego potrzeby.

Po zaspokojeniu podstawowych potrzeb osób korzystających z Biblioteki przyszła pora na zorganizowanie biblioteki dostosowanej do działalności nowoczesnej uczelni wyższej. Już jako mianowany dyrektor (1 VI 1956 r.) Morawski rozpoczął intensywne starania o uzyskanie większej liczby pomieszczeń umożliwiających optymalizację pracy Biblioteki. Równoległe intensywnie gromadzono tzw. księgozbiór pomocniczy: encyklopedie, słowniki, bibliografie, informatory oraz literaturę podstawową dla poszczególnych dyscyplin naukowych wykładanych na uczelni.

Legendarne były sposoby Morawskiego pozyskiwania nowych pracowników do rozwijającej się Biblioteki. Jeszcze w czasach pracy na Wydziale Rolniczym, kiedy często bywał w Bibliotece Uni-

wersyteckiej, przygotowując się do zajęć, Morawski miał okazję współpracy z wieloma osobami. Jako jej kierownik i dyrektor pozyskał wówczas kilku znakomitych pracowników. Kierował się zawsze zasadą, że pracownik musi być możliwie dobrze wykształcony, kulturalny i mieć chęci do pracy.

Od początku miał też jasną wizję tworzonej instytucji, jaką miała być nowoczesna biblioteka naukowa o profilu rolniczym: „Stwierdzić chyba można, że okres co najmniej 5 lat od chwili powstania nowej biblioteki, to okres niezwykle trudnych i kłopotliwych zabiegów o uzyskanie potrzebnych finansów, pomieszczeń, odpowiednich dla biblioteki naukowej pracowników i ich organizacyjne ustawienie, o wypracowanie metod działania odpowiadających potrzebom uczelni i zaplecza terenowego. W okresie tym biblioteki musiały od podstaw montować księgozbiór dostosowany do potrzeb naukowych i dydaktycznych uczelni, co było pracą szczególnie odpowiedzialną i trudną. Trudności te jeszcze zwiększał fakt, że wśród obsady personalnej bibliotek rolniczych dominowali pracownicy o wykształceniu humanistycznym – rolnicy stanowili nieliczne wyjątki – a tak dobrze spełniający obecnie swą rolę w rolniczych bibliotekach „bibliotekarze-humaniści przyuczeni do... zawodu rolniczego” wówczas jeszcze w ogóle nie istnieli... Odnosnie obsady personalnej krótkie stwierdzenie: bibliotekarze posiadający wykształcenie przyrodnicze, techniczne względnie weterynaryjne to element konieczny w naukowej bibliotece rolniczej szczególnie w oddziałach gromadzenia i informacji; podkreślić jednak należy, że w równej mierze potrzeba w tych bibliotekach bibliotekarzy humanistów. Mentalność humanisty uzupełnia w właściwy sposób mentalność przyrodnika i technika: postulowany idealny zespół bibliotekarzy w bibliotece rolniczej powinien składać się z 30-40% bibliotekarzy rolników i techników oraz 60-70% bibliotekarzy humanistów...”⁶.

Teoria Morawskiego nie jest może napisana fachowym językiem bibliotekarskim, ale ma bardzo nowoczesne i słuszne założenia. Po pierwsze biblioteka jest instytucją otwartą, służącą przede wszystkim

⁶ J. Morawski, *Kronika działalności naukowej i dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych za lata 1945-1962*, „Roczniki Biblioteczne” 1963, R. 7, s. 237.

uczelni, której jest częścią, ale też branży, środowisku i regionowi, w którym jest osadzona. Po drugie, żeby spełniać dobrze swoją rolę i zadania ośrodka informacji naukowej oraz centrum wiedzy fachowej, musi zatrudniać kompetentnych fachowców, zarówno specjalistów bibliotecznych, jak i specjalistów z szeroko rozumianej wiedzy rolniczej.

Jan Morawski postulował funkcjonowanie stanowisk bibliotekarzy dziedzinowych, którzy od dawna zatrudniani są w bibliotekach Europy Zachodniej. W Polsce dopiero od niedawna zaczyna się mówić w środowisku bibliotekarskim o konieczności powołania odpowiednich, tego typu stanowisk w bibliotekach naukowych. Przy zatrudnianiu pracowników dyrektor pomijał kryterium społeczno-polityczne, co w tamtych czasach było świadectwem odwagi i żelaznych zasad, którymi się kierował. Poza sprecyzowanymi kryteriami wyboru pracowników miał też niezwykle wyczucie do ludzi. Jeżeli ktoś wydał mu się interesujący, sobie tylko znanymi sposobami potrafił przekonać go do pracy na rzecz Biblioteki.

Pierwszymi osobami, jakie pozyskał, były pracownice Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: Maria Kurpiowska i Janina Obmińska. Pozostaje tajemnicą, jak je przekonał do zmiany miejsca pracy z prestiżowej Biblioteki do dopiero powstającej Biblioteki młodej uczelni rolniczej. Dzięki rozsądnemu podejściu Dyrektora do Biblioteki trafił też Jan Pasierski⁷, znakomity bibliotekarz i ciekawa osobowość, autor m.in. znaczącej rozprawy doktorskiej dotyczącej specjalizacji zbiorów bibliotek naukowych⁸ oraz autor i współautor blisko połowy prac opublikowanych przez pracowników Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

⁷ J. Pasierski wszechstronnie wykształcony, przedwojenny absolwent prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ze znajomością czterech języków obcych, miał za sobą wyrok i pobyt w więzieniu jako żołnierz AK. Po wyjściu na wolność na mocy amnestii bezskutecznie szukał pracy. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej z Dyrektorem stwierdził z goryczą, że z takim życiorysem nie może znaleźć pracy. „A ja Pana zatrudnię właśnie dlatego...” Biblioteka zyskała znakomitego pracownika, który oprócz pracy tworzył niepowtarzalną atmosferę w bibliotece. Ze wspomnień Marii Morawskiej.

⁸ J. Pasierski, *Zagadnienia specjalizacji bibliotek naukowych*. Warszawa, 1961.

Swojej roli dyrektor Morawski nie ograniczał do wyszukiwania i zatrudniania dobrych pracowników. Cały czas doskonalił zespół swoich pracowników i dbał o ich potrzeby. Raz w miesiącu odbywały się szkolenia wewnętrzne pracowników (referaty, dyskusje, zwiedzanie innych bibliotek). Również raz w miesiącu miały miejsce spotkania wszystkich pracowników Biblioteki z Dyrektorem. Omawiano na nich tzw. sprawy bieżące. Zorganizowano wewnętrzne szkolenia w dwóch grupach językowych: angielskim i niemieckim. Lektorami byli pracownicy Biblioteki. Morawski doskonale władający niemieckim i francuskim, znający też włoski i rosyjski, zdawał sobie sprawę, iż znajomość języków obcych umożliwia rozwój i poszerzenie horyzontów, zwłaszcza w czasach obowiązującej „jedynnej słusznej idei”. Dyrektor czasami w zastępstwie lektora osobiście prowadził zajęcia. A będąc już na emeryturze, swojego następcę na stanowisku dyrektora Józefa Gerusa nauczył języka francuskiego.

Jan Morawski miał bardzo dobry kontakt z pracownikami, każdy mógł zwrócić się ze swoim problemem bezpośrednio do niego. Wszelkie zarządzenia lub informacje były przekazywane w formie wpisów do przygotowanego w tym celu Dziennika Zarządzeń Wewnętrznych⁹. Każdy z pracowników podpisywał przeczytany tekst i mógł wnieść poprawki. Z lektury dziennika rysuje się postać dyrektora dobrze zorientowanego zarówno w problemach Biblioteki, jak i w prywatnych sprawach pracowników. Wyrozumiałego, ale też konsekwentnie przestrzegającego zasad i postanowień regulaminowych. Jasno też widać, że najważniejszą dla niego sprawą było dobro czytelnika. Dyrektor przychylnie odnosił się do wszelkich inicjatyw, zarówno dotyczących spraw Biblioteki, jak i pozabibliotecznych, ale zbliżających pracowników Biblioteki oraz integrujących ich z pozostałymi pracownikami uczelni.

Od pierwszego dnia działalności prowadzona była *Kronika Biblioteki*. W Bibliotece funkcjonował chór Voluminki, odbywały się spotkania autorskie, odczyty naukowe i wieczorki taneczne oraz rajdy i wspólne wyjazdy z pracownikami uczelni. Wspominający tamte czasy zgodnie podkreślają sympatyczną atmosferę panującą w Bi-

⁹ Archiwalia Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej.

bliotece. Jednocześnie Dyrektor z powodzeniem propagował sprawy Biblioteki na uczelni, zachęcał kierowników poszczególnych jednostek do tworzenia księgozbiorów zakładowych. Biblioteka koordynowała pracę przy powstawaniu, gromadzeniu, selekcji i katalogowaniu zbiorów. Oczywiście dla Biblioteki najistotniejsze były inicjatywy poprawiające jej funkcjonowanie, propagujące jej potrzeby i działania oraz osiągnięcia. Jan Morawski jako dyrektor potrafił motywować pracowników do twórczej i naukowej pracy. Sam był jej liderem. Dodatkowo, jako specjalista w zakresie rolnictwa, wspólnie z innymi pracownikami uczelni napisał kilka prac dotyczących WSR we Wrocławiu, m.in. z profesorem (wówczas dr hab.) Bogdanem Kopciem przekrojowy artykuł dotyczący historii Wydziału Rolniczego WSR we Wrocławiu¹⁰. Czytając tę pracę można wyraźnie zauważyć, że wiedza i zainteresowania Morawskiego sięgały daleko poza „ściany biblioteki”.

Charakterystyczne jest, że wszyscy wspominający go pracownicy uczelni są zgodni w opiniach, że był to człowiek o wielkiej kulturze i ogromnej wiedzy, który często służył radą nawet tym najbardziej utytułowanym. Rzeczywiście nie często się zdarza tak dobra i bliska współpraca rektorów i dyrektora Biblioteki.

Rozwijające się badania naukowe wymagały przede wszystkim stworzenia nowoczesnej bazy informacyjnej, którą wówczas były bieżące czasopisma naukowe. Corocznie starano się o zwiększanie liczby abonowanych czasopism. Niestety wobec ograniczonych środków dewizowych pełne zabezpieczenie potrzeb naukowych nie było możliwe. Dyrektor zaczął szukać nowych sposobów. W 1956 r. Biblioteka uruchomiła na szeroką skalę wymianę międzynarodową opartą o „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu”. Był to znaczący sposób rozszerzania gromadzenia i współpracy międzybibliotecznej. Równocześnie Morawski zainicjował prace nad stworzeniem kompleksowego ogólnopolskiego rozwiązania mającego na celu zabezpieczenie dla nauki polskiej jak największej liczby czasopism naukowych. W wyniku kilkuletniej analizy powstała w Bibliotece WSR we Wrocławiu koncepcja tzw. Planowej spe-

¹⁰ B. Kopeć, J. Morawski, *Wydział Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1955*, Wrocław 1955, T. 1, s. 259-281.

cializacji bibliotek w zakresie gromadzenia zagranicznych czasopism naukowych. Koncepcja została wprowadzona w życie i zaakceptowana przez 7 naukowych bibliotek rolniczych podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Podobne rozwiązania z czasem wprowadziły biblioteki naukowe innych specjalności, np. medyczne. System specjalizacji zbiorów działał skutecznie przez dwadzieścia lat i wydatnie przyczynił się do zwiększenia dostępności zagranicznych czasopism naukowych w Polsce. Dodatkowym owocem funkcjonowania tego programu był wydatny rozwój wymiany i współpracy międzybibliotecznej. Wymiana oparta na uczelnianych „Zeszytach Naukowych” na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych obejmowała 111 instytucji w 13 państwach oraz 29 instytucji krajowych. Bilans wymiany był dodatni i dostarczał Bibliotece szereg publikacji nieosiągalnych w handlu księgarskim. Z każdym rokiem zwiększała się liczba współpracowników. Był to również prosty i skuteczny sposób propagowania osiągnięć naukowych Uczelni, co wzmacniało też prestiż Biblioteki.

W 1955 r. powstał w Bibliotece Oddział Informacji Naukowej. Morawski zawsze podkreślał, że priorytetowym zadaniem biblioteki naukowej jest działalność informacyjna. Omówił ten aspekt w artykule *Kronika działalności naukowej i dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych za lata 1945-1962*¹¹. Od 1959 r. rozpoczęto też systematyczne opracowywanie księgozbiorów bibliotek zakładowych (książek i czasopism) oraz szkolenia osób sprawujących opiekę nad nimi.

Formą przygotowania do korzystania z zasobów Biblioteki, mającą charakter popularyzatorski a zarazem zapewniającą podstawowy poziom wiedzy o bibliotece były wprowadzone w latach pięćdziesiątych:

- dwugodzinne przysposobienie biblioteczne dla studentów I roku,
- na życzenie katedr czterogodzinne seminaria bibliograficzne dla magistrantów,
- seminaria bibliograficzne dla młodszych pomocniczych pracowników nauki (4-6 godzin),

¹¹ J. Morawski, *op. cit.*, s. 236-242.

- ćwiczenia z zakresu informacji bibliograficznej oraz katalogu systematycznego dla studentów III roku Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego,
- dorywczo wykłady z technologii pracy umysłowej oraz zagadnień edytorskich dla pomocniczych pracowników nauki oraz dla studentów.

W zmienionej nieco formie wszystkie te sposoby szkoleń funkcjonują do dziś.

Wbrew propagandzie socjalistycznej dyrektor Morawski nie był zwolennikiem równego traktowania wszystkich we wszystkim. Zdawał sobie sprawę, że każde środowisko potrzebuje wzorców. Z szacunkiem podchodził do każdego pracownika, ale szczególnie doceniał kreatywnych i pracowitych. Sam był osobowością bardzo inspirowaną, nowoczesnie i perspektywicznie myślącą, dlatego starał się zawodowi bibliotekarza nadać pewien prestiż. Zdawał sobie sprawę, że jak w każdej dziedzinie potrzebny jest rodzaj elity, czyli jak dziś nazwalibyśmy liderów. Dlatego wewnątrz Biblioteki aktywizował pracowników do pracy naukowej, a na forum ogólnopolskim był jednym z twórców i propagatorów wyłonienia elity zawodowej przy pomocy egzaminów. Był współautorem programu egzaminów dla bibliotekarzy dyplomowanych oraz inicjatorem powołania przez Ministerstwo Oświaty Komisji ds. Bibliotek. Przez cztery kadencje był członkiem Komisji ds. Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i współprzewodniczącym podkomisji ds. specjalizacji bibliotek. Na forum ogólnopolskim oraz w trakcie konferencji dyrektorów bibliotek propagował i mocno wspierał idee planowej specjalizacji, dziedzinowej współpracy oraz podziału zadań polskich bibliotek rolniczych. Wszystkie inicjatywy przedstawiane na forum centralnym i omawiane teoretycznie znalazły praktyczne zastosowanie. Bardzo dużą wagę przywiązywał do prac naukowych zwłaszcza o charakterze użytkowym i popularyzujących dorobek Biblioteki. Dziś dostrzegamy tu klasyczne elementy marketingu oraz nowoczesne myślenie w dziedzinie upowszechniania zbiorów poprzez informację o zbiorach.

Od 1955 r. zaczął się ukazywać się wykaz najważniejszych nabytków Biblioteki. W 1959 r. wydany został *Informator o bibliografiach posiadanych przez Bibliotekę Główną Wyższej Szkoły Rolniczej*

we Wrocławiu za lata 1945-1957¹². W 1960 r. ukończono *Bibliografię retrospektywną publikacji pracowników Akademii Rolniczej za lata 1945-1949*¹³. Kontynuacją tej bibliografii były publikowane corocznie w poszczególnych seriach „Zeszytów Naukowych Akademii Rolniczej we Wrocławiu” wykazy bibliograficzne. W 1963 r. ukazał się *Centralny Katalog Czasopism Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu (zasoby do r. 1960)*¹⁴, a w 1964 r. *Bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu w latach 1945-1960*¹⁵.

Ostatnie lata pracy Morawskiego na stanowisku dyrektora można określić jako „złoty wiek” Biblioteki. Długoletnie wysiłki i założone teoretycznie cele zostały wprowadzone w życie. Dyrektorowi Morawskiemu udało się stworzyć nowoczesną bibliotekę naukową o profilu rolniczym, o czym świadczą wszystkie aspekty jej funkcjonowania. W lata siedemdziesiąte Biblioteka weszła z księgozbiorem liczącym ponad 100 tys. woluminów. Na bieżąco otrzymywano 1300 tytułów czasopism, w tym 100 tytułów zachodnich z wymiany bezdewizowej. Prowadzona była stała wymiana z około 160 instytucjami naukowymi z całego świata, dzięki czemu trafiały do Biblioteki cenne prace o charakterze naukowym, często niedostępne na rynku księgarskim (materiały z konferencji, sympozjów i zjazdów, publikacje uczelniane, prace doktorskie itp.). Kontynuowane były prace bibliograficzne dokumentujące i propagujące dorobek naukowy pracowników Uczelni. Obsada personalna dostosowana była do stale zwiększającego się księgozbioru oraz poszerzających się zadań.

¹² *Informator o bibliografiach posiadanych przez Bibliotekę Główną Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu za lata 1945-1957*, oprac. M. Kurpiowska [i in.], Wrocław 1959.

¹³ *Bibliografia retrospektywna publikacji pracowników nauki Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu za lata 1945-1959*, oprac. J. Gerus, J. Obmińska, J. Pasierski, I. Zakrzewska, Wrocław 1960.

¹⁴ *Centralny Katalog Czasopism Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu*, red. M. Kurpiowska, Wrocław 1963.

¹⁵ *Bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu w latach 1945-1960*, oprac. J. Obmińska, J. Gerus, J. Pasierski, Wrocław, 1964.

W Bibliotece pracowały 24 osoby, w tym 6 pracowników naukowo-dydaktycznych (bibliotekarze dyplomowani), 16 pracowników służby bibliotecznej, 1 pracownik administracyjny, 1 pracownik obsługi. Wyższe wykształcenie posiadało 13 osób, w tym 4 z zakresu nauk rolniczych. Ogólna liczba udostępnień wzrosła do 40 tys. woluminów rocznie, przy czym wskaźniki wzrostu czytelnictwa były wyraźnie wyższe od wzrostu liczby studentów. Zdecydowanie rozszerzył się krąg czytelników o pracowników innych uczelni i instytucji naukowych oraz tzw. pracowników terenowych. Wynikało to przede wszystkim z jakości zgromadzonego księgozbioru, ale też z faktu, że była to jedyna tak duża biblioteka naukowa o profilu rolniczo-weterynaryjnym na obszarze ówczesnych województw wrocławskiego, zielonogórskiego, legnickiego i opolskiego.

Dyrektor Morawski świadomie też „wychowywał” czytelników poprzez dydaktykę biblioteczną. Mimo szeregu szkoleń bibliotecznych dla studentów i pracowników Uczelni wprowadzonych jeszcze w 1955 r., sfera ta ciągle była przedmiotem jego troski. Zdawał sobie sprawę, iż „wobec szybkiego postępu nauki konieczne jest, aby student rozumiał, że w pracy zawodowej nie wolno mu oderwać się od źródeł informacyjnych referujących najnowsze osiągnięcia nauki. Dlatego wprowadzenie zajęć z zakresu informacji naukowej i wyszukiwania w bazach i informatorach dla studentów lat starszych jest konieczne dla zapobieżenia »wtórnemu analfabetyzmowi« u absolwentów”¹⁶.

Dzięki wybitnej wiedzy i osobowości Jana Morawskiego oraz jego współpracy i szerokim kontaktom z pracownikami Uczelni spopularyzowana została idea tworzenia bibliotek zakładowych. Ich liczba oscylowała wokół 40, w 4 była fachowa obsługa bibliotekarska. Biblioteka w tym okresie była bardzo wysoko oceniana przez pracowników Uczelni. Posiadała prestiż, a jej sprawy i problemy budziły zainteresowanie nie tylko pracowników Biblioteki, ale całej uczelni. Jedynym pomysłem, jakiego nie udało się Morawskiemu przeprowadzić, była budowa nowego gmachu Biblioteki. Do dzisiaj jednak ten problem nie został rozwiązany. Przekazując Bibliotekę swojemu następcy na stanowisku dyrektora Jan Morawski mógł

¹⁶ J. Morawski J., *op. cit.*, s. 242.

śmiało stwierdzić, że zrobił wszystko, co było wówczas możliwe.

Po przejściu na emeryturę 1 X 1971 r. Jan Morawski w dalszym ciągu pracował w Bibliotece. Zapraszany do współpracy przez swojego następcę Józefa Gerusa, który go bardzo cenił i często korzystał z jego wiedzy i doświadczenia. Corocznie przedłużał mu umowę o pracę na pół etatu, każdorazowo podkreślając jego ogromną wiedzę i niezbędną pomoc w pracach bibliotecznych. Jan Morawski był obecny w Bibliotece Głównej we Wrocławiu właściwie aż do śmierci. Zmarł 22 VI 1977 r.

Dzieło Jana Morawskiego jest przykładem, jak osobowość bibliotekarza może wpływać na sposób postrzegania biblioteki i jej problemów. W jaki sposób biblioteka może oddziaływać, a nawet kształtować środowisko w jakim funkcjonuje. Przekonuje, że bardzo dużo zależy jednak od samych bibliotekarzy. Chociaż nie ma Go wśród nas, to jego dzieło wciąż żyje. A miłość do tego zawodu przekazał swoim dzieciom – córka Maria wybrała pracę w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej, podobnie wnuczka Katarzyna Jarodzka, która obecnie pracuje jako bibliotekarz w Szkole Podstawowej nr 12 we Wrocławiu.

Elżbieta Pieńkowska
Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej

ALEKSANDER KUDELSKI – PIERWSZY DYREKTOR BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ AKADEMII EKONOMICZNEJ WE WROCŁAWIU

Urodził się 17 X 1922 r. w Białymstoku, w rodzinie robotniczej. Jego ojciec, również Aleksander, z zawodu był tokarzem, pracował w fabryce włókienniczej, a następnie do 1949 r. w warsztatach mechanicznych Polskich Kolei Państwowych w Starosielcach pod Białymstokiem¹. Matka, Józefa z Minkiewiczów, zajmowała się prowadzeniem domu. Aleksander był najmłodszym z trojga rodzeństwa. Starsza siostra Wanda zmarła w dzieciństwie, a młodsza Zofia² po wojnie przyjechała z bratem do Wrocławia. W 1939 r. Aleksander uzyskał tzw.



¹ Aleksander Kudelski, senior, zmarł w 1949 r., Teczka akt osobowych Aleksandra Kudelskiego, Archiwum AE, sygn. 110/3372.

² Zofia Rodziewicz, z domu Kudelska, w latach pięćdziesiątych pracowała w Państwowym Gimnazjum nr 3 we Wrocławiu, *ibidem*; następnie wyjechała z mężem do Gdańska [przyp. aut.].

małą maturę w Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. W latach 1940-1941 uczęszczał do dziesięcioletniej radzieckiej nr 2 w Białymstoku, gdzie w 1941 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W czasie okupacji pracował jako kreślarz w firmie budowlanej H. Sobański³ w rodzinnym mieście, a po wyzwoleniu uzupełnił naukę w Liceum dla Dorosłych w Białymstoku. Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna w 1946 r. skierowała go na studia, zdawał na Politechnikę, ale studiów nie mógł podjąć z powodu czynnej gruźlicy płuc, na którą chorował jeszcze w latach pięćdziesiątych⁴. W latach 1946-1949 studiował ekonomię we Wrocławiu, a 19 lutego 1952 r. zdał egzamin magisterski w Wyższej Szkole Ekonomicznej⁵.

W okresie studiów Aleksander Kudelski pracował w organizacjach młodzieżowych. W latach 1947-1948 był przewodniczącym koła Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), a od lipca 1948 r. działał w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej (ZAMP), gdzie był przewodniczącym zarządu uczelnianego, a później zarządu okręgowego. W kwietniu 1947 r. został członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, a po kongresie zjednoczeniowym członkiem PZPR⁶. Już w czerwcu 1949 r. został I sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej w Wyższej Szkole Handlowej, którą to funkcję pełnił przez kilka lat⁷. Od stycznia do maja 1950 r. pracował w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG), a od maja 1950 r. zwią-

³ Aleksander Kudelski w zyciorysie nie ujawnił szczegółów z okresu okupacji. W rozmowach prywatnych wspominał o pobycie w obozie w Ostaszku. Nieliczne grono przyjaciół widziało zdjęcie Aleksandra Kudelskiego z tego okresu – przedstawiało człowieka wyniszczonego. W odmiennym świetle przedstawiali go znajomi żony, Anny Kruszewskiej, por. B. Stanisławczyk, *Milosne gry Marka Hlaski*, Warszawa 1999, s. 20.

⁴ B. Stanisławczyk, *op. cit.*, por. Charakterystyka mgr A. Kudelskiego z dnia 7.01.1955 r., Archiwum AE.

⁵ W teczce akt osobowych A. Kudelskiego znajduje się odpis dyplomu nr 38 ukończenia studiów wyższych WSE we Wrocławiu w zakresie finansów i kredytu oraz uzyskania tytułu magistra ekonomisty.

⁶ Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała 15 XII 1948 r. na kongresie zjednoczeniowym w Warszawie z połączenia Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej [przyp. aut.].

⁷ Brak dat w materiałach archiwalnych [przyp. aut.].

zał się ściśle z uczelnią, początkowo jako kierownik administracji, potem jako asystent w Katedrze Planowania Gospodarki Narodowej, a następnie w Katedrze Ekonomiki Przemysłu. 30 III 1951 r. napisał podanie o przyjęcie do pracy w uczelnianej bibliotece i po uzyskaniu zgody Departamentu Kadr w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki objął stanowisko kierownika biblioteki, z mocą od 1 VI 1951 r.⁸ W tym też roku zawarł związek małżeński z Anną Kruszewską, pochodzącą z rodziny ziemiańsko-inteligenckiej. Z ich związku urodziła się w 1952 r. córka Marzena. Małżeństwo Kudelskich po kilku latach trwania związku zakończyło się rozwodem⁹.

Aleksander Kudelski funkcję kierownika, a później dyrektora Biblioteki Głównej AE, pełnił przez ponad 30 lat, do grudnia 1981 r., kiedy przeszedł na rentę. Jego odejście zostało wymuszone zmieniającą się sytuacją polityczną w skali kraju i oczywiście uczelni. Za pracę zawodową i działalność społeczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1966), Złotym Krzyżem Zasługi (dwukrotnie), Medalem X-lecia oraz Medalem za Zasługi dla Obronności (1968)¹⁰. Zmarł 11 VII 1995 r., pochowany został na Cmentarzu Grabiszyńskim.

W życiu Aleksandra Kudelskiego, oprócz działalności politycznej i społecznej¹¹, realizowanej w początkowym okresie lat powojennych, największą pasję stanowiły dwa kierunki działania. Pierwszym było kierowanie Biblioteką, drugim – praca pedagogiczna w ówczesnym Studium Bibliotekarskim, którego był współorganizatorem i pierwszym dyrektorem¹². Energiczny, rzutki, angażował się w pracach na forum bibliotekarstwa krajowego. W latach 1954-1972¹³ brał

⁸ Pismo Rektora WSE we Wrocławiu do Ministerstwa Szkół Wyższych w Warszawie z dnia 25 IV 1951 r., Teczka akt osobowych, *op. cit.*

⁹ Kulisy tego związku przedstawiła B. Stanisławczyk, *op. cit.*, s. 15-23.

¹⁰ Teczka akt osobowych, *op. cit.*

¹¹ W latach 1958-1964 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu, Teczka akt osobowych, *op. cit.*

¹² *Czterdziestolecie Państwowego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu*, Wrocław 2000, s. 81.

¹³ *Sprawozdania Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za lata 1957-1959, 1957-1959, 1960-1962, 1963-1966, 1966-1969, 1969-1972*, „Roczniki Biblioteczne” 1958, R. 2, 1973, R. 17.

udział w działalności Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, początkowo (od 1954 r.) jako rzeczoznawca w „Zespole rzeczoznawców dla oceny planów prac naukowo-badawczych bibliotek głównych”, a od 1955 r. jako członek komisji¹⁴. W latach 1963-1969 kierował zespołem (przekształconym w podkomisję) do spraw wskaźników i norm pracy bibliotek¹⁵. Przez wiele lat, poczynając od pierwszej kadencji, należał do zespołu członków Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych¹⁶. Równocześnie kierował Biblioteką Główną WSE.

Pod kierownictwem Aleksandra Kudelskiego Biblioteka szybko zyskała uznanie i stała się jedną z najlepszych w resorcie szkół wyższych¹⁷. Jego ambitny plan budowy nowej biblioteki nie został urzeczywistniony do tej pory, lecz w latach sześćdziesiątych przybrał konkretną postać – projektu budynku biblioteki¹⁸. Aleksander Kudelski umiał współpracować ze zmieniającymi się władzami uczelni, które wykazywały zrozumienie dla spraw bibliotecznych, doceniały jego starania i nagradzały go. Dyrektor dbał o dobro studenta – dążył do kompletności zbiorów w zakresie dyscyplin wykładanych w uczelni i liczebności udostępnianych egzemplarzy. Dbał też o personel, który w czasie jego kierownictwa, na tle wrocławskiego śro-

¹⁴ *Komisja do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, sprawozdanie za lata 1954-1957*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 2, 1958, z.1/2, s. 329-333.

¹⁵ *Sprawozdanie Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za okres 1963-1966*, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, s. 536; oraz za lata 1966-1969, „Roczniki Biblioteczne” 1971, R. 15, z. 1/2, s. 408; informacja aut.

¹⁶ R. Wroczyński, *Sprawozdanie Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych z działalności za okres I kadencji 20.II.1962-20.II.1965*, „Roczniki Biblioteczne” 1965, R. 9, s. 211-219.

¹⁷ *Biblioteki wyższych szkół ekonomicznych w 1957 r.*, oprac. J. Warężak, „Roczniki Biblioteczne” 1959, R. 3, s. 327-343; zob. także: A. Wróblewski, *Biblioteki szkół wyższych w liczbach*, „Roczniki Biblioteczne” 1972-1981, R. 16-25; *Przemówienie inauguracyjne J.M. Rektora Prof. Józefa Popkiewicza*, [w]: *Informator na rok akademicki 1969/1970*, Wrocław 1970, s. 8-9; Wnioski o nadanie odznaczeń, (z 1956 r., drugi wniosek bez daty), Teczka akt osobowych, *op. cit.*

¹⁸ *Założenia techniczno-ekonomiczne budynku Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu*, oprac. E. R. Orlik, 1969, [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

dowiska bibliotekarskiego, należał do najlepiej uposażonych. Ponadto dyrektorowi Kudelskiemu zależało na rozwoju naukowym pracowników. Chętnie przyjmował do pracy absolwentów studium bibliotekarskiego¹⁹. Zachęcał ich do kontynuowania studiów wyższych, organizował szkolenia wewnętrzne, które odbywały się regularnie, szczególnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych²⁰. Pracownicy biblioteki wyjeżdżali na konferencje oraz praktyki do innych bibliotek naukowych.

Ocenę pracy biblioteki od powstania do 1964 r. Dyrektor zawarł w roczniku wydanym z okazji 20-lecia WSE²¹. Pracował również jako członek, a następnie przewodniczący komitetu redakcyjnego oraz redaktor „Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej”, a od roku 1965 „Prac Naukowych”²². Zainicjował dokumentowanie prac naukowych pracowników uczelni²³. Dyrektor był pomysłodawcą ciekawych i nietuzinkowych wystaw, które były organizowane w holu biblioteki i przyciągały zarówno młodzież, jak i pracowników uczelni a nawet ludzi spoza uczelni²⁴. Potrafił integrować środowisko pracownicze; w bibliotece obchodzono różne święta oraz organizowano spotkania towarzyskie. Przyczynił się do powstania

¹⁹ Do chwili obecnej w Bibliotece AE pracują osoby, które ukończyły studium bibliotekarskie, a następnie studia wyższe, za zgodą dyrektora..

²⁰ *Plan szkoleń pracowników Biblioteki Głównej w roku akademickim 1978/1979-1980/1981* [maszynopis w dokumentacji biblioteki].

²¹ A. Kudelski, *Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu*, [w:] *Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946-1964*, Wrocław 1965, s. 115-124.

²² „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu” 1964, Z. 20; „Prace Naukowe” 1965, z. 1-2; 1966-1973, z. 4-36; 1974, z. 55-56, z. 61; 1975, z. 81; 1976, z. 72, 77, 92; 1977, z. 96, 115; 1979, z. 125, 143, 149; 1982, z. 192, 221, 222.

²³ Był redaktorem pierwszych dwóch wydań *Bibliografii publikacji pracowników nauki Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu za lata 1950-1962* oraz *Bibliografii publikacji pracowników nauki Wyższej Szkoły Ekonomicznej za lata 1963-1968*, które ukazały się w „Zeszytach Naukowych...” (1964, z. 20), następnie w „Pracach Naukowych” 1969, z. 17.

²⁴ Tematem wystaw były m.in.: ekslibrisy, stara fotografia, stare książki kucharskie ze specjalami na Boże Narodzenie, prezentacja możliwości czytelnika w zakresie niszczenia księgozbioru [przypr. aut.].

w bibliotece Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, popierał jego działalność, a młodych pracowników zachęcał do wstępowania w szeregi stowarzyszenia²⁵. Choć był apodyktycznym i wymagającym szefem, zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym, to pracownicy dobrze wspominają atmosferę tamtych lat. Naturalnie, jak każdy szef miał swych zwolenników i przeciwników. Miał też wiernych przyjaciół, którzy pozostali przy nim w trudnym okresie jego życia oraz w czasie śmiertelnej choroby. Okres schyłkowy jego działalności w bibliotece rozpoczął się od 1979 r., po wypadku komunikacyjnym, kiedy przeżył skomplikowaną operację nóg, a po niej długotrwałą rehabilitację.

Po odejściu z biblioteki Aleksander Kudelski uwagę skupił na pracy pedagogicznej w Studium Bibliotekarskim²⁶, którą rozpoczął 1 IX 1960 r. Było to w owym czasie studium jednowydziałowe, bibliotekarskie, pierwsze tego typu w Polsce. Był jego pierwszym dyrektorem, do marca 1962 r.²⁷ Do roku 1964 studium mieściło się w Bibliotece Szkoły Wyższej Ekonomicznej, a do 1975 r. zajęcia prowadzone przez A. Kudelskiego odbywały się raz w tygodniu w pomieszczeniach biblioteki. Prowadził zajęcia z przedmiotu „Nauka o książce”, potocznie rozumianym jako historia książki. Wykładał ten przedmiot w latach 1960-1995²⁸. Pod jego kierunkiem powstało 291 prac dyplomowych²⁹ z zakresu historii książki, drukarni i wydawnictw, poprzez czasopiśmiennictwo, liternictwo, oprawy, techniki ilustracyjne, konserwację zbiorów, do zagadnień teoretycznych z zakresu współcześnie rozumianej nauki o książce. Współpracowni-

²⁵ Po odejściu A. Kudelskiego z biblioteki Koło SBP uległo rozwiązaniu [przyp. aut.].

²⁶ Obecna nazwa: Państwowe Pomaturalne Studium Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu [przyp. aut.].

²⁷ K. Hrycyk, „A imię jego czterdzieści...”, [w]: *Czterdziestolecie Państwowego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy*, Wrocław 2000, s. 81.

²⁸ M. Kulewska, *Wskaz pracownikom Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy... w latach 1960-2000*, [w]: *Czterdziestolecie Państwowego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy*, Wrocław 2000, s. 121.

²⁹ Kartoteka prac napisanych pod kierunkiem A. Kudelskiego znajduje się w PPSKAiB we Wrocławiu [przyp. aut.].

cy i słuchacze zapamiętali A. Kudelskiego jako świetnego pedagoga, rzetelnego i wymagającego wykładowcę, który na swoje zajęcia przynosił mnóstwo książek z prywatnego księgozbioru. Próbę oceny prac dyplomowych, napisanych pod jego kierunkiem, podjęła Anna Bartyzel w swojej pracy dyplomowej³⁰. Ciężka choroba, która ujawniła się niespodziewanie w marcu 1995 r. przerwała jego pracę w studium i nieodwracalnie wyłączyła go z czynnego życia.

Aleksander Kudelski był osobowością nieprzeciętną, skomplikowaną. Należał do ludzi skrytych, mało wylewnych i trzymających innych na dystans. Nie okazywał uczuć, nie uznawał tłumaczenia się ze swoich poglądów i podejmowanych decyzji. Sprawa przynależności i aktywnej działalności na polu partyjnym, tak kontrowersyjnie przyjmowana przez niektóre środowiska, u jednych wzbudzała niechęć, innym była obojętna. Byli też i tacy, którzy poznali go jako człowieka uczynnego, chętnie pomagającego pracownikom uczelni w trudnych sytuacjach życiowych. Dużo, jak na owe czasy, podróżował. Uwielbiał Włochy, chętnie odwiedzał Rzym, a w Polsce najlepiej czuł się w Bieszczadach, w których spędzał urlopy, zwiedzając unickie cerkwie. Był kolekcjonerem starodruków i ciekawych wydań bibliofilskich, które zostały opisane w jednej z prac dyplomowych³¹. Utrzymywał kontakty z antykwariuszami wrocławskimi i krajowymi. Z Jarmarków Dominikańskich w Gdańsku przywoził różne bibeloty. Zbierał ekslibrisy, fajki, obrazy. Miał płótna Juliusza Kossaka, Piotra Michałowskiego, Olgi Boznańskiej, Teodora Axentowicza i innych malarzy polskich. Osoby, które znały jego małe, stylowe „mieszkanie z charakterem”³² położone przy ul. Kościuszki 38, twierdzą, że ściany mieszkania pokrywały liczne obrazy i regały wypełnione

³⁰ A. Bartyzel, *Analiza i omówienie prac dyplomowych z Nauki o książce*, 1991, [por.]: *Czterdziestolecie Państwowego Studium Kształcenia Animatorów Kultury Księgozbiór Bibliotekarzy we Wrocławiu*, 2000, s. 237; według informacji uzyskanych w Bibliotece Studium praca A. Bartyzel uległa zniszczeniu w czasie powodzi w 1997 r. [przyt. aut.].

³¹ *Księgozbiór nr 3*, [w]: B. Łach, *Bibliofilstwo wśród wykładowców studium*, 1977, praca dyplomowa, [maszynopis w zbiorach PSKAKiB we Wrocławiu].

³² Informacje z wywiadu przeprowadzonego z Marią Dąmbrowską i Anielą Mielnik [przyt. aut.].

książkami, które miały stałe, tylko jemu znane, miejsce na półce. Był atrakcyjnym, postawnym mężczyzną, noszącym nienagannie skrojone garnitury. Wokół siebie roztaczał delikatną woń amfory, którą palił w fajce. Cieszył się powodzeniem u kobiet, ale do końca życia pozostał osobą stanu wolnego.

Dyrektor Aleksander Kudelski całe swoje życie poświęcił pracy. Posiadał umiejętność łączenia licznych obowiązków na różnych płaszczyznach swojej działalności. Realizował cele w sposób ukierunkowany, a jako dyrektor konsekwentnie dążył do podnoszenia rangi Biblioteki AE. Ponadto przez 45 lat dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodszym pokoleniem bibliotekarzy i na tym polu również odnosił sukcesy.

Należy stwierdzić, że nie zachowało się wiele materiałów o działalności Aleksandra Kudelskiego. Podstawowym źródłem informacji pozostaje skromnateczka osobowa, materiały z „Roczników Bibliotecznych” oraz rozmowy z dawnymi współpracownikami.

Marian Pacholak
Biblioteka Uniwersytecka

PROFESOR JÓZEF DŁUGOSZ – BADACZ NARODOWYCH PAMIĄTEK

Przyszły historyk i bibliotekoznawca urodził się 26 II 1928 r. w Piwnicznej, „królewskim wolnym mieście” nad Popradem, w powiecie nowosądeckim. W latach 1935-1940 pobierał nauki w miejscowej szkole podstawowej, od najmłodszych lat pomagając rodzicom w gospodarstwie. Wrzesień 1939 r. przyniósł zapewne i w jego dzieciństwie długo zapamiętane doświadczenia traumatyczne. Po wyzwoleniu uczęszczał do gimnazjum samorządowego, a w latach 1947-1949 był uczniem gimnazjum i liceum dla dorosłych w Nowym Sączu, gdzie 6 VI 1949 r. otrzymał świadectwo dojrzałości¹.



W okresie 1950-1953 Józef Długosz studiował historię ze specjalizacją bibliotekarską na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Po ukończeniu pierwszego stopnia stu-

¹ Dokonania naukowe historyka i bibliotekarza, przedstawione w pierwotnej wersji artykułu, zajęły blisko trzydzieści stron druku, wymagania redakcyjne ograniczyły ich objętość do treści o przebiegu działalności zawodowej i naukowej.

dów w roku 1953 rozpoczął pracę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu. Początkowo jako instruktor bibliotek terenowych w województwie wrocławskim, następnie współuczestniczył w opracowaniu księgozbioru podręcznego i przygotowaniu pomocy instrukcyjno-metodycznych, niezbędnych do szkolenia nowo zatrudnionych pracowników bibliotek oddziałowych. W związku z trudnościami kadrowymi w bibliotekarstwie swoje uwagi zgłosił w „Przeglądzie Kulturalnym”, a z okazji 10-lecia odzyskania Dolnego Śląska przedstawił w osobnej broszurze materiały dotyczące bibliotek po 1945 r.; jeszcze inną problematyką zajął się na łamach „Bibliotekarza” i „Wiadomości Historycznych”².

Po reformie rad narodowych na początku 1955 r., gdy połączono Wojewódzką Bibliotekę Publiczną z Miejską Biblioteką Publiczną i powstała we Wrocławiu Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, powołany został na stanowisko kierownika oddziału gromadzenia i opracowania zbiorów. Dzięki staraniom organizacyjno-bibliotekarskim do połowy roku 1957 utworzony został jednolity, liczący ponad 45 tys. woluminów księgozbiór, który otrzymał katalog opracowany według założeń stosowanych w bibliotekach naukowych. W roku następnym na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego obronił, napisaną pod kierunkiem prof. Władysława Czaplińskiego, pracę magisterską pt. *Kandydatura habsburska w czasie pierwszego bezkrólewia 1572-1573*.

Od 1 X 1958 r., po krótkich okresach pobytu w Krakowie i Gliwicach, do 31 III 1972 r. Józef Długosz pracował w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: ZNiO]. Początkowo jako starszy bibliotekarz w dziale opracowania, od 1 II 1961 r. jako kierownik liczącego ponad 280 tys. woluminów magazynu głównego, a w okresie od 1 I 1970 do 30 XI 1971 r. pełnił funkcję kierownika działu opracowania. Na polecenie dyrekcji Bi-

² Dane za: Józef Długosz, Dział Kadr RK-120 (dr hab., lata 1981-1990), Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego; sporo informacji zawierają Akta osobowe z przewodu doktorskiego – W II 4000 oraz Akta studenckie – W II 5200. Za przychylnie rozpatrzenie mojej prośby i dogodne korzystanie z materiałów archiwalnych, wyrazy wdzięczności zechcą przyjąć dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej pani mgr Grażyna Piotrowicz oraz pani mgr Ewa Kłapcińska.

blioteki 1 XII 1971 r. objął stanowisko kierownika działu czasopism. W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych w roku 1962 złożył egzamin państwowy dla bibliotekarzy dyplomowanych. W związku z tym, 1 XII 1962 r. otrzymał stanowisko adiunkta, w 1969 r. kustosa dyplomowanego, a w roku 1974 stanowisko starszego kustosa dyplomowanego.

Z ważniejszych prac tego okresu należałoby wymienić zarówno uzupełnienia do drugiego wydania *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera, jak i propozycje zmodyfikowanego opisu katalogowania map i atlasów, które uwzględnione zostały przy sporządzaniu *Centralnego katalogu zbiorów kartograficznych w Polsce*. Nie mniej ważne działania dotyczyły uporządkowania zbiorów pochodzących ze zlikwidowanej wówczas sekcji książek zastrzeżonych, tzw. *prohibitów*. W szczególności polskich wydawnictw emigracyjnych, które w wyniku niewłaściwego magazynowania wymagały natychmiastowych opraw, interwencji introligatorskich oraz konserwatorskich.

Wyraźnej krystalizacji uległy z czasem jego zainteresowania naukowe. Istotnym czynnikiem były bogate zbiory specjalne w zakresie nauk humanistycznych w Bibliotece ZNiO. Bódcem równie sprzyjającym stał się fakt, iż w miejsce zawieszono w 1950 r. *Polskiego słownika biograficznego* grupa naukowców związanych z bibliotekarstwem wystąpiła z projektem *Słownika biograficznego pracowników książki polskiej*. W latach 1959-1965 historyk-bibliotekarz zebrał materiały do 250 życiorysów i opracował 108 haseł, z których ostatecznie w 1972 r. wydrukowanych zostało 66 biogramów. Od roku 1962 zaangażowany był też przez wydawnictwo Ossolineum do opracowania haseł zasilających *Encyklopedię wiedzy o książce*, gdzie znalazło się 26 haseł osobowych jego autorstwa. Ponadto opracował indeksy nazwisk, osób, miejscowości i tytułów w 5 publikacjach wydanych przez ZNiO.

Podczas nadzorowania prac związanych z magazynowaniem i konserwacją zbiorów w 1962 r. rozpoczął rejestrację wszelkich zaписków rękopiśmiennych znajdujących się w XIX i XX-wiecznym księgozbiore. W wyniku tej pracy powstała ewidencja licząca 4,5 tys. notatek wybitnych autorów polskich i obcych – od Adama Mickiewicza i Ignacego Domeyki do Władysława Sikorskiego. Wy-

bór autografów najwybitniejszych osobistości wydany został w osobnej książce z okazji 150-lecia Zakładu Narodowego jako *Rękopiśmiennie dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum* (Wrocław 1967).

Po latach pracy zarobkowej zaczął podnosić też przewidziane dla historyka kwalifikacje naukowe. W okresie 1965-1970 był uczestnikiem seminarium doktoranckiego prowadzonego przez prof. dr. Władysława Czaplińskiego. Słowa zachęty życzliwego promotora skłoniły go do intensywnych poszukiwań i w rezultacie opublikowania archiwaliów dotyczących oświaty i kultury XVI oraz XVII w. Na podstawie zbiorów rękopiśmiennych bibliotek krajowych i zagranicznych ogłosił wówczas drukiem szereg nowatorskich artykułów, odnoszących się do dziejów bibliotek klasztornych, zabytków kultury materialnej czy dziejów muzyki³.

Po otwarciu przewodu doktorskiego wrocławski historyk rozpoczął gromadzenie materiałów nieodzownych do napisania odpowiedniej rozprawy. Podczas licznych kwerend odnalazł w Krakowie nieznaną nauce dokumenty dotyczące młodości i studiów zagranicznych Stanisława Lubomirskiego (1583-1649), jednego z najwybitniejszych magnatów XVII stulecia. Wysoka ocena archiwaliów przez Władysława Czaplińskiego umożliwiła ich wspólną edycję w roku 1969, wraz ze studium o kulturze umysłowej schyłku XVI w.

Pierwszą wersję dysertacji doktorskiej Józef Długosz przedstawił w formie referatu pt. *Mecenat kulturalny Stanisława Lubomirskiego* w marcu tegoż roku na sesji naukowej poświęconej kulturze kontrreformacji. Po zakończeniu przewodu i uzyskaniu w roku 1970 stopnia doktora nauk humanistycznych przygotował do druku jej skróconą wersję wydaną przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe (Wrocław 1972). Niewątpliwa wartość rozprawy, jak podnosili recenzenci, polegała głównie na tym, iż stanowiła ważny przyczynek do naszej wiedzy o kulturze XVII w., zarówno ze względu na sumienne

³ J. Długosz, *Źródła do dziejów kapeli nadwornej Lubomirskich 1595-1644*, „Muzyka” 1968, R. 13 nr 4, s. 58-79 *idem*, *Uczniowie kolegium pijarskiego w Podolińcu w latach 1643-1670*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1972, t. 7, s. 235-256. Dodatkowych i odrębnych kwerend wymaga zawartość kolejnych tomów *Bibliografii Historii Polskiej* (Kraków 1952-) oraz praca nad zestawieniem artykułów w lokalnych tygodnikach i czasopismach.

i wszechstronne poszukiwania archiwalne, jak i uwieńczone poważnymi rezultatami badania⁴.

1 IV 1972 r. Józef Długosz przeszedł do pracy w Bibliotece Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej na stanowisko zastępcy dyrektora. Nową funkcją obejmował nadzór nad pracą czterech oddziałów, tj. oddziału gromadzenia, opracowania druków zwartych, gromadzenia i opracowania czasopism i wydawnictw ciągłych oraz oddziału udostępniania. Ich sprawne funkcjonowanie w systemie było podstawą wyznaczenia dalszych działań, zmierzających do usprawnienia całej sieci biblioteczno-informacyjnej Politechniki Wrocławskiej. Dość zaznaczyć, że od 1 X 1973 r. wprowadzono tam bezrewersowy system wypożyczeń.

Tematyka biblieczna znalazła swój wyraz w przygotowanym w roku 1972 referacie o badaniach z zakresu historii i techniki, a przede wszystkim w specjalistycznych publikacjach zespołowych dotyczących informatyki naukowej. Wśród nich najbardziej znaczące okazały się rozprawy o definicjach pól i podpól w formacie APIN/MARC dla wydawnictw zwartych, ciągłych i artykułów, używanym do automatyzacji prac biblioteczno-informacyjnych. W pracach tych po raz pierwszy w naszym kraju zostały przedstawione materiały o podstawowych zasadach opracowania książek zgodnie z wymaganiami techniki komputerowej⁵.

W latach 1973-1974, nie zaniedbując edycji źródłowych, ogłosił nieznaną korespondencję Ignacego Krasickiego (1735-1801), cykl listów Stanisława Konarskiego (1700-1773), a w drugiej połowie 1973 r. za-

⁴ W związku z tematem rozprawy powstał artykuł omawiający pochodzenie społeczne uczniów kolegium pijarów w Podolińcu na Spiszu, w którym autor dokumentował przewagę pobierających tam naukę Polaków, a nade wszystko fakt, że 30% uczniów ufundowanej przez magnata szkoły nie legitymowało się szlacheckim pochodzeniem.

⁵ Por. dane *Bazy Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej* (Dorobek naukowy pracowników PWr, DONA: <http://www.bg.pwr.wroc.pl/>), stan na dzień: 01.01.2006 r. Szereg wcześniej sygnalizowanych artykułów (z dedykacją autora) odnaleźć można przeglądając dostępny on-line *Katalog graficzny druków zwartych ZNiO* (<http://www.oss.wroc.pl/>), natomiast artykuły i recenzje z czasopism polskich od 1996 r. korzystając z *Bazy Biblioteki Narodowej* (<http://www.bn.org.pl/>).

kończył pisanie autorskiej części publikacji traktującej o *Życiu codziennym magnaterii polskiej w XVII wieku* (Warszawa 1976, 1982).

Powyższy okres w naukowym i zawodowym dorobku obejmuje 5 publikacji książkowych, blisko 20 artykułów i recenzji, natomiast w nieprzerwanym blisko 30-letnim stażu pracy w bibliotekarstwie wyróżnił się poznaniem struktury 5 bibliotek, w tym 3 bibliotek naukowych. Był czasem pracy wyczerpanej, ale i najpewniej dającej sporo satysfakcji. Autor przedstawionych tytułów zajmował się przecież działalnością naukową, ogłaszając artykuły z zakresu historii i dziejów kultury, a jednocześnie – co równie istotne – z bibliotekarstwa i informacji naukowej.

W latach 1981-1984 Józef Długosz pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, formalnie sprawując obowiązki do 28 II 1985 r. Po przeprowadzonym konkursie nowe stanowisko objął 1 X 1981 r. Był to rok niezwykle trudny także dla Biblioteki, Uniwersytetu i jego pracowników. Po latach we *Wstępie do Peregrynacji...* Jakuba Sobieskiego, wspominając plany wspólnych z promotorem edycji, zanotował: „Zamiar ten nie doczekał się realizacji, gdyż życie narzuciło inne rozwiązania. W 1981 r. nie stało między nami profesora Władysława Czaplińskiego, wybitnego uczonego oraz nieodżałowanego opiekuna i autora wielu prac naukowych dotyczących XVII wieku”.

Kolejne lata wypełnił zatem codzienny trud administrowania i zarządzania pracami organizacyjno-technicznymi. W Bibliotece Uniwersyteckiej istniały nadal prohibity. Zdecydowanie, odgórnie, ograniczono ilość środków finansowych, a tym bardziej dewiz na zakupy zagraniczne; ograniczono dostęp do nielicznych kserokopiarek. Obok „efektywnych” posunięć propagandowych (w 1982 r. zapadła uchwała senatu Uniwersytetu Wrocławskiego w sprawie budowy nowego gmachu Biblioteki, zaś mocą nowej *Ustawy o szkolnictwie wyższym* dyrektor Biblioteki tracił status stałego członka senatu) był to czas żmudnego nadzorowania prac w zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów. Okres wciąż oczekujących na realizację zamierzeń usprawnienia działalności informacyjnej, co wynikało z oczywistych już, statutowych zadań głównej biblioteki uczelni, publicznej biblioteki naukowej oraz jednostki krajowej sieci bibliotecznej.

Na system biblioteczno-informacyjny Uniwersytetu składały się bowiem Biblioteka Główna, biblioteka wydziałowa, biblioteka międzywydziałowa i biblioteka międzykatedralna, 22 biblioteki instytutowe, 4 biblioteki katedr oraz 6 bibliotek zakładów i innych jednostek organizacyjnych – ogółem 36 bibliotek obsługiwanych przez blisko 300-osobowy zespół pracowników. Przeważająca część zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej była gromadzona, opracowywana i przechowywana w budynkach przy ul. Szajnochy oraz w bibliotekach zakładowych. Ich łączna liczba wynosiła ponad 2,5 mln jednostek inwentarzowych. Osobnym zagadnieniem były zbiory specjalne „na Piasku”, zawsze stanowiące największą atrakcję Biblioteki dla badaczy dziejów Śląska, historyków sztuki, kultury i nauki, bibliotekoznawców oraz muzykologów – kolekcja tzw. silesiaków i lusatików (blisko 120 tys. woluminów), zbiory rękopiśmienne (w tym ponad 3 tys. rękopisów średniowiecznych), starych druków (z najbogatszą w Polsce kolekcją 310 tys. dzieł), wreszcie zbiory kartograficzne, muzyczne i graficzne.

Bolączką pozostawał „ustawiczny” brak wolnego miejsca w magazynach, obok kolejnych obietnic przydzielenia nowych pomieszczeń i wciąż pozostających na papierze planów budowy nowej biblioteki. Mimo starań nie nastąpiło uruchomienie komór próżniowych do odgrzybiania książek. Szczególnie dotkliwą pozostawała kwestia opracowania ponad kilkudziesięciu tysięcy woluminów tzw. zbiorów zabezpieczonych: zcentralizowanych zbiorów niemieckich, zasobów Biblioteki Miejskiej i dawnej Uniwersyteckiej. Wydzielony oddział, którego prace trwają do dnia dzisiejszego, powstał 1 I 1983 r.⁶

Trudności związane z obsadą personalną i niskim wynagrodzeniem znalazły swoje odzwierciedlenie w działalności usługowej, a przede

⁶ Zob. J. Długosz, *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu 1955-1982 (w liczbach)*, „Annales Silesiae” 1985, t. 14, s. 49-61. Oddział Opracowania Zbiorów Zabezpieczonych: stan ksiąg inwentarzowych 31 XII 1992 r. wynosił 105 073 dzieł w 118 794 woluminów – J. Ożóg, *Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1995, s. 104 (daty obsady dyrektorów nieprecyzyjne) i 120; o skali zjawiska – J. Fercz, *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Problem zbiorów zabezpieczonych*, „Nasz Uniwersytet. Pismo Społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego” 1997, nr 40, s. 10-12.

wszystkim w zakresie udostępniania zbiorów w Bibliotece Głównej oraz w jej poszczególnych agendach. Sporo należało też jeszcze odrobić w działalności naukowej, wydawniczej i dydaktycznej, w zakresie prac bibliograficznych oraz dokumentacji zbiorów własnych.

Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej brał udział w pracach Komisji do Spraw Normalizacji Bibliotecznej Biblioteki Narodowej, był reprezentantem Komisji Koordynacyjnej przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Powołany został do składu Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na Bibliotekarzy Dyplomowanych (do 2005 r.) oraz wybrany na przedstawiciela Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu. Prowadził zajęcia dydaktyczne w Pomaturalnym Studium Kulturalno-Oświatowym we Wrocławiu. Jako przewodniczący brał udział w pracach Kolegium Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, w ramach którego ustalane były, tak istotne dla współpracy w najbliższych latach, zasady gromadzenia oraz działalności informacyjnej bibliotek.

Dla dobra Biblioteki bowiem – odnotowano w związku ze zbliżającym się 40-leciem Uniwersyteckiej Książnicy oraz ideą Środowiskowej Biblioteki i Ośrodka Informacji Naukowej we Wrocławiu – „[...] niezbędne jest stałe poszukiwanie sojuszników, partnerów do współpracy w dziedzinie upowszechniania nauki, oświaty i kultury. [...] Zmiany w pracy Biblioteki, zarządzaniu nią oraz podniesienie jej rangi w Uczelni są konieczne”⁷.

Po zakończonej 3-letniej kadencji, od 1 III 1985 r. Józef Długosz podjął obowiązki zawodowe w oddziale prac naukowych i dydaktycznych Biblioteki Uniwersyteckiej, natomiast od 24 VI 1988 do 30 I 1990 r. był kierownikiem oddziału zbiorów zabezpieczonych. Dodatkowo, w roku 1989 przyjął zadania kierowania zespołem zajmującym się melioracją katalogu alfabetycznego; w związku z planowaną akcją jego skopiowania na mikrofilmach były to prace szczególnie pilne. Ze wstępnego szacunku wynikało, że ponad 30 tys.

⁷ *Sprawozdanie z Działalności Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w... Roku*, 1984 [wyd. 1985], s. 40-42 i 1985 [wyd. 1986], s. 34. Por. „Mól biblioteczny” [Biuletyn Informacyjny], Wrocław 1986 [wyd. 1987], 1987 [wyd. 1988], 1988 i 1989 styczeń-listopad, s. 23, 28.

książek (ok. 35% księgozbioru) posiada jeszcze czerwone, tj. ze skróconymi opisami bibliograficznymi, karty. Działania te w dobie obecnej digitalizacji katalogów okazały się bezcenne.

Jako historyk pamiętał też o podjętych tematach prac badawczych, o czym zaświadcza wymownie kilkanaście artykułów i recenzji oraz kolejne pozycje książkowe. Z wydawnictw źródłowych zwraca uwagę zarówno, wydany wspólnie z Józefem Adamem Kosińskim, *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827 Henryka Bogdańskiego* (Kraków 1980) czy *Diariusz wiedeńskiej okazji* Mikołaja Dyakowskiego (Warszawa 1983), jak i w autorskim opracowaniu *Pamiętnik Zbigniewa Ossolińskiego* (Warszawa 1983) oraz wspomniana *Peregrynacja po Europie* Jakuba Sobieskiego (Wrocław 1991, 2005).

W okresie od 16 X 1987 do 15 IV 1988 r. Józef Długosz korzystał z urlopu naukowego na dokończenie rozprawy habilitacyjnej z zakresu historii Polski w pierwszej połowie XVII w. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 8 VI 1989 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, a temat rozprawy brzmiał: *Jakub Sobieski 1590-1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*. Tegoż dnia uchwałą Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego WSP otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii nowożytnej.

Od 1 II 1990 r. podejmuje pracę naukową i dydaktyczną w WSP w Opolu, a następnie w Katedrze Historii Krajów Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Opolskim (powstałym na mocy ustawy Sejmu R.P. 10 III 1994 r.). Jest promotorem kilku przewodów doktorskich, m.in. dr. Macieja Szymczyka *Przemysł papierniczy na Śląsku od wprowadzenia maszynowej produkcji do 1945 roku* (1995-1998). Postanowieniem Prezydenta R.P. z 29 XII 1998 r. otrzymał nominację profesorską; akt nadania tytułu naukowego profesora odebrał 22 I 1999 r.

Ostatnio pracownik naukowy Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, gdzie w ramach programu badawczego Instytutu Historii Politycznej ukazała się publikacja na temat działającej w latach 1920-1939 Akademii Nauk Technicznych (Poznań-Wrocław 2002). Obok zarysu dziejów książka ukazuje sylwetki 108 akademików polskich i 36 zagranicznych. Według oceny wydawców stanowi ważny

(i pierwszy) przyczynek do obrazu trudnych losów nauki polskiej pod zaborami, jej integracji po odzyskaniu niepodległości oraz starań o nawiązanie żywych kontaktów z nauką europejską i amerykańską⁸.

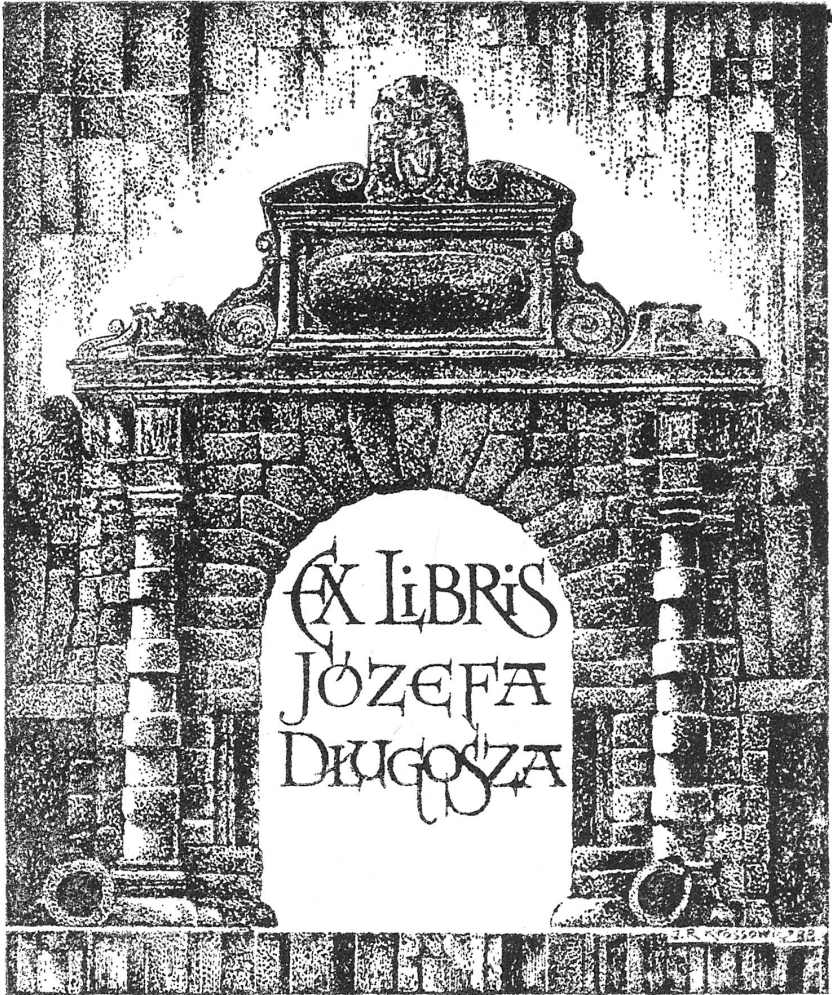
Okres po roku 1990 zaowocował również szeregiem edycji i reedycji tekstów źródłowych, jak: wydane wspólnie z Januszem Bylińskim unikatowe traktaty Marcina Broniewskiego z końca XVI w. (Wrocław 1994 i 1995) i Hipacego Pocięja (Wrocław 1997) oraz *Wojna moskiewska* Józefa Budziły (Wrocław 1995), czy – będąca rozwinięciem tez pracy doktorskiej o nowe archiwalia – publikacja *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku* (Opole 1997). Dalej zestawienie bibliograficzne wypełnia lista ponad trzydziestu artykułów i recenzji, dotyczących książek, periodyków oraz omówień okolicznościowych zjazdów, z których zupełnie osobnej uwagi wymagałyby, odkrywające jeszcze jedną dziedzinę profesorskich zainteresowań, artykuły ogłaszane na łamach „Rocznika Sądeckiego”⁹.

Wszystkie na swój sposób dokumentują drogę życiową i naukową, przemawiają za zdobytą przez lata wiedzą, argumentują specyfikę bibliotekarskiego i historycznego warsztatu, między wierszami zaś przypominają o trudach zawodowego bytu. Przywołują profesorskie obowiązki oraz powinności badacza narodowych pamiątek, wcześniejszych nauczycieli i mistrzów na długiej drodze naukowego poznania. Wskazują na tematykę, zakres pracy badawczej, ale również na zamiłowania i podjęte zadania. Sporo jest zatem cech, które winny złożyć się na osobowość i naukową sylwetkę historyka-bibliotekarza.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej profesor Józef Długosz był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. W 1956 r. od-

⁸ Instytut utworzony w 1999 r. jest jednostką badawczą związaną z kierunkiem Politologia. Współpracuje z placówkami naukowymi w kraju i za granicą, wydając prace z zakresu kultury politycznej (tomy pokonferencyjne *Między polityką a literaturą*, *Prasa regionalna w Wielkopolsce*), księgi pamiątkowe, a także tematyczne numery periodyku „Forum Naukowe”.

⁹ Prace autorskie i recenzje z poszczególnych tomów „Rocznika Sądeckiego” dostępne w Internecie: *Bibliografia zawartości Rocznika Sądeckiego* za lata 1939-1996 (<http://www.rocznik.sacz.pl/>). Przygotowana na użytek niniejszego tekstu *Bibliografia ważniejszych prac profesora Józefa Długosza* zawiera 118 pozycji bibliograficznych, w tym 16 odrębnych pozycji książkowych.



Exlibris Józefa Długosza

znaczony został Srebrnym, a w roku 1978 Złotym Krzyżem Zasługi, w 1987 r. za wybitne dokonania w pracy naukowej i dydaktycznej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rok później obchodził 35-lecie pracy zawodowej, zawsze pozostając człowiekiem niezwykle skromnym.

Jest przykładem naukowca o wszechstronnych zainteresowaniach badawczych, specjalistą w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, wybitnym znawcą życia magnaterii polskiej i XVII w., autorem 5 książek i 11 edycji źródłowych, ponad sto artykułów i recenzji. Pośród nich znajdują się, nie mniej cenne dla historyka i piwniczniana, publikacje o tak bliskiej sercu tematyce nadpoprzedniego regionu¹⁰.

Zamiłowanie do dziejów ojczystych u historyka wydaje się sprawą naturalną, ale w połączeniu z bibliotekarskim poczuciem posługi wobec książki czy rękopisu – wnosić można – stwarza jeszcze jedną, niezwykle cenną już wartość. Świadczą o tym obok ogłaszanych prac badawczych, wieloletnie kwerendy oraz poszukiwania ocalałych lub możliwych jeszcze do odnalezienia druków i dokumentów.

Straty dotyczące kultury polskiej to wynik nie tylko odległej historii, rozbiorów i prób skazania poszczególnych dzieł na zapomnienie, hekatomba ostatniej wojny, lecz także efekt celowego niszczenia książek przez władze państwowe. Problem dotyczył nie tylko ponad tysiąca tytułów i tzw. *Czerwonego indeksu*, ale wielu biogramów zasłużonych dla naszego dziedzictwa ludzi nauki, sztuki, polityki¹¹.

Zapewne „odklamywanie” historii to praca dla dziejopisa, ocalenie samego przekazu historycznego to nie mniej fascynująca działalność i służba przypisana bibliotekarzowi, który jest przecież strażni-

¹⁰ Po złożeniu artykułu do druku dotarł do piszącego – dzięki uprzejmości pani Marii Lebdowiczowej – egzemplarz książki *Dawni Piwnicznianie. Słownik biograficzny* (Piwniczna Zdrój-Nowy Sącz 2006) oraz listopadowy numer „Znad Popradu” (1998), zawierający wywiad Barbary Paluchowej z prof. Józefem Długoszem, redaktorem monografii Piwnicznej. Szkoda, że historyk i wrocławianin z wyboru nie znalazł miejsca w kolejnych edycjach *Encyklopedii Wrocławia* (Wrocław 2000) czy *Słownika historyków polskich* (Warszawa 1994).

¹¹ J. Długosz, *Akcja niszczenia przedwojennych książek polskich w bibliotekach publicznych (1951-1955)*, „Forum Naukowe” 2001, z. 1, s. 215-284.

kiem i opiekunem narodowych zbiorów. Szkicowe zestawienie bibliograficzne prac prof. Józefa Długosza obejmuje kilkanaście edycji źródłowych dotyczących również tego zagadnienia. Mowa tu o książkach, przedstawionych niżej chronologicznie (i w oglądzie jedynie bibliotekarskim), które dzięki pracy historyka i bibliotekarza znalazły się raz jeszcze w obiegu naukowym i czytelnicznym, tym razem na stałe przywrócone już kulturze polskiej. Należy tu wymienić: *Ekthesis abo Krótkie zebranie spraw, które się działy na [...] Synodzie w Brześciu Litewskim* Marcina Broniewskiego, następnie tegoż autora *Apokrysis abo Odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596 [...] tłoczony w Krakowie w roku 1597* oraz replikę na nie pióra Hipacego Pocięja *Antirresis abo Apologija przeciwko Krzysztofowi Philaletowi [...]*, drukowaną w Wilnie w 1600 r. po polsku, rok wcześniej po rusku lub białorusku.

Pomysł przygotowania niektórych istotnych tematów z dziejów nauki polskiej powstał jeszcze w okresie pracy Józefa Długosza w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej (1972-1981). Zachęcony przez prorektora prof. Waclawa Kasprzaka rozpoczął poszukiwania materiałów do życiorysów uczonych byłej Politechniki Lwowskiej i późniejszego ich udziału w powstaniu ANT. Nadmiar obowiązków zawodowych sprawił, że udało się zebrać tylko informacje znajdujące się w materiałach drukowanych. Przerwał prace na rzecz dokończenia rozprawy habilitacyjnej; do tematu badawczego powrócił w 1998 r., pracując już w poznańskiej WSZiB.

Kończąc, jeśli wskazać wypada, na plan pierwszy w osobowości naukowej prof. Józefa Długosza zawsze wybija się pasja poznawcza, chyba najlepiej się czuje w bibliotekach, archiwach i... przy biurku, gdy w pracy pisarskiej ujmuje rezultaty swych badań i kwerend. Przeprowadzał je przecież w tak wielu bibliotekach, informując o autorskich odkryciach w dziesiątkach przyczynków, komunikatów, sprawozdań; dlatego znają go też jako niestrudzonego czytelnika i szperacza w niejednym krajowym archiwum.

Ta poznawcza pasja wspierana jest przez olbrzymią erudycję i niezwykłą, znaną powszechnie pracowitość. Równie chętnie (częstokroć poświęcając czas własny, gdyż nie przechodził przez typowe szczyble uniwersyteckiej kariery) brał udział w konferencjach i różnego

charakteru sympozjach; jest niestrudzonym informatorem i popularyzатorem wiedzy.

Sądę także, a patrzeć na to można z pewną dozą (pozytywnej) zazdrości, że zdobył wiedzę, która była przydatna nie tylko w życiu zawodowym historyka i bibliotekarza, ale wskazywała i pomagała wypełniać obowiązki wobec ojczyzny – także jako badacz narodowych pamiątek.

Profesor Józef Długosz niejednokrotnie wspomina tych, którzy go kształtowali i którym zawdzięcza wiele. Listę otwierają rodzice, ale z pewnością można byłoby ją dopełnić o nauczycieli szkolnych i akademickich. Jego uniwersyteckim mistrzem był przecież prof. Władysław Czapliński, pod jego kierunkiem napisał rozprawę magisterską i doktorską, a sama współpraca zaowocowała kilkoma interesującymi i znaczącymi publikacjami.

W dydaktyce wyrozumiałą (i „pamiętliwą”), zawsze stawiał uczniom i sobie wysokie wymagania. Otwarty na wiele tematów i pomysłów, o czym zaświadczyają choćby tematy rozpraw doktorskich, w sądach i opiniach niezwykle wyważony i taktowny. Jako badacz potrafił zawsze dzielić (i łączyć) swoje obowiązki pomiędzy działalnością historyka a bibliotekarza. Pracuje w wielu dziedzinach i wypowiada się w przynajmniej kilku formach pisarskich, poczynając od szkicu, studium, rozprawy, monografii, recenzji, a na syntezach kończąc, ceni wyraźnie pracę zespołową.

Bibliografia ważniejszych prac profesora Józefa Długosza

(pismem grubym wyróżniono pozycje książkowe)

- 1. *Przegląd osiągnięć czytelnictwa i książki na Dolnym Śląsku 1945-1955. Materiały do wystawy zebrał i oprac. J. Długosz, Wrocław 1955, 44 s.; Wystawa X-lecia Książki i Czytelnictwa na Dolnym Śląsku: maj-czerwiec-lipiec 1955 r.***
- 2. *Wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne bibliotek publicznych w NRD*, „Bibliotekarz” 1956, R. 23 nr 6, s. 175-179.*
- 3. *Materiały metodyczne Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu*, „Bibliotekarz” 1958, R. 25, nr 7-8, s. 251-254.*
- 4. Rec.: *Hauptdaten der Weltgeschichte zusammengestellt von Karl Ploetz*, „Wiadomości Historyczne” 1958, R. 65, nr 7-8, s. 230-232.*

5. *Biblioteka klasztoru karmelitów bosych w Czernej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1965, t. 11, s. 109-117.
6. *Biblioteka klasztoru karmelitów bosych w Wiśniczu (1630-1649)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1966, t. 13, s. 92-169.
7. *Instrukcja dla pasieki klasztornej z początku XVII w.* [w Wiśniczu], [wyd.] J. Długosz, „Pszczelnice Zeszyty Naukowe” 1966, R. 10, nr 1-4, s. 73-78.
8. *Inwentarz cekhauzu w zamku wiśnickim A. 1678 spisany*, wyd. J. Długosz, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1967, t. 13, cz. 1, s. 270-276.
9. **Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiornie Ossolineum, zebrał i oprac. J. Długosz; o dedykacji napisał J. Trzynadłowski, Wrocław 1967, 192 s.**
10. *□ródła do dziejów kapeli nadwornej Lubomirskich 1595-1644*, „Muzyka” 1968, R. 13, nr 4, s. 58-79.
11. [współaut.], B. Górka, *La bibliothéque de l'Institut National Ossoliński 1817-1967*, „Bulletin de l'Unesco a l'Intention des Bibliothéques” 1968, nr 2, s. 181-184.
12. [współaut.], W. Czaplinski, ***Podróż młodego magnata do szkół (studium z dziejów kultury XVI i XVII w.)*, Warszawa 1969, 241 s.**
13. *Podział latyfundium Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1969, no 108 (Historia 16), s. 3-15.
14. *Mecenat kulturalny Stanisława Lubomirskiego (1583-1649)*, [w:] *Wiek XVII-Barok-Kontrreformacja*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 339-362.
15. *Rachunki kapeli nadwornej księcia Władysława Dominika Ostrogskiego-Zaslawskiego w latach 1635-1642*, „Muzyka” 1970, R. 15 nr 1, s. 58-79.
16. *Indeks osobowy*, zestawił J. Długosz, [w:] *Wiek XVII-Barok-Kontrreformacja*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, t. 29: Studia staropolskie.
17. *Indeks osób, postaci mitologicznych, postaci dramatu i personifikacji*, zestawił J. Długosz, [w:] J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970, s. 419-448.
18. *Indeks osobowy*, oprac. J. Długosz, [w:] *O dawnym dramacie i teatrze. Studia do syntezy*, praca zbiorowa, red. W. Roszkowska, Wrocław 1971, t. 31: Studia staropolskie.
19. *Cele i kierunki badań w zakresie historii nauki i techniki*, „Komunikaty Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej” 1972, seria D, nr 2.
20. *Księgozbiór Aleksandra Michała Lubomirskiego w świetle inwentarza z 1678 r.* [oraz] *Katalog księgozbiornie*, „Ze Skarbcza Kultury” 1972, z. 23, s. 7-52.
21. ***Mecenat kulturalny i dwór Stanisława Lubomirskiego, wojewody krakowskiego*, Wrocław 1972, 224 s.; *Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, nr 149.***
22. *Uczniowie kolegium pijarskiego w Podolińcu w latach 1643-1670*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1972, t. 7, s. 235-256.

23. [współaut.], A. Rogowski, B. Szablowski, *Format APIN/MARC. Definicje pól dla wydawnictw zwartych ciągłych i artykułów*, „Komunikaty Bibl. Gł. i OINT PWr” 1972, seria B, nr 7.
24. [współaut.], A. Rogowski, *Format APIN/MARC. Definicje podpól i wartości dopuszczalnych w polach stałych*, „Komunikaty Bibl. Gł. i OINT PWr” 1972, seria B, nr 9.
25. *Indeks nazwisk*, oprac. J. Długosz, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, praca zbiorowa, red. J. Pelc, Wrocław 1972, seria 1.
26. *Indeks osób, tytułów utworów i nazw geograficznych*, zestawił J. Długosz, [w:] Adolf Dygasiński, *Listy*, oprac. T. Nuckowski, Wrocław 1972.
27. *Sebastian Lubomirski* [ok. 1546-1613], [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1973, t. 18, s. 40-42.
28. *Listy Ignacego Krasickiego do Barbary Sanguszkowej z lat 1757-1759*, [oprac.] J. Długosz, „Ze Skarbcza Kultury” 1973, z. 24, s. 7-23.
29. J. Długosz, *Automatyzacja i mechanizacja bibliotek i informacji w NRD* (Gotha: kolokwium 22-24.06.1974 r.), „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1974, nr 6, 1974, s. 42-45.
30. *Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej w latach 1945-1973*, „Komunikaty Bibl. Gł. i OINT PWr” 1974, seria D, nr 18.
31. *Nieznane listy Stanisława Konarskiego i dokumenty dotyczące jego działalności*, „Ze Skarbcza Kultury” 1974, z. 25, s. 7-34.
32. *Adam Mieleszko-Maliszkievicz* [1829-1899], [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1975, t. 20, s. 770-771.
33. *Tadeusz Mączyński* [1898-1955], [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1975, t. 22, s. 343-344.
34. *Ślązacy uczniami szkoły pijarskiej w Podolińcu na Spiszu*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1975, R. 30, nr 2, s. 267-273.
35. [współaut.], W. Czaplinski, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, 266 s.; wyd. 2: Warszawa 1982.
36. J. Długosz, *Rozwój dyscyplin naukowych w Politechnice Wrocławskiej w latach 1946-1973 wyróżniony liczbą publikacji*, Raporty Bibl. Gł. i OINT PWr, 1976 nr 66, s. 1-23.
37. *Michał Mosiołek* [1867-1898], [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1977, t. 22, s. 41.
38. *Jan Noskowski* [1832-1891], [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1978, t. 23, s. 224-225.
39. **H. Bogdański, *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827 (Wiedeń – Bratysława – Budapeszt – Zagrzeb – Rijeka – Triest – Lublana – Budapeszt – Przemyśl)*, przy-**

- got. do druku, wstępem i przypisami opatrzyli J. A. Kosiński i J. Długosz, Kraków 1980, 253 s.**
40. *Maksymilian Ossoliński [1588-1655]*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1980, t. 25, s. 424-425.
 41. *Dyaryusz wiedeńskiej okazyji Jmci Pana Mikołaja na Dyakowcach Dyakowskiego podstolego latyczewskiego, do druku przygot., wstępem i przypisami opatrzyli J. A. Kosiński, J. Długosz, Warszawa 1983, 110 s.*
 42. *Z. Ossoliński, Pamiętnik, oprac. i wstępem poprzedził J. Długosz, Warszawa 1983, 249 s.*
 43. *Wizyta księcia J. A. Sanguszki we Wrocławiu w 1730 roku*, „Kalendarz Wrocławski” 1984, s. 276-279.
 44. *Władysław Czapliński jako badacz dziejów kultury okresu baroku*, [w:] *Władysław Czapliński jako uczonego i wychowawca* [red. tomu K. Matwijowski], Wrocław 1984, s. 73-79; Acta UWr no 732.
 45. [współaut.], J. A. Kosiński, *Wyprawa wiedeńska w oczach pokojowca* [Mikołaja Dyakowskiego] *JKM*, [w:] *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984, s. 89-95; Acta UWr no 726.
 46. *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu 1955-1982* [w liczbach], „Annales Silesiae” 1985, t. 14, s. 49-61.
 47. *Pałac w Żaganiu i jego odbudowa*, „Ochrona Zabytków” 1985, R. 38, nr 1, s. 37-44.
 48. *Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel jako warsztat pracy naukowej* [komunikat], „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1986, seria A, t. 41, s. 42-46.
 49. *Miscellanea lelewelowskie we Wrocławiu*, [w:] *Joachim Lelewel. Księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf. Międzynarodowa sesja naukowa w 200 rocznicę urodzin 1786-1986, Warszawa 20-22 marca 1986*, Warszawa 1986, s. 1-3.
 50. *Leszczyński Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement* [red. I. Treichel], Warszawa 1986, s. 203.
 51. *Radziszewski Franciszek Joachim*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement* [red. I. Treichel], Warszawa 1986, s. 182.
 52. *Waza Jan Kazimierz*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement* [red. I. Treichel], Warszawa 1986, s. 77-78.
 53. *Waza Karol Ferdynand*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement* [red. I. Treichel], Warszawa 1986, s. 228.
 54. „*Pieśń o Podhorcach*” *Jakuba Sobieskiego*, „Ze Skarbca Kultury” 1988, z. 46, s. 7-11.
 55. *Prace historyczne Prof. Bronisława Kocowskiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1988, R. 32, z. 1, s. 49-57.

56. [współaut], K. Stasiewicz, *Intercyza wiedeńska z 1667 roku (Nieznany fakt z biografii Stanisława Herakliusza Lubomirskiego)*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, R. 32, nr 10, s. 159-163.
57. *Jakub Sobieski (1590-1646) i opis jego peregrynacji*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1989, seria A, nr 22, s. 29-32.
58. **Jakub Sobieski 1590-1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz**, Wrocław 1989, 200 s.; Acta UWr no 1172.
59. *Jerzy Pabisz (1930-1988)* [nekrolog], „Sobótka” 1991, R. 46, nr 1, s. 119-121.
60. **Jakub Sobieski, Peregrynacja po Europie [1607-1613], Droga do Baden [1638]**, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 308; wyd. 2: Warszawa 2005 (Skarby Biblioteki Narodowej).
61. *Stanisław Kościalkowski (1881-1960) – uczony patriota*, [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21-24 IX 1989, t. 3 [*Nauka, oświata, wychowanie*], red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 59-70.
62. Rec.: „*Studia spiskie*” prof. Julii Radziszewskiej, „Rocznik Podhalański” 1992, t. 5, s. 393-400.
63. *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, oprac. i biogramami opatrzył E. Adamczak, Wrocław 1992; hasła: Henryk Lubomirski (s. 26-32) oraz Jerzy Henryk Lubomirski (s. 72-76) oprac. J. Długosz.
64. Rec.: J. Radziszewska, *Studia spiskie*, Katowice 1985, „Rocznik Sądecki” 1992, t. 20, s. 295-303.
65. *Polityczno-ustrojowe poglądy Jakuba Sobieskiego (1639 r.)*, „Sobótka” 1993, R. 48, nr 2-3, s. 221-227.
66. *Sądectwanie w kolegium Pijarów w Podolińcu 1643-1670*, „Rocznik Sądecki” 1993, t. 21, s. 73-88.
67. **Marcin Broniewski, Apokrysis abo Odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596, imieniem ludzi starożytnej religii greckiej przez Christophora Philaltha [pseud.]**, wyd. J. Długosz i J. Byliński, Wrocław 1994, 286 s.
68. *Ulrich von Werdum – Polens Chronist für die Jahre 1670-1672*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1994, no 1138, s. 167-173.
69. *Michał Zieleniewski (1821-1896) lekarz zdrojowy w Krynicy*, „Rocznik Sądecki” 1994, t. 22, s. 207-211.
70. Rec.: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, red. F. Kiryk, Kraków 1992, „Rocznik Sądecki” 1994, t. 22, s. 351-353.
71. *Rocznik Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu*, WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu [Biblioteka Główna; J. Długosz red. merytoryczny], Opole 1994.

72. Marcin Broniewski, *Ekthesis abo Krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym Synodzie w Brześciu Litewskim*, oprac. J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1995, 71 s.; Acta UWr no 1698.
73. Józef Budziło, *Wojna moskiewska wzniecona i prowadzona z okazji fałszywych Dymitrów od 1603 do 1612 r.*, oprac. J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1995, 181 s.; Acta UWr no 1649.
74. Modlitewnik trzebnicki „*Cursus Sanctae Mariae*” z pierwszej połowy XIII wieku, [w:] *Księga Jadwiżańska*. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”, Wrocław-Trzebnica, 21-23 września 1993, red. nauk. M. Kaczmarek, Wrocław 1995, s. 117-124; Acta UWr no 1720.
75. *Stary Sącz w latach młodości Henryka Barycza*, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 37-43.
76. Rec.: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Kraków 1993, t. II, „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 237-238.
77. Rec.: J. Giza, *Sądeccy generalowie. W służbie polskiej i obcej*, Kraków 1993 [druk 1994], „Rocznik Sądecki” 1995, t. 23, s. 245-248.
78. *Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego*, Uniwersytet Opolski [Biblioteka Główna; J. Długosz red. merytoryczny], Opole 1995.
79. Rec.: *Acta Nuntiatorum Polonae*, t. 1, Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1996, t. 40, s. 123-124.
80. *Gimnazjum Ogólnokształcące w Piwnicznej (1945-1948)*, „Rocznik Sądecki” 1996, t. 24, s. 153-155.
81. *Kolegium jezuickie w Kłodzku na tle innych uczelni tego zakonu na Śląsku*, [w:] *Michał Klahr Starszy* [tyt. nagł.], Wrocław b.w. 1996, s. 253-261.
82. *Rady wychowawcze ambasadora de Béthunaea dla Lubomirskich*, „Sobótka” 1996, R. 51, nr 1-3, s. 153-156 (*Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60 rocznicę urodzin*).
83. *Ważniejsze druki polemiczne dotyczące Unii Brzeskiej*, [w:] *400-lecie Unii Brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne*. Materiały z konferencji naukowej (Częstochowa 25-27 IX 1995), red. A. J. Zakrzewski i J. Fałowski, Częstochowa 1996, s. 147-159.
84. *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie, rozwój, podziały)*, Opole 1997, 167 s.; **Studia i Monografie UO nr 251**.
85. *Transakcja kolbuszowska 1753 r. i jej skutki społeczno-polityczne*, [w:] *Z dziejów kryzysu państwowości polskiej u schyłku XVII i XVIII wieku: postulaty badawcze*, red. A. Skrzypietz i J. Kurka, Bytom 1997, s. 25-26.
86. Rec.: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Warszawa-Kraków 1996, t. 3, „Rocznik Sądecki” 1997, t. 25, s. 215-217.

87. **Hipacy Pocięj, *Antirresis abo Apologija przeciwko Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytnej Rusi religij greckiej przeciw książkom o synodzie brzeskim, napisanym w Roku Pańskim 1597, oprac. J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1997, 284 s.; Acta UW r. 1852.***
88. Rec.: *Czarny Dunajec i okolice: zarys dziejów do roku 1945*, red. F. Kiryk, Kraków: Secesja, 1997, „Rocznik Sądecki” 1998, t. 26, s. 221-222.
89. „*Transakcja kolbuszowska w 1753 r. i jej wewnętrzne skutki polityczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego” 1998, Historia 34, s. 63-70.
90. [współaut.], J. Seredyka, *Biografie epoki Wazów: Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23-25 września 1997, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 57-64.
91. ***Piwniczna Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772-1998, praca zbiorowa, red. J. Długosz, Kraków 1998, 600 s.***
92. Rec.: „*Rocznik Sądecki*” [przew. kom. red. F. Kiryk], 1997, t. 25, „*Studia historyczne*” 1998, R. 41, z. 2, s. 306-307.
93. *Ossoliński zbiór rękopiśmienny dedykacji autorskich i proweniencyjnych*, „*Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich*” [Ze Skarbcza Kultury] 1999, z. 10, s. 252-272; Zeszyt poświęcony Prof. J. A. Kosińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin.
94. Rec.: M. Marcinowska, *Lubomirscy – starostowie sądecki i spisy*, Nowy Sącz 1998, „*Rocznik Sądecki*” 1999, t. 27, s. 306-307.
95. *Dawne wydania polskich i obcych traktatów międzynarodowych*, [w:] *Przeszłość odległa i bliska*, Poznań 2000, s. 75-78.
96. *Zawartość tematyczna 26 tomów „Rocznika Sądeckiego”*, „*Rocznik Sądecki*” 2000, t. 28, s. 419-425.
97. *Akcja niszczenia przedwojennych książek polskich w bibliotekach publicznych (1951-1955)*, Forum Naukowe. Instytut Historii Politycznej. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, Poznań 2001, z. 1, s. 215-284.
98. *Nabycie wójtostwa w Piwnicznej przez Sebastiana Lubomirskiego (1590 r.)*, „*Rocznik Sądecki*” 2001, t. 29, s. 53-56.
99. *Nowe możliwości badań proweniencyjnych starych druków*, „*Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich*” [Ze Skarbcza Kultury] 2001, z. 12, s. 175-183.
100. *Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Rusi Zakarpackiej w latach 1867-1918 (nieznane szczegóły z dziejów pogranicza galicyjsko-węgierskiego)*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Mojsiewiczowi dla uczczenia siedemdziesiątej piątej rocznicy urodzin* [red. nauk. M. Kosman], Poznań 2001, s. 85-130.

101. *Znane i nieznanne Walezjana*, [w:] *Aere perennius*. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie [kom. red. A. Czubiński et al.], Poznań-Wrocław 2001, s. 159-166.
102. [współaut.], W. Kaczorowski, *Nieznana genealogia Habsburgów z XVIII w. w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu*, [w:] *Śląsk za panowania Habsburgów*, red. nauk. W. Lesiuk, Opole 2001, s. 43-57; pokłosie referatowe polsko-austriacko-czeskiej konferencji naukowej, Opole 18-20 marca 1999 r.
103. *Zeszyty Muzeum Filumenistycznego*, „Rocznik Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej” [kol. red. J. Długosz przewodn.] 2001-.
104. *Dedykacje autorskie na książkach ofiarowanych Władysławowi Dominikowi Ostrogskiemu-Zasławskiemu*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” [Ze Skarbca Kultury] 2002, z. 13, s. 7-11.
105. ***Polska Akademia Nauk Technicznych w Warszawie (1920-1939). Zarys dziejów, skład osobowy, osiągnięcia, Poznań-Wrocław 2002, 156 s.***
106. *Relacja inż. Alfreda Rundo o powodzi z 1934 roku w Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 2002, t. 30, s. 96-101.
107. Rec.: M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1, s. 93-95.
108. *Przyczynki do wychowania synów magnackich*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 517-527.
109. *Publicystyka polska wobec ostatniej wojny religijnej w Europie (1618-1648)*, [w:] *Europa w Polsce – Polska w Europie*, praca zbiorowa, red. M. Kosman i B. Koszela, Poznań-Wrocław 2003, cz. 1, s. 93-107.
110. *Prof. Romuald Rosłoński [1880-1956], badacz wód mineralnych w Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 2003, t. 31, s. 187-189.
111. *Eugenia Triller (1908-1996)* [nekrolog], „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” [Ze Skarbca Kultury] 2003, z. 14, s. 121-123.
112. Rec.: *Święty Świerard i jego czasy*, Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998, red. S. Pietrzak, Nowy Sącz 2001, „Rocznik Sądecki” 2003, t. 31, s. 257.
113. „*Almanach Sądecki*”. R. 1-11 (1991-2002), „Rocznik Sądecki” 2003, t. 31, s. 266-270.
114. *Rady wychowawcze Jana Innocentego Petrycego dla I ordynata Ostrogskiego (1633)*, [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi dr. hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. B. Kubis, Opole 2003, s. 201-205.

115. J. Długosz, *Prof. Gabriel Sokolnicki i jego opis elektrowni miejskiej w Nowym Sączu (1913)*, „Rocznik Sądecki” 2004, t. 32, s. 204-208.
116. Rec.: H. Kocój, *Relacje posła pruskiego Ludwika Bucholtza o insurekcji kościuszkowskiej*, Kraków 2004, „Zaranie Śląskie” 2004, R. 41, nr 9, s. 203-204.
117. *Stanisław Łubieński (1573-1640), biskup, podkanclerzy, historyk i polemista. Studia historyczno-prawne, Prace dedykowane Prof. Janowi Seredyce*, Opole 2004, t. I, s. 65-72.
118. *Elity posłów ziemskich za panowanie Zygmunta III Wazy (1587-1632)*, [w:] *Czasy nowożytnie. Studia poświęcone pamięci Prof. W. E. Czaplńskiego w 100 rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2005, Prace Historyczne, s. 53-65.

Marek Dubiński

Biblioteka Główna i OINT
Politechniki Wrocławskiej

JÓZEF CADER – WICEDYREKTOR BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ I OINT POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Józef Michał Cader – z wykształcenia biolog, z powołania bibliotekarz – w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej przepracował 44 lata. To rekord trudny do pobicia.

Urodził się 26 IX 1925 r. w Buczkowicach niedaleko Szczyrku (pow. bielski) w rodzinie Jana i Julii z domu Ślusarczyk. Ojciec, Jan, był wojskowym, służył w randze sierżanta sztabowego w I Brygadzie Legionów Józefa Piłsudskiego. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 r. został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Matka, Julia, zmarła w 1931 r., gdy Józef miał 6 lat. Józef miał starszego brata, Stanisława, urodzonego w 1922 r. Ojciec wychowywał synów twardą ręką, po wojskowemu. Wynieśli z domu tradycje patriotyzmu i uwielbienia dla Marszałka Józefa Piłsudskiego¹. Przed wojną Józef uczęszczał do pierwszej klasy Państwowego Gimnazjum



¹ Ustne wspomnienia p. Zefirynty Cader, żony Józefa Cadera.

im. Józefa Piłsudskiego w Bielsku-Białej. Ojciec przewidywał dla Józefa karierę wojskowego. Niestety plany te zniweczył wybuch II wojny światowej.

W 1941 r., mając 16 lat, Józef został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Od 24 III 1941 do 6 IX 1944 r. pracował w piekarni u Oswalda Irrsacka w Sacreau (Wrocław-Zakrzów), następnie od 7 IX 1944 do 27 I 1945 r. w Oels (Oleśnica) u Paula Gajowczyka. Wrócił w rodzinne strony i od lutego do maja 1945 r. był strażnikiem w Grupie Operacyjnej Straży Przemysłowej w Bielsku. Po wyzwoleniu nadal pracował – od września 1946 do maja 1947 r. był strażnikiem w Zakładach Konfekcyjnych w Bielsku i równocześnie ukończył szkołę średnią. Od 1 IX 1947 do 31 VIII 1948 r. nauczał w Szkole Podstawowej w Czernichowie. We wrześniu 1948 r. przyjechał na Ziemię Odzyskane do Wrocławia, aby podjąć studia akademickie. W latach 1948-1952 studiował biologię na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 1952 r. otrzymał stopień magistra biologii².

30 VII 1955 r. poślubił Zefirynę, z domu Jankowską, a 24 VIII 1956 r. przeszedł na świat ich pierwszy syn, Andrzej (absolwent Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej; obecnie mieszka w Tychach i pracuje w górnictwie). 27 IX 1960 r. urodził się drugi syn, Stanisław (absolwent biologii na Uniwersytecie Wrocławskim; obecnie mieszka i uczy w szkole w Mietkowie).

Pan Józef zawsze na pierwszym miejscu stawiał rodzinę. Lubił spędzać wakacje z dziećmi i żoną w górach lub nad morzem. Często wyjeżdżał z najbliższymi do podpoznańskiej wsi niedaleko Trzemeszna, gdzie mieszkali rodzice żony, którzy traktowali zięcia jak własnego syna. Był dumny z trójki wnucząt: Gabrieli (obecnie studentka Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, Magdaleny (obecnie studentka Akademii Ekonomicznej) i Pawła (obecnie student geologii na Uniwersytecie Wrocławskim). Do Jego największych pasji należały górskie wycieczki oraz brydż.

Będąc na II roku studiów, miał zostać zatrudniony na Wydziale Nauk Przyrodniczych na stanowisku młodszego asystenta. Nie zgo-

² Na podstawie akt osobowych Józefa Cadera, dostępnych w Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej.

dził się na członkostwo w Związku Młodzieży Polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim i jego angaż został zablokowany. 1 III 1950 r., trochę z przypadku, rozpoczął pracę, zatrudniony przez ówczesnego kierownika Józefa Tarnawskiego, w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej jako rejestrator biblioteczny. Został w niej już do końca swojego życia. To wyniku z zrzędzenia losu zajęcie przerodziło się w trwałą zawodową pasję. Zbiory biblioteczne Technische Hochschule Breslau zostały przejęte przez władze polskie w maju 1945 r. i do czasu oficjalnego powołania Biblioteki 1 III 1946 r. w ich porządkowaniu uczestniczyła również ekipa niemiecka. W dniu powołania zatrudnionych było dwóch pracowników polskich. Pod koniec 1948 – 11 osób, w 1949 – 13 osób, w 1951 r. – 15 osób.

W pierwszym okresie swej pracy został oddelegowany do Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pracował do 1951 r. Biblioteka Uniwersytecka otrzymywała egzemplarz obowiązkowy. Józef Cader „wyłapywał” wszystko, co było związane z techniką, aby potem przekazać do Biblioteki Politechniki. Z dniem 1 X 1950 r. został awansowany na asystenta bibliotekarza. W 1952 r. odbył praktykę międzybiblioteczną I stopnia w Bibliotece Politechniki Gdańskiej, a w roku 1953 praktykę II stopnia w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, zakończoną egzaminem państwowym³. W Bibliotece Politechniki Wrocławskiej początkowo pracował w Dziale Udostępniania, potem zajmował się gromadzeniem księgozbioru w Dziale Opracowania⁴. Następnie prowadził samodzielną sekcję importu w referacie zakupów zagranicznych w Dziale Opracowania. To m.in. Jego inicjatywie i zapobiegliwości czytelnicy zawdzięczali zgromadzenie, tak trudno wtedy dostępnej nie tylko z przyczyn finansowych, literatury zagranicznej. Nie szczędząc czasu i sił, często poświęcając swój czas prywatny, uczestniczył w realizacji niełatwego zadania inwentaryzacji księgozbioru poniemieckiego i prac doktor-

³ Na podstawie Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 11 XI 1952 (Nr BN III-16/169/53).

⁴ W latach 1952-1963 w Bibliotece Politechniki funkcjonowały trzy działy: Dział Opracowania, Dział Udostępniania, Dział Bibliograficzno-Informacyjny (za: A. Matuszak, Ł. Talarczyk-Malcher, *Organizacja Biblioteki Politechniki Wrocławskiej*, „Raporty Biblioteki Głównej i OINT PWr”, Seria U, nr 188, s. 6-7).

skich, odziedziczonych po przedwojennej Królewskiej Technicznej Szkole Wyższej (Technische Hochschule Breslau)⁵. Dosłownie od podstaw w 1954 r. zorganizował także Pracownię Fotomikrofilmową, w której robiono fotokopie dokumentów – artykułów z książek oraz czasopism naukowych i technicznych⁶.

W 1954 r. uzyskał awans na bibliotekarza, w 1956 r. – starszego bibliotekarza, a w 1958 r. – kustosa. W 1960 r. został kierownikiem Działu Opracowania⁷, którą to funkcję pełnił do 1969 r. W 1961 r., na podstawie egzaminu państwowego zdanego w 1953 r., został zaliczony do grupy bibliotekarzy dyplomowanych⁸. W latach 1961-1968 pracował na stanowisku adiunkta bibliotecznego. W 1967 r. ukończył kurs dla pracowników informacji naukowo-technicznej w Warszawie. W 1968 r. został mianowany kustoszem dyplomowanym, a 1 X 1972 r. przyznano Mu najwyższy stopień zawodowy – starszy kustosz dyplomowany.

Stale podnosił swoje kwalifikacje, m.in. ukończył kurs z zakresu zakładania i prowadzenia informacji kart obrzeżnych, organizowany przez Centralny Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej oraz dwuletni kurs dokumentacji i informacji naukowej, organizowany przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN w Warszawie. Został także przeszkolony w zakresie elektronicznej techniki obliczeniowej w Centrum Obliczeniowym Politechniki Wrocławskiej. Wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie, prowadził wykłady na kursie Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej⁹ oraz zajęcia dydaktyczne z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku Politechniki Wrocławskiej.

⁵ A. Uniejewska, *Wspomnienie o Józefie Caderze*, „Pryzmat” 1996, 1-15 maja, s. 5

⁶ Najpierw robiono mikrofilm, a potem fotokopie dokumentów.

⁷ Od 1 I 1964 r. przekształcony w Oddział Opracowania Zbiorów

⁸ Zgodnie z zarządzeniem nr 143 z dnia 25 V 1961 r. w sprawie warunków jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych w szkołach wyższych (Dz. U. nr 29) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 IV 1967 r. (Dz. U. nr 14) w sprawie warunków zatrudnienia w szkolnictwie wyższym bibliotekarzy dyplomowanych.

⁹ Punkt konsultacyjny był we Wrocławiu (z relacji ustnej Stanisława Pietraszki, kierownika Oddziału Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej w latach 1961-1988).

Od 14 III 1969 do 31 VI 1975 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. sieci bibliotecznej. Był zastępcą kolejnych dyrektorów: mgr. Józefa Tarnawskiego (1969), dr. inż. Władysława Karwackiego (1970-1971), doc. dr. inż. Czesława Daniłowicza (1971-1975). W tym okresie, pracując na stanowisku zastępcy dyrektora, wniósł szczególnie duży wkład w organizację i rozwój działalności biblioteczno-informacyjnej w Politechnice Wrocławskiej.

W związku z reorganizacją Uczelni, jaka nastąpiła po 1968 r., polegającą głównie na wprowadzeniu instytutowej struktury na Uczelni w miejsce dotychczasowych katedr, Józef Cader brał czynny udział przy tworzeniu sieci bibliotek instytutowych i wydziałowych¹⁰. Biblioteki instytutowe miały gromadzić najważniejsze zbiory krajowe i zagraniczne, aby stać się warsztatem do prac naukowo-badawczych intensywnie rozwijanych w tym czasie w Uczelni. Biblioteki wydziałowe zmieniły od tej pory swój charakter i miały wspólnie z Biblioteką Główną wspomagać proces dydaktyczny, gromadząc w wielu egzemplarzach głównie podręczniki, skrypty i inne materiały dydaktyczne. Pod koniec 1972 r. funkcjonowało na Politechnice Wrocławskiej 30 bibliotek instytutowych, międzyinstytutowych i studiów, 6 bibliotek wydziałowych i międzywydziałowych oraz 4 biblioteki filii¹¹.

Józef Cader opracował także zasady obsługi użytkowników, które następnie zostały opublikowane w *Statucie sieci biblioteczno-informacyjnej*, zatwierdzonym przez Rektora PWr w 1973 r. oraz zarządzeniach Rektora PWr dotyczących organizacji systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej¹². Dzięki dużemu do-

¹⁰ W latach pięćdziesiątych powstały 3 biblioteki podporządkowane organizacyjnie i merytorycznie Bibliotece Głównej: Biblioteka Wydziału Chemicznego (1956), Biblioteka Wydziału Mechanicznego (1959), Biblioteka Katedry Ekonomii Politycznej (1959), w latach sześćdziesiątych powstały Biblioteka Wydziału Elektrycznego, Wydziału Łączności oraz 80 bibliotek zakładowych, głównie w katedrach (za: A. Matuszak, Ł. Talarczyk-Malcher, *op. cit.*, s. 7-8).

¹¹ *Ibidem*, s. 10.

¹² M.in. Zarządzenie nr 21/58/77 w sprawie zmian organizacyjnych sieci biblioteczno-informacyjnej Politechniki Wrocławskiej oraz kilka zarządzeń w sprawie powołania bibliotek instytutowych, międzyinstytutowych i filialnych.

świadczeniu i znajomości zagadnień bibliotecznych Jego udział przy powstawaniu sieci bibliotek był nie do przecenienia. Nadzór merytoryczny nad organizującymi się bibliotekami instytutowymi i wydziałowymi sprawował na dwóch płaszczyznach:

- wypracowaniu rozwiązań organizacyjnych oraz stworzeniu modelu biblioteki i jej współpracy z Biblioteką Główną,
- zaspokajaniu bieżących potrzeb poszczególnych bibliotek w zakresie obsady personalnej, księgozbioru i pomieszczeń.

10 I 1975 r. przestał pełnić funkcję zastępcy dyrektora ds. sieci bibliotek. Powierzono mu obowiązki nadzorowania działalności 5 bibliotek filii Politechniki Wrocławskiej (w Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Świdnicy i Wałbrzychu)¹³.

W okresie od 1 XI 1977 do 31 X 1982 r. pełnił funkcję kierownika Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów. Uporządkował i poprawił warunki przechowywania zbiorów bibliotecznych¹⁴ oraz zajął się usprawnieniem oprawy czasopism i książek¹⁵. Opracował też zasady obsługi użytkowników, które zostały ujęte w *Regulaminie Udostępniania Zbiorów*. Do jego zadań należało też organizowanie pracy Oddziału: planowanie, sprawozdawczość, zabezpieczanie miejsca na zbiory, czuwanie nad prawidłowością bieżącej obsługi użytkowników Biblioteki, szkolenie pracowników, zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów, roczne sprawozdania dla GUS.

Niezależnie od swych funkcji kierowniczych, chętnie i często włączał się w ciężką fizyczną pracę w Bibliotece, np. przy przenoszeniu zbiorów. Sprawność w działaniu połączona ze zdolnościami organizacyjnymi sprawiły, że wniósł istotny wkład w kształt obecnego systemu biblioteczno-informacyjnego Uczelni.

Ogromna pracowitość Józefa Cadera, dbałość o sprawy podległych Mu osób, umiejętność współżycia z ludźmi i kierowania zespołem, a przy tym wielka skromność, to cechy, które zjednały mu

¹³ Do chwili obecnej działają trzy zamiejscowe Ośrodki Dydaktyczne Politechniki Wrocławskiej – w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu.

¹⁴ Wymieniono poniemieckie regały biblioteczne na nowe (z relacji ustnej Stanisława Pietraszki).

¹⁵ W 1976 r. powołano do życia Pracownię Intrologorską (*60 lat Biblioteki Politechniki Wrocławskiej 1946-2006*, Wrocław 2006, s. 7).

szacunek i zaufanie współpracowników i podwładnych. Żywo interesował się wszystkimi sprawami Biblioteki i pracował z prawdziwym oddaniem oraz poświęceniem. W kontaktach osobistych i relacjach koleżeńskich dał się poznać jako osoba niezwykle przychylna, życzliwa i prostolinijna, zawsze wierna zasadom, które zostały wpojone w domu rodzinnym. Bardzo cenił sobie przyjaźnie (biblioteczne też), które przetrwały czasem kilkadziesiąt lat.

Był autorem szeregu raportów oraz opracowań sprawozdawczo-analitycznych¹⁶ wykonanych na polecenie władz Uczelni i wykorzystywanych do udoskonalania bieżącej działalności Biblioteki Głównej i OINT. Współuczestniczył przy opracowywaniu bibliografii prac naukowych pracowników Politechniki za lata 1945-1968.

Starsi pracownicy Biblioteki pamiętają Jego wystąpienia na wyjazdowych konferencjach szkoleniowych. Zawsze solidnie przygotowane, wzbogacone wykresami, cyframi, a często bardzo emocjonalne, prowokowały do gorących dyskusji na ważkie tematy bibliotekarskie¹⁷, głównie dotyczyły komputeryzacji i polepszenia działalności biblioteczno-informacyjnej Książnicy.

25 III 1981 r. powierzono mu obowiązki Seniora budowy magazynu bibliotecznego przy ul. Kowalskiej we Wrocławiu¹⁸. 1 IX 1982 r. ponownie został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. Biblioteki Głównej, które piastował do przejścia na emeryturę. Jego bezpośrednimi przełożonymi byli: mgr inż. Stanisław Bekisz (1982-1984) i dr inż. Henryk Szarski (1984-1991). W tym czasie opracował nowelizacje regulaminów obsługi czytelników i zasad udostęp-

¹⁶ S. Pietraszko, J. Cader [i in.], *Analiza użyteczności języka cytowań dla celów naukometrycznych ze szczególnym uwzględnieniem informacji o cytowaniach zawartych w „Science Citation Index”*, „Raporty Biblioteki Głównej i OINT PWR” 1977, nr 124; J. Cader, *Działalność sieci biblioteczno-informacyjnej Politechniki Wrocławskiej w latach 1972-1974*, „Komunikaty Biblioteki Głównej i OINT PWR” 1975, Seria C, nr 21; J. Cader [i in.], *Księga XXV-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945-1970*, [T. 2] *Bibliografia publikacji pracowników Politechniki Wrocławskiej za lata 1945-1968*, Wrocław 1970.

¹⁷ A. Uniejewska, *op. cit.*, s. 5.

¹⁸ Magazyn miał służyć przechowywaniu księgozbioru poniemieckiego i rzadziej wykorzystywanego przez użytkowników, gdyż w magazynach Biblioteki Głównej brakowało miejsca na nowe książki i czasopisma (z relacji ustnej Stanisława Pietraszki).

niania zbiorów w systemie biblioteczno-informacyjnym, prowadził sprawozdawczość Biblioteki, czynnie włączył się w komputeryzację procesów biblioteczno-informacyjnych. Do jego obszernego zakresu obowiązków należało: planowanie działalności bibliotecznej, koordynowanie polityki gromadzenia zbiorów, nadzór nad właściwym wykorzystaniem środków dewizowych na zakup importowanej literatury naukowej, koordynowanie prac związanych z opracowaniem zbiorów w systemie SABI/OZ (System Komputerowego Wspomagania Wydawnictw Zwartych)¹⁹ i SABI/OC (System Komputerowego Wspomagania Wydawnictw Ciągłych), kontrola stanu katalogów bibliotecznych, właściwe zabezpieczenie i przechowywanie zbiorów w magazynach oraz magazynach archiwalnych, planowanie i realizacja selekcji i aktualizacji zbiorów, kontrola księgozbioru w Bibliotece Głównej oraz zbiorów zdeponowanych w bibliotekach sieci, zapewnienie właściwych warunków obsługi użytkowników w czytelniach i wypożyczalniach Biblioteki Głównej, inicjowanie działań związanych z wdrożeniem nowoczesnych urządzeń w Bibliotece Głównej i OINT.

W ciągu swej długoletniej pracy otrzymał kilkanaście nagród Rektora oraz Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego (1968), Złotą Odznakę Politechniki Wrocławskiej (1971); Złoty Krzyż Zasługi (1973), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1983).

Był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1950 r.), gdzie m.in. pełnił funkcje członka zarządu Rady Oddziałowej (1963-1969) i kierownika komisji socjalnej Rady Zakładowej PWr (1969-1971).

W czasach Polski Ludowej utrzymał swoją bezpartyjność. Po powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” został jego członkiem i aktywnym działaczem. W pracy społecznej pełnił następujące funkcje: męża zaufania, członka Komii-

¹⁹ U podstaw tego systemu leżało założenie o jednokrotnym tworzeniu i wielokrotnym wykorzystaniu opisu katalogowanej książki (C. Piekut, *Dokumentacja WASC. System APIN. Podsystem opracowania wydawnictw zwartych – SABI/OZ. Dokumentacja instrukcyjna*, „Raporty Biblioteki Głównej i OINT PWr” 1976, nr 110, s. 5).

sji Mieszkaniowej w Radzie Zakładowej, wiceprzewodniczącego Rady Oddziałowej Katedr Wydzielonych II, za co otrzymał kilka wyróżnień i Złotą Odznakę ZNP w roku 1969.

Z dniem 30 IX 1991 r. po przepracowaniu łącznie 48 lat, w tym 42 w Bibliotece Politechniki, przeszedł na emeryturę. JM Rektor, prof. Andrzej Wiszniewski, w liście pożegnalnym napisał: „*Pragnę podziękować Panu w imieniu kierownictwa Politechniki Wrocławskiej oraz własnym za 42-letni okres pracy w naszej Uczelni. Jest Pan jednym z tych, którzy dobro Uczelni stawiali jako wartość nadrzędną, z wielkim wysiłkiem pracując dla Niej. Pańskie szerokie kompetencje, zaangażowanie znacznie przekraczające zakres obowiązków zyskały Panu szacunek kierownictwa i współpracowników. Byłbym rad, gdyby Pana wiedza, doświadczenie i autorytet mogły nadal służyć naszej uczelni. Życzę Panu zdrowia i sił dla realizacji planów osobistych*”²⁰.

Okazało się jednak, że ogromne doświadczenie zawodowe Józefa Cadera wciąż może być przydatne i na wniosek dyrektora Biblioteki Głównej dr. inż. Henryka Szarskiego został zatrudniony na 1/2 etatu (1991/1992), następnie na 1/3 etatu (1992-1994). Dzięki temu mógł jeszcze osobiście nadzorować przeniesienie części zbiorów bibliotecznych ze Świdnicy²¹ do magazynu przy ul. Kowalskiej we Wrocławiu²² oraz zorganizowanie tam właściwej obsługi użytkowników. W 1994 r. przekazał ostatecznie obowiązki swojej następczyni mgr Annie Uniejewskiej.

Należy żałować, że zabrakło Mu czasu, aby swoje doświadczenia zawodowe wynikające z wieloletniej praktyki w bibliotece i znajomości problemów współczesnego bibliekarstwa przelać na papier. Zmarł nagle 22 IV 1996 r., niedługo po obchodach 50-lecia Biblio-

²⁰ Fragment pisma Rektora PWr prof. Andrzeja Wiszniewskiego w związku z przejściem J. Cadera na emeryturę.

²¹ Magazyn archiwalnych zbiorów utworzono w gmachu Filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy w 1987 r. (*60 lat Biblioteki Politechniki Wrocławskiej...*, op. cit., s. 11); znajdowały się tam zbiory niemieckie oraz starsze zbiory polskie rzadziej wykorzystywane przez użytkowników.

²² Zbiory ze Świdnicy do magazynu na ul. Kowalską we Wrocławiu przeniesiono w 1992 r. (*60 lat Biblioteki Politechniki Wrocławskiej...*, op. cit., s. 12).

teki Politechniki Wrocławskiej, w których czynnie uczestniczył. Został pochowany 26 IV 1996 r. na cmentarzu Św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

Autor dziękuje paniom: Zefirynie Cader za wspomnienia o mężu, dyrektor mgr Annie Uniejewskiej i mgr Krystynie Ługowskiej za udostępnienie materiałów potrzebnych do opracowania biogramu oraz mgr Barbarze Makarskiej-Deszcz za cenne uwagi.

Małgorzata Podgórska

Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu

*„Mądrość uzależniona jest od trzech rzeczy:
osobowości, wiedzy, samokontroli”*
(ANTYFANES)

WROCŁAWSCY BIBLIOTEKARZE W NAUCE I DYDAKTYCE POLSKIEJ

Wyżej przytoczony cytat doskonale przystaje do kilku osób, których sylwetkom poświęcony jest niniejszy zeszyt. Mowa o grupie bibliotekarzy z wrocławskich bibliotek naukowych, których losy mogłyby stanowić temat niejednej książki lub opracowania. Zdziwiający jest fakt, że ludzie ci, pozornie ze sobą niezwiązani, trafili do powojennego Wrocławia i rozwojowi jego kultury i nauki oddali swe najlepsze lata, wpisując się znacząco w bogatą historię stolicy Dolnego Śląska. Dzisiejsza nauka i wiedza z zakresu bibliotekoznawstwa bez ich wkładu byłaby nie tylko dużo skromniejsza, ale wręcz niepełna. O kim mowa? Antoni Knot, Marta Burbianka, Bronisław Kocowski, Karol Głombiowski, Helena Szwejkowska, Józef Marian Szczepaniec, Józef Adam Kosiński, Kazimiera Maleczyńska, Zofia Gaca-Dąbrowska – to tylko wybrani reprezentanci, bo lista jest zdecydowanie dłuższa. W bibliotekach naukowych Wrocławia pracują też ich wychowankowie. Przeprowadzona w 2001 r. przez Marka Dubińskiego ankieta na temat zawodowych losów absolwentów wrocławskiego bibliotekoznawstwa ujawniła blisko 250 bibliotekarzy, którzy swoje osiągnięcia zawodowe, ambicje naukowo-badawcze,

dobre przygotowanie do pracy w bibliotekarstwie zawdzięczają wspomnianym osobom¹.

Właściwie każda z wymienionych osób była tytanem pracy zawodowej i dydaktycznej. To właśnie studentom i kształceniu pokoleń bibliotekarzy poświęcili swe najlepsze lata. Poniższe liczby mówią same za siebie². Kazimiera Maleczyńska opieką merytoryczną objęła aż 260 magistrantów i 9 doktorantów, Antoni Knot miał 207 magistrantów i 35 doktorantów, Bronisław Kocowski tylko o jednego mniej magistranta i 9 doktorantów, Zofia Gaca-Dąbrowska wspierała naukową wiedzę i opieką 187 magistrantów i 4 doktorantów, Karol Głombiowski był mentorem wiedzy dla 149 magistrantów z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (2 doktorantów), Józef Szczepaniec pomocą służył 63 magistratom (bez doktorantów), *ex aequo* za nimi uplasowali się z liczbą 50 podopiecznych naukowo Marta Burbianka i Józef Adam Kosiński. Jedynie Heleny Szwejkowskiej nie dotyczyła ta statystyka, gdyż nie prowadziła ona seminariów magisterskich.

Praca z młodzieżą akademicką z pewnością samemu gronu dydaktycznemu dodawała skrzydeł i inspirowała do nowych, ciągłych i wielorakich zainteresowań badawczych. Olbrzymi szacunek, troska i pomoc udzielane rzeszom przyszłych bibliotekarzy były też doceniane przez młodzież akademicką. Wszyscy profesorowie byli ludźmi nadzwyczaj lubianymi, o czym świadczyć mogły sale wykładowe pełne studentów. Do tego grona uczonych studenci nie ośmielali się iść nieprzygotowani do zajęć czy egzaminów. Powszechnie uzna-

¹ M. Dubiński, *Absolwenci Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego pracujący w bibliotekach naukowych Wrocławia*, [w:] *Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia*, Wrocław 2005, t. 2, s. 57-61.

² Obliczeń dokonano na podstawie: P. Litwiniuk, E. Herden, *Bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Instytucie Bibliotekoznawstwa 1961-1987*, Wrocław 1988, P. Litwiniuk, K. Gieda, *Bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Instytucie Bibliotekoznawstwa 1988-1996*, Wrocław 1997, P. Litwiniuk, M. Góralska, *Bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Instytucie Bibliotekoznawstwa w latach 1998-2001* [w:] *Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego*, [on-line, dostęp 4 maja 2006] <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibliokn/bibgr.htm>

wano, że przede wszystkim wymagali oni najwięcej od siebie, a potem od innych. Nauczali nie tylko „gdzie” oraz „jak” znaleźć wiedzę i ją pogłębiać, ale także stanowili przykład godności życia, będąc w wielu dziedzinach wzorem do naśladowania. To zaszczyt, iż dane mi było uczestniczyć w tej niezwykłej lekcji³.

Całą galerię postaci łączy Wrocław jako miejsce pracy i aktywności zawodowej oraz ich zainteresowania, dziedzina naukowa, której się oddali, działalność dydaktyczna, pełnione funkcje i otrzymywane odznaczenia, prestiż w środowisku naukowym, olbrzymia kultura osobista połączona z dobrze rozumianą skromnością, profesjonalizmem, rzetelnością i imponującą analitycznością umysłu.

Przyglądając się życiorysom wrocławskich uczonych dostrzegamy, że wszyscy zaczynali swój rozwój naukowy w bibliotekach. Parafrazując słowa Zygmunta Krasińskiego „My wszyscy z Niego” można by śmiało rzec, iż „Oni wszyscy z Niej” [biblioteki]. Niewątpliwie pierwszeństwo wiodła wówczas Biblioteka Uniwersytecka i jej Zbiory Specjalne, gdyż tylko dwoje z wymienionych osób (Józef Marian Szczepaniec i Józef Adam Kosiński) swe kariery zaczynali poza nią – pierwszy w Ossolineum, drugi w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

Pionierem działań bibliotekarskich we Wrocławiu jest niewątpliwie **Antoni Knot**. Urodził się 20 V 1904 r. w Kołomyi, a potem los doprowadził go do Lwowa, gdzie studiował historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza i uzyskał stopień doktora filozofii. Następnie pracował jako: bibliotekarz w Polskim Muzeum Szkolnym, asystent Katedry Historii Oświaty i Szkolnictwa na tamtejszym uniwersytecie, starszy asystent w Archiwum i nauczyciel historii i nauki o Polsce współczesnej w Państwowym Gimnazjum Kupieckim i Państwowym Liceum Handlowym. W czasie II wojny światowej i okupacji był czynnym bibliotekarzem i archiwistą, uczestniczył też w tajnym nauczaniu. Lwów opuścił 17 I 1945 r. i z własną biblioteką dotarł 9 V do wyswobodzonego „przed chwilą” Wrocławia. Już następnego dnia, po otrzymaniu pełnomocnictwa z Ministerstwa Oświaty, rozpoczęła pracę nad zabezpieczaniem bibliotek, archiwów, księgarń i an-

³ Profesorami moimi byli bowiem: Zofia Gaca-Dąbrowska, Kazimiera Maleczyńska [promotor pracy magisterskiej], Józef Marian Szczepaniec i Józef Adam Kosiński.

tykwariatów. Po kilku miesiącach przystąpił do prac związanych z odbudową doszczętnie spalonego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej i scalania rozproszonego księgozbioru. Praca ta nie poszła na marne – od 1 IX następnego roku Antoni Knot został oficjalnie dyrektorem wskrzeszonej do życia Biblioteki Uniwersyteckiej⁴. Funkcję tę piastował przez następnych 17 lat. W tym okresie udało mu się powiększyć bazę lokalową, przenieść zbiory specjalne do oddziału Biblioteki Uniwersyteckiej w budynku przy ul. św. Jadwigi na Piasku, ciągle wzbogacając i uzupełniając księgozbiór. Tak zorganizowana placówka w szybkim czasie stała się ważnym miejscem dla całego środowiska uniwersyteckiego. Oprócz tego zorganizował prace w Bibliotece i Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, którego w latach 1946–1949 był pierwszym dyrektorem. Imponujące, że przy tak wielu obowiązkach zawodowych Antoni Knot znalazł czas na prowadzenie działalności naukowej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak fakt, że to z inicjatywy Antoniego Knota powstały na Uniwersytecie: Studium dla Pracujących (1956 r.) i Katedra Bibliotekoznawstwa dla studentów stacjonarnych (1957 r.), przekształcona następnie w Instytut Bibliotekoznawstwa, gdzie wykładowcami stali się wkrótce pracownicy wywodzący się z kierowanej przez niego biblioteki.

Ściśle związaną z Biblioteką Uniwersytecką była **Marta Burbianka**, urodzona 18 III 1898 r. w Ryngowianach na Żmudzi. Podobnie jak Antoni Knot ukończyła studia wyższe z historii, uzyskując dyplom magistra na Uniwersytecie Wileńskim w 1931 r., a już w dwa lata później otrzymała tytuł doktora. Kolejną analogią z losami pierwszego dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu była praca dydaktyczna. Marta Burbianka naucała bowiem dwóch przedmiotów: historii i języka polskiego w polskich gimnazjach na Litwie. Była zapaloną społecniczką, za co cenili ją bardzo wychowankowie i harcerze, z którymi chętnie pracowała. Wybuch wojny i dla niej był czasem pracy na tajnych kompletach. Jakby korelacji było mało, to następnym łącznikiem może być

⁴ J. Szczepaniec, *Antoni Knot*, [w:] *Uczeni Wrocławscy 2 (1974-1994)*, Wrocław 1994, s. 18-21.

powojenna zbieżność losu, który i tę repatriantkę skierował do Wrocławia. Tu w 1946 r. podjęła pracę w Katedrze Historii Słowiańszczyzny Wschodniej, a następnie w Bibliotece Uniwersyteckiej, gdzie sama zorganizowała i prowadziła Dział Udostępniania, utworzyła czytelnię, a potem objęła kierownicze stanowisko w Gabinetie Śląsko-Łużyckim, wreszcie kierownictwo Oddziału Prac Naukowych⁵.

Wśród wymienionych bibliotekarzy ważną i wyrazistą postacią był **Bronisław Kocowski**. Urodził się 2 V 1907 r. w Jaworniku, koło Kosowa. Studia rozpoczął na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie, by uzyskać na nim dyplom magistra filozofii w zakresie historii w 1931 r., a w 1936 r. tytuł doktorski. On także zaczynał pracę zawodową jako nauczyciel historii i nauki o Polsce współczesnej w gimnazjach lwowskich, a w czasie wojny znalazł pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Miasto to opuścił 19 XII 1945 r., by z wiosną 21 III przybyć do Wrocławia z Krakowa i podjąć pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej pod czujnym okiem Antoniego Knota. Jego kompetencje zostały docenione szybko, gdyż już po roku powierzono mu funkcję kierownika Oddziału Starych Druków, a potem (1951-1966) kierownika Działu Zbiorów Specjalnych, w skład których wchodziły: oddziały starych druków, rękopisów, kartograficzny, muzykologiczny i śląsko-łużycki.

Obowiązki biblioteczne nie przeszkadzały mu w rozwoju naukowym. W 1949 r. otrzymał habilitację na Wydziale Humanistycznym KUL, w 1955 r. uzyskał stopień docenta, profesora nadzwyczajnego w 1964 r. (*nota bene* oba te tytuły dokładnie w tym samym latach przypadły w udziale Marcie Burbiance), a profesora zwyczajnego w 1973 r. Oprócz prac *stricto* historycznych i związanych z Biblioteką Uniwersytecką podejmował także nowe tematy księgoznawcze, zyskując uznanie i opinię znawcy druku dawnej książki polskiej i obcej.

Kontakty profesora Kocowskiego ze studentami były naprawdę niezwykłe i do historii przeszły pewne anegdoty, mówiące chociażby o obdarowywaniu ich cukierkami za rzetelnie i efektywnie wykonaną pracę przy elzewirach czy umieszczanie na drzwiach swego gabinetu

⁵ K. Maleczyńska, *Marta Burbianka*, [w:] *Uczni Wrocławscy (1945-1979)*, Wrocław 1980, s. 35-36.

informacji o aktualnym miejscu pobytu (z toaletą włącznie!). Przy tym wykazywał się niezwykłym poczuciem humoru, dystansem do własnej ułomności fizycznej, choć od innych wymagał tyle samo, ile dawał z siebie. Nie bez powodu nazywano go „tytanem pracy”. Dobrą ilustracją tej niezwykłej postaci są słowa Elżbiety Stańdowej: „W odbudowanym gmachu »Na Piasku« otrzymał także prywatne mieszkanie, ale praktycznie urzędował cały czas w gabinecie na drugim piętrze. Nawal pracy bibliotecznej, badania naukowe prowadzone zwykle popołudniami, wiązały go w księżnicy do późnych godzin wieczornych. Jednak najbardziej absorbujące zajęcia nie ujarzmiły poczucia obowiązku przeprowadzania kontroli oddziałów i stanowisk pracy. Profesor zawsze znalazł czas, aby »okiem potuczycy« swoich podopiecznych”⁶.

Korzeni następnego bibliotekarza i teoretyka nauki o książce – twórcy polskiej szkoły bibliologicznej – **Karola Głombiowskiego** szukać należy w odległej Westfalii w Paderborn, gdzie przyszedł na świat 22 IV 1913 r. Z wykształcenia był filologiem klasycznym, magisterium otrzymał na Uniwersytecie Warszawskim na rok przed wybuchem II wojny światowej, a kwalifikacje pedagogiczne przy działającym tam Studium Pedagogicznym w 1939 r. Podobnie jak przedstawieni wyżej poprzednicy i on zaczynał od pracy z młodzieżą – jako nauczyciel w Rembertowie, Modliborzycach, Tursku Wielkim, Tarnowskich Górach, Zawadzkiem, z okresem tajnego nauczania okresu wojennego łącznie. Wśród pracowników wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej znalazł się 1 I 1949 r., gdzie (podobnie jak Bronisław Kocowski) kierował Oddziałem Starych Druków w latach 1952-1956. Łączył pracę zawodową z rozwojem naukowym – tytuł doktora filozofii w zakresie nauki o książce na Uniwersytecie Łódzkim przypadł na rok 1952, docenta (tym razem już Uniwersytetu Wrocławskiego) na 1958 r., w 1966 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1984 r. profesora zwyczajnego. Z Biblioteki Uniwersyteckiej przeszedł do Katedry Bibliotekoznawstwa⁷.

⁶ E. Stańdowa, *Profesor Kocowski, jakim go pamiętamy*, s. 4 [maszynopis w posiadaniu autorki].

⁷ E. Dulski, W. Mrozowicz, *Spuścizna Profesora Bronisława Kocowskiego w Oddziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej*, s. 4-5 [maszynopis w posiadaniu autorki].

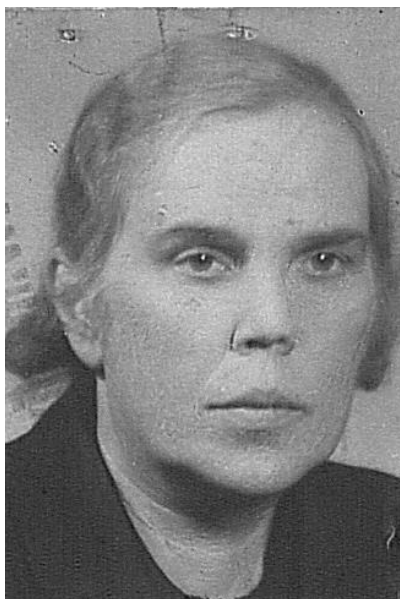
Helena Szwejkowska wywarła równie mocny wpływ na kształt i rozwój bibliotekarstwa polskiego jak omawiani poprzednicy. Także jej losy związane były ze stolicą Dolnego Śląska. Urodziła się 2 IV 1904 r. w Zaciszu, w powiecie Poniewież na Litwie. Podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które ukończyła w 1930 r. jako magister filozofii w zakresie filologii polskiej. Podobnie jak Głombiowski zaraz po magisterium podjęła naukę na Studium Pedagogicznym w Krakowie, zdobywając przygotowanie do pracy pedagogicznej. Nie musiała zresztą długo czekać, by wykorzystać te kwalifikacje, ponieważ swoją drogę zawodową rozpoczęła początkowo jako lektor języka litewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, a po powrocie na Litwę jako lektor języka polskiego w Polskim Gimnazjum Towarzystwa „Oświata” w Poniewieżu, Polskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie, a także na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie i Uniwersytecie Wileńskim. W roku 1943 zrezygnowała z posady wykładowcy i zatrudniła się w Archiwum Miejskim w Wilnie.

W czasie okupacji pracowała jako sanitariuszka w Betygole, a po wojnie przyjechała do Wrocławia, gdzie od 1 X 1946 r. znalazła zatrudnienie w Bibliotece Uniwersyteckiej. Z instytucją tą związana była aż do końca swych dni. Wykształcenie zdobyte w Krakowie nie wystarczało jednak, by w pełni rozwijać możliwości zawodowe w nowym miejscu pracy. Dlatego też Helena Szwejkowska szybko uzupełniła braki i już rok później złożyła państwowy egzamin bibliotekarski, a w 1948 r. ukończyła specjalistyczny kurs bibliotekarski dla opracowujących stare druki. Od tego momentu skierowana została przez swych zwierzchników do pracy w Oddziale Starych Druków. Tu też losy zetknęły ją bezpośrednio z Bronisławem Kocowskim, którego była współpracownicą, a nawet dzieliła z nim gabinet w Bibliotece „Na Piasku”.

Wobec towarzystwa takiego mentora nie dziwi fakt, że od 1956 r. została kierownikiem Oddziału Starych Druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, a pięć lat później uzyskała stopień doktora na Uniwersytecie Łódzkim. Od tego samego roku powierzono jej funkcję prowadzenia Oddziału Bibliograficznego wraz z Czytelnią Zbiorów Specjalnych. To właśnie dzięki zabiegom Heleny Szwejkow-



Antoni Knot



Marta Burbianka



Bronisław Kocowski



Karol Głombiowski



Helena Szwejkowska



Kazimiera Maleczyńska



W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu:
(od lewej) Kazimiera Maleczyńska, Maria Kulesza, Helena Szwejkowska,
Jadwiga Kusińska, Marta Burbianka, Halina Sadowska.

skiej oddział ten wzbogacił się o katalog systematyczny i wzrosła znacznie liczba tytułów w tym zbiorze. Nieobce jej były zajęcia dydaktyczne – prowadziła wykłady i ćwiczenia z historii książki w Katedrze (potem Instytucie) Bibliotekoznawstwa i na Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących. Pracę zawodową zakończyła w 1972 r. przechodząc wówczas na emeryturę⁸.

Bibliotekarzami proweniencji „ossolińskiej” byli Józef M. Szczepaniec i Józef A. Kosiński. **Józef Marian Szczepaniec**⁹ urodził się 11 III 1928 r. w Trzcieńcu, pow. Mościska, woj. lwowskie. Studia uniwersyteckie rozpoczął już po zakończeniu wojny, w 1948 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 1952 r. został magistrem filologii polskiej. Dziesięć lat później uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Warto dodać, że promotorem jego pracy był profesor Karol Głombiowski. W 1978 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii literatury polskiej. Tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych uzyskał w 1993 r., profesorem zwyczajnym został zaś w 1997 r. Wcześniej sukcesywnie wspinał się po szczeblach kariery bibliotekarskiej: zaczął jako stypendysta w 1950 r. w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, potem stał się jej bibliotekarzem, następnie bibliotekarzem dyplomowanym (1954 r.), wreszcie starszym kustoszem dyplomowanym (1968 r.) i docentem (1981 r.). W latach 1959-1970 pracował jako kierownik Działu Starych Druków, a od 1970 do 1981 r. pełnił funkcję wicedyrektora Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich do spraw naukowych. Karierę naukową godził z pracą pedagogiczną. W Katedrze, a następnie Instytucie Bibliotekoznawstwa, prowadził zajęcia z zakresu historii książki, prasy i czasopiśmiennictwa oraz wykłady monograficzne dotyczące teźże tematyki, jak również seminaria magisterskie.

Wśród bibliotekarzy i uczonych wrocławskich wspomnieć należy **Józefa Adama Kosińskiego**. Przyszedł na świat 7 III 1929 r. w Ła-

⁸ E. Marczevska-Stańdowa, *Szwejkowska Helena*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement II*, Warszawa 2000, s. 53-54.

⁹ J. Szocki, *Szczepaniec Józef Marian (1928-2003)* [on-line, dostęp 4 maja 2006], <http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1.35779.3122710.html>

sku. Był filologiem klasycznym i bibliotekoznawcą Uniwersytetu Wrocławskiego (1953 r.). Doktorem nauk humanistycznych został w 1971 r., a doktorem habilitowanym Uniwersytetu Łódzkiego w 1983 r., natomiast profesorem w 1995 r. Również ten miłośnik książki i literatury rozpoczął karierę naukową od rzemiosła bibliotekarskiego. Józef Adam Kosiński pracował najpierw w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, a potem wraz z Józefem Długoszem znalazł swe miejsce pracy w dostojnym gronie pracowników Ossolineum. Od 1957/1958 r. do 1973 r. pracował tam jako Kierownik Starych Druków, gdzie nie tylko sprawdzał się jako świetny organizator czy znawca starodruków, literatury i badacz nauki, lecz także jako projektodawca zapomnianej instrukcji dla sporządzania kartoteki proveniencji starych druków. Odszedł z Ossolineum i związał się z Politechniką Wrocławską, gdzie zatrudniony został na stanowisku zastępcy dyrektora ds. badań naukowych i współpracy z przemysłem w Ośrodku Badań Progностycznych (1972-1979), a potem był prodziekanem Wydziału Informatyki i Zarządzania (1984-1987)¹⁰. Następnie od 1987 roku pracował w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej we Wrocławiu jako wykładowca naukoznawstwa. Jego zainteresowania badawcze obejmowały: historię książki i bibliotek w Polsce, historię nauki, prognozowanie rozwoju nauki, zagadnienia historycznoliterackie, naukoznawstwo i naukometrię.

Józef Adam Kosiński zamyka listę bibliotekarzy, którzy niestety już odeszli, zostawiając po sobie wielki, kilkudziesięcioletni i różnorodny dorobek naukowy.

Warto zatrzymać się także przy tych, których nie zawsze doceniaamy na co dzień, a którzy równie mocno zaangażowali się w rozwój bibliotekarstwa polskiego. Niekwestionowaną postacią jest tutaj **Kazimiera Maleczyńska**. Urodziła się 25 X 1925 r. we Lwowie. Studia historyczne i romanistyczne rozpoczęła na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1946 r.), a zakończyła we Wrocławiu w 1949 r. Od tego czasu pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

¹⁰ *Współcześni uczeni polscy: słownik biograficzny*, red. J. Kapuścik, M. Halawa, t. 2, H-L. Warszawa 1999, s. 424.

wiu, by przenieść się stamtąd do Katedry Bibliotekoznawstwa, gdzie została już do emerytury w 1996 r.¹¹

Zofia Gaca-Dąbrowska – koleżanka z Instytutu Bibliotekoznawstwa Kazimierzy Maleczyńskiej, Józefa M. Szczepańca, Józefa A. Kosińskiego – to także ważna postać bibliotekarstwa we Wrocławiu. Urodziła się w 1927 r. na Wileńszczyźnie. Uczęszczała na studia w zakresie filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1946-1951, które ukończyła ze stopniem magistra. Następnie została skierowana do pracy i trafiła do Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, gdzie pracowała od 1950 do 1953 r. Dalej jej losy nadal związane były z tym miastem, gdzie przez kolejnych 7 lat pracowała w Bibliotece Akademii Medycznej, w której była Kierownikiem Działu Czasopism i Informacji Bibliograficznej. Wraz z mężem przeniosła się w 1960 r. do Wrocławia i jak większość omówionych w artykule poprzedników znalazła swe miejsce w Bibliotece Uniwersyteckiej. Od 1965 do 1972 r. była kierownikiem Oddziału Bibliotek Zakładowych, a od 1973 r. swą karierę bibliotekarską kontynuowała jeszcze przez następnych dwanaście miesięcy w Bibliotece Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, będąc jej kierownikiem. Zofia Gaca-Dąbrowska podjąwszy się obowiązków bibliotekarskich natychmiast zadbała o uzupełnienie swych kwalifikacji zawodowych. I tak w latach 1953-1954 ukończyła korespondencyjny kurs bibliotekarski w Warszawie, w latach 1959-1961 (także korespondencyjnie) państwowy kurs bibliografii w Warszawie, a rok później złożyła państwowy egzamin i została bibliotekarzem dyplomowanym. Karierę naukową rozwinęła pod okiem Bronisława Kocowskiego, który był promotorem jej pracy doktorskiej *Teodor Wierzbowski (1853-1923). Studium bibliologiczne*. Obroniła ją w 1972 r. Zapamiętać się dała nie tylko jako naukowiec o imponującej liczbie publikacji, ale przede wszystkim nauczyciel akademicki bezgranicznie oddany pracy dydaktycznej.

Analizując biogramy przedstawionych postaci, widać wyraźnie, że połączyła ich wszystkich pasja i miłość do książki. Efektem tego są wspólne dziedziny zainteresowań naukowych. To nade wszystko hi-

¹¹ *Ibidem*, t. 3, M-R, Warszawa 2000, s. 62.

historia książki, jej recepcja, dzieje wydawnicze, wreszcie jej kultura, metodologia i teoria zaprzętały głowy badaczy. Studia nad bibliotekami, księgozbiorem wszelakich typów, drukarniami i księgarniami tak rozmiłowały omawianych miłośników utrwalonego w piśmie słowa, że sukcesywnie pogłębiali swe kompetencje, nie tylko uzyskując wysokie stopnie profesorskie¹², ale i publikując dzieła o nieoczonej wartości merytorycznej. Ich podręczniki akademickie służą studentom kierunku bibliotekoznawstwa do dziś, a ciągle wznowienia tych tytułów potwierdzają ich niezmienną aktualność. Wszystkich zainteresowanych odsyłam do szczegółowych bibliografii pracowników zamieszczonych na stronie internetowej Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (<http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/biblio.htm>), gdzie w indeksach można odnaleźć cały ich dorobek twórczy w układzie alfabetycznym lub według daty wydania¹³. Wspólnie też publikowali w czasopiśmie, takich jak „Sobótka”, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, „Roczniki Biblioteczne”, „Studia o Książce”, „Ze Skarbcza Kultury”, „Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, czy seriach wydawniczych, jak choćby „Książki o Książce”, „Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze”, „Książka w Dawnej Kulturze Polskiej”. Dzięki ich żmudnym opracowaniom do skutku doszło wydanie takich dzieł jak:

¹² Jedynie Helena Szwejkowska poprzestała na stopniu doktora.

¹³ *Bibliografia prac pracowników Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Indeksy*, [w:] *Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego*, oprac. A. Jabłońska i in., [on-line, dostęp 4 maja 2006] <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/biblio.htm>. Niżej podaję w porządku alfabetycznym adresy stron www poszczególnych bibliografii:

Burbianka Marta: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/nakt/b4.htm>,

Gaca-Dąbrowska Zofia: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/bzg.htm>,

Głombowski Karol: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/b8.htm>,

Knot Antoni: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/nakt/b12.htm>,

Kocowski Bronisław: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/nakt/b13.htm>

Kosiński Józef Adam: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/bjak.htm>

Maleczyńska Kazimiera: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/bkma.htm>

Szczepaniec Józef: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/bjsz.htm>

Szwejkowska Helena: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/bibl/b22.htm>

Encyklopedia Wiedzy o Książce, Encyklopedia Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego, Słownik Pracowników Książki Polskiej, Polski Słownik Biograficzny czy Słownik Literatury Polskiego Oświecenia.

We wspólnym działaniu spoiła ich również działalność społeczna i przynależność do towarzystw i stowarzyszeń. Zasilali szeregi Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Miłośników Książek, Wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, często sprawując funkcje prezesa lub przewodniczącego. Brali aktywny udział w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich.

O organizacyjnych i menedżerskich atutach oraz wysokich kompetencjach dziewięciu wyliczonych osób świadczą też piastowane urzędy – przecież to oni właśnie, od kierownika czy dyrektora oddziału biblioteki przez dyrektora biblioteki, dochodzili do szczybla kierownika Zakładu Instytutu Bibliotekoznawstwa, czy też dyrektora Katedry, a następnie Instytutu Bibliotekoznawstwa.

Należy też zwrócić uwagę na uznanie społeczne, jakie zdobyli sobie wrocławscy bibliotekarze i uczeni, będąc odznaczeni m.in.: Medalem 500-lecia Drukarstwa w Polsce, Srebrnym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego, Medalem „XXV-lecia PAN”, Srebrnymi i Złotymi Krzyżami Zasług, Krzyżami Kawalerskimi, Orderami Odrodzenia Polski, Orderami Sztandaru Pracy, Złotą Odznaką Honorową Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Odznaką Związku Bibliotekarzy Polskich, Złotą Odznaką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Nagrodami Heleny Radlińskiej I stopnia czy szeregami nagród ministerialnych. Nie czekali na zaszczyty i uznanie, tylko z wielkim uporem, szacunkiem i zaangażowaniem oddawali swoje siły bibliotekarstwu, nauce i pracy dydaktycznej, służąc pomocą, radą, doświadczeniem napotykanym na swej drodze ludziom. Czynili to zazwyczaj z uśmiechem, pogodą ducha, często humorem i dystansem do swojej osoby.

Można długo wyliczać osoby, którym należałoby poświęcić osobne opracowania. Należą do nich m.in. **Maria Przywecka-Samecka** (historyk, bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, na-

uczyciel akademicki Instytutu Bibliotekoznawstwa, specjalistka od zbiorów specjalnych i drukarstwa muzycznego), **Elżbieta Marczevska-Stańdowa**, **Halina Żelaźniewiczowa**, **Jan Ożóg** (także zasłużeni bibliotekarze Biblioteki Uniwersyteckiej), **Jerzy Chodorowski**, **Stanisław Pietraszko**, **Adam Galos**, (pracownicy mocno związani z bibliotekami instytutowymi Uniwersytetu Wrocławskiego). Są to również najczęściej nauczyciele akademicy, którzy rozpoczęli swe kariery naukowe w „świętyniach dumania” – jak niektórzy zwą biblioteki – tak jak **Anna Majkowska-Aleksiewicz**, **Maria Pidlypczak-Majerowicz** i wielu innych, ciężko pracujących w zawodzie, których należy „ocalić od zapomnienia”¹⁴.

Punktem wyjścia powyższych rozważań stały się słowa Antyfanasa: „Mądrość uzależniona jest od trzech rzeczy: osobowości, wiedzy, samokontroli”. Po przeczytaniu tego opracowania nikt nie może mieć wątpliwości, że przybliżone sylwetki udowodniły nie tylko swą mądrość, ale też słuszność zacytowanego motta. Każdy z bibliotekarzy przybył do Wrocławia z bagażem ciężkich wojennych doświadczeń, ale i nadzieją. Dzięki pracowitości, sumienności, osobowości, samozaparciu i naukowej ciekawości szybko zapisali się w historii bibliotekoznawstwa, tworząc niezwykłą grupę. Połączyła ich wspólna pasja – książka w szerokim tego słowa znaczeniu – a jednak każdy z nich potrafił w tej dziedzinie odcisnąć swój indywidualny charakter. Nie bez znaczenia wydaje się także miejsce, do którego trafili. Wrocław, ich nowy dom, już wtedy stał się miejscem spotkań, szans, intelektualnych poszukiwań, a potem zawodowego spełnienia, jakby odwdzięczając się za trud i pracę włożoną w jego dosłowne wskrzeszenie, także na polu nauki.

¹⁴ Redakcja przewiduje przygotowanie następnego zeszytu, który poświęcony będzie nie tylko wymienionym w artykule osobom, ale i wielu innym uczonym i bibliotekarzom, głównie z bibliotek naukowych Wrocławia, którzy do tej pory nie doczekali się prezentacji swoich osiągnięć.

W 2003 r. wyszedł pierwszy niewielki tom zamierzonego wydawnictwa zbiorowego, które otrzymało tytuł: *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia*. W zamierzeniu autorów, redaktorów i pomysłodawców kolejne zeszyty mają umożliwić pracownikom licznych bibliotek naukowych we Wrocławiu publikowanie prac o organizacji i działalności tych bibliotek.

Pierwszy tom poświęcony był problemom jednej biblioteki – Biblioteki Wydziału Chemii. Drugi tom, który ukazał się w 2005 r., otrzymał tytuł *Biblioteki – Bibliotekarze – Czytelnicy* i zgodnie z tym podziałem prezentował problematykę naukową i zawodową współczesnego bibliotekarstwa.

Tom trzeci *Wizerunek bibliotekarza* zawiera 12 opracowań, które redakcja rozdzieliła na dwie części. W pierwszej znajdują się opracowania ogólnie odnoszące się do problemów zawodu bibliotekarza w nowych warunkach socjotechnicznych. Do drugiej grupy należą prace zawierające niezwykle zawodowe życiorysy bibliotekarzy wrocławskich bibliotek akademickich – bibliotekarzy, których już nie ma wśród żywych albo wyłączeni są z czynnego życia zawodowego, będąc na emeryturze.

Prof. dr hab. Maria Pidłypczak-Majerowicz

ISBN 83-85417-25-7